

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Marzec 2017

Rok XVIII nr 03 / 213

Czekamy na wiosnę



foto: Joanna Kliman

– REFORMA SZKOLNICTWA W GMINIE MIĘDZYRZECZ

– SOKTYS SIERCZYŃKA HALINA JASIŃSKA

– WEEKENDOWA AKADEMIA DZIECKA

– ROBERT GOŁĘBIEWSKI – PLANY PREZESA ORŁA

– PIÓRKIEM PEDIATRY

– JÓZEF FURMANEK

– FERIE W GORZYCY

– SIORBA 2017

APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, ORLIKI, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



INDEX 244481

Zareklamuj się w
TV Kablowej

tel. 602-337-017 Międzyrzecz



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Lokata SGB - loteria z nagrodami

**ZAŁÓŻ LOKATĘ
WYTROP
NAGRODY**



**Zapraszamy do
naszych placówek:**

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyślenia...

A tu już przedwiośnie. Minęły studniówki i matury coraz bliżej. Inne niż te sprzed lat, które przygotowywały uczniów do wejścia w dorosłość. I chociaż różnie to bywało, to jednak czytali lektury, dyskutowali, mieli swoje zdanie. A że nie wszyscy – no cóż, nawet dzieci w jednej rodzinie są różne, a co dopiero w 30-osobowej klasie. A od kilku lat muszą myśleć „kluczem”, bo „klucz” najważniejszy. (Poloniści wiedzą, o czym piszę). Teraz przy „dobrej zmianie” zmieni się wszystko – od klasy pierwszej szkoły podstawowej do matury. Nowa podstawa programowa (już podpisana dla ośmioklasowej szkoły podstawowej) preferuje w przedmiotach humanistycznych bogoojczyźniany patriotyzm zgodny z kierunkiem i myśleniem ideologów PiS. (Majstrują też przy przedmiotach ścisłych, ale $2+2=4$, bo inaczej być nie może). Ale to się kiedyś zemści, bo historia lubi się powtarzać. Pamiętam jak mój tata – legionista Piłsudskiego – opowiadał mi o Marszałku, Katyniu, łagrach i Armii Krajowej. To były oficjalnie tematy tabu i ci, którzy przeżyli, nie mówili nic, żeby mieć pracę i w miarę spokojne życie. I jeżeli tych wiadomości nie wynieśliśmy z domów – nie wiedzieliśmy nic. Nie chcę, żeby za kilka lat po cichu mówiło się o Lechu Wałęsie, którego politycy i dziennikarze na usługach PiS odsądzają od czci i wiary. Jakże mi wstyd za tych lizusów, wazeliniarzy i podnóżków pana prezesa, którzy nie myśląc o tym, jak ich osądzi historia, pograżają coraz bardziej Polskę w zaściankowości. Klótnie, pyskówki, pogrożki, wyzwiska, kurczowe trzymanie się stołków, megalomania i narcyzm. No i co się porobiło w tej armii? Taka to była porządna instytucja! A to Polska właśnie.

Ciągle staram się zrozumieć Polaków, bo na świecie nikt nas już nie zrozumieć nie potrafi: te usta pełne frazesów, ta zawiść, szkodenie bliźniemu za wszelką cenę, pyszałkowatość i wiara we własną wyjątkowość. I tak ma każda ekipa obejmująca władzę. PiS jednego noblistę już wyrzuca na śmietnik historii, a kolejnego kandydata do Nobla stara się systematycznie niszczyć. Chodzi oczywiście o Jurka Owsiaka, którego Orkiestra od 25 lat jednoczy ludzi na całym świecie dając nadzieję chorym dzieciom i seniorom zapomnianym przez Ministerstwo Zdrowia, NFZ, ZOZ i dyrekcje szpitali. I niech ta Orkiestra gra do końca świata i o jeden dzień dłużej.

A co na przedwiośniu? Chociaż śniegu tej zimy było w naszym powiecie niewiele, to ostry mróz utrwalił liczne na ulicach „pomniki” psiej obecności. (I wcale

nie winię tu psów). Co ciekawe, nie widać psów bezpańskich, a kupy zostawiają te grzecznie przy nodze prowadzone na smyczach pupile. I jak tym właścicielom nie wstyd! Są kosze, łopatki, woreczki – „ale niech frajerzy z nich korzystają – my jesteśmy ponad”. Problem powtarza się co roku. Nie pomagają żadne apele. Jak widać jesteśmy bardzo odporni na wszelkie apele i dlatego nasze ulice usiane są psimi kupami. A gdyby tak zwracać uwagę tym opornym? Można oczywiście usłyszeć – co to pana czy panią obchodzi, ale jeżeli takie uwagi będą się powtarzały, to może coś do zakutego łba trafi.

Na przedwiośniu powraca też problem bezdomnych, którzy dom stracili z różnych powodów. Jeszcze przed dwoma laty było ich przed NETTO wielu. Zналиśmy ich, dawaliśmy chleb i jakieś pieniądze. Byli grzeczni, wyglądali czysto, zbierali papiery, zamiatali parking. Już ich nie ma. Różna jest ta bezdomność, ale często towarzyszy jej samotność i odrzucenie.

A jak jest z bezrobociem? Ilu jest tak naprawdę bezrobotnych? Są tacy, których zakłady pracy zlikwidowano i oni zatrudnią się wszędzie, bo im na pracy zależy. Innym żadna praca nie odpowiada, bo im się nie chce pracować. Na sklepowe apele – zatrudnię sprzedawców – nikt się nie zgłasza, bo wielu szefów obniża zarobki, żeby dostać 500 zł i nie pracować. Jakże to niemoralne, że dobrze sytuowani politycy czy dyrektorzy i prezesi dostają te dodatkowe pieniądze (bo czemu nie brać, jak się należą), a nie dostają ich samotna matka, której dochody przekraczają o kilka złotych ustaloną przez decydentów granicę. I takie to są paradoksy naszej rzeczywistości.

I znowu o wyprzedażach. Są w wielu międzyrzeckich sklepach i to naprawdę 40% – 50%. W marcu na pewno się skończą, ale trzeba mieć nadzieję, że znowu za rok będzie można kupić coś ładnego za dużo mniejsze pieniądze. Ci właściciele, którzy cen nie obniżyli, bo ktoś kupi, mogą się przeliczyć.

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



Kochane Panie!
Nie tylko z okazji Dnia Kobiet,
ale w każdym dniu życzymy
Wam szczęścia, miłości, udanych
zakupów i radości życia.

Męska część zespołu redakcyjnego

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukazać się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu

tel. 660 742 140

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300
Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl

(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

24.02. – 02.03. – Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	– 95 741 2538
03.03. – 09.03. – Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	– 95 741 6048
10.03. – 16.03. – Apteka „Medyk” ul. B. Chrobrego 23	– 95 741 1137
17.03. – 23.03. – Apteka „Przy Biedronce” ul. 30 Stycznia 58a	– 95 303 0330
24.03. – 30.03. – Apteka „Tesco” ul. Konstytucji 3 Maja 2	– 95 742 1235
31.03. – 06.04. – Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	– 95 742 1538

PIÓRKIEM PEDIATRY

Jakiś czas temu pojechaliśmy gremialnie całą rodziną do Krakowa w jednym przede wszystkim celu: zobaczenia ibsenowskiego „Wroga ludu” wyreżyserowanego przez Jana Klatę w Teatrze Starym. No i wszyscy (poza Karolem) zobaczyliśmy. Tak się szczęśliwie stało, że ostatnie z ostatnich biletów dostaliśmy (rzadko grają!) i do tego samego twórcę mieliśmy okazję zapoznać. Przedstawienie okazało się wybitne, co niczym dziwnym nie było, bo rzeczony Kłata prawie same takie produkuje. Coś innego jednak okazało się intrygujące: oto zapadło ono i czka się smutnawym wspomnieniem prawie codziennie. A konkretnie: zapadło się w duszy starszej części rodziny, bo po młodszej to trochę spłynęło, a nawet początkowo dla niej nudnawe się wydawało. Tak sobie myślę, dlaczego znalazłem się na pierwszym miejscu wśród wstrząśniętych przypomnieniem postaci doktora Stockmanna, i chyba wiem: to przez mój zawód, ten pediatryczny w szczególności, nie medyczny w ogóle. Nie wszyscy czytali tę dziewiętnastowieczną ramotę w szkole (za moich czasów to lektura była), więc krótko, o co chodziło. Małe poukładane miasteczko, władza i opozycja ta sama od lat, na wierzchu cisza i spokój, a szwindle tylko pod dywanem. Po burzliwej karierze gdzieś-tam-daleko wraca w rodzinne strony doktor, prywatnie brat burmistrza, dostaje ciepłą posadkę w uzdrowisku i nagle ... zaczyna się mu nie podobać. Dziwak jeden! Odkrywa, że cały ten spokojny dobrobyt opiera się na oszukiwaniu ludzi, że spoiwem lokalnej społeczności jest obłuda, konformizm i cynizm, że nic nie jest takie, na jakie wygląda. Naiwnie zaczyna dzielić się swoimi odkryciami z tymi, których szanował i którym ufał, a tu nagle prawie nikt nie chce go słuchać. Miota się okrutnie, aż w końcu brat-burmistrz uświadamia mu, że „ludzie najlepiej czują się ze starymi; dobrymi ideami; które już sobie przyswoili”. I zakończenie to już studium klęski rewolucjonisty, który nie potrafił zrozumieć, że nikt jego rewolucji w imię prawdy i uczciwości nie chce. Bo mieszkańcy polubili wygodę, a zmiany ją burzą, lub co najmniej przerywają. Bo woleli odpoczywać, niż walczyć. Bo bali się nowego – nieznanego, choć stare obskurne było i szare. Dr Stockman okazał się przeraźliwie naiwny i dlatego pediatrzy przeżywają „Wroga ludu” bardziej.

Pracując na co dzień z dziećmi i dla nich przejmujemy od maluchów wiele cech, które w świecie dorosłych są niemożliwe, niełatwe w użyciu i rzadkie. Dzieci są okrutnie uczciwe, szczerze i prostolinijne, nie potrafią być cyniczne, ani szydzić. Wierzą, że jak się czegoś bardzo chce, to można to osiągnąć, nie ma przeciwności nie do pokonania, a świat może być lepszy. Dopiero z czasem nabierają od nas, starszych, dystansu, zniechęcenia i zgryźliwości. Tak sobie myślę, szykując się do Drugiego Balu, którym znowu w sobotę spróbujemy wytańczyć im nowy szpital, na ile jeszcze tańczenia tej garstce, której na tym projekcie zależy, sił starczy. I mam nadzieję, że na długo, aż do finałowego przecięcia wstęgi, którego jakiś Prezydent, Wojewoda czy Biskup dokona. Ale czy to twórcza nadzieja?

Zima jest jak zwykle czasem trudnym dla pediatrów i ich pacjentów. Jeżdżę ostatnio dużo służbowo po województwie i gdzie nie zajadę, tam na świetlicy chore dzieci leżą. Smutny ten obrazek, co roku w tym okresie przytaczany (telewizja np. bardzo lubi takie ujęcia, w kontekście „że łłok na oddziałach, mało finansowanie i w ogóle krzywdą dzieci”), mało kogo już bulwersuje. Przywykliśmy, szczególnie nie-pacjenci, i tylko jakichś nadwrażliwców boli to i męczy. Oficjalnie zadekretowano już w mapach potrzeb zdrowotnych, że oddziały dziecięce jeszcze bardziej zwijać trzeba (w naszym

województwie do jakichś 190 łóżek), więc najlepiej tematu nie ruszać, bo drażliwy i niebezpieczny. Przecież władza troszczy się, o ile może, a jak się nie troszczy, to znaczy, że nie może i też wie co robi. Tymczasem ci, którzy na co dzień dyskutują w te zatłoczone zimy z zagniewanymi rodzicami, tłumaczą, dlaczego warunki leczenia dzieci są tak niegodne, dobra organizacja pracy topniejącej wciąż grupy lekarzy i pielęgniarek tak trudna do osiągnięcia, a cały system – nieprzyjazny pacjentom i ich bliskim, nie doceniają tej troski i ciągle czepiają się i rewolucję próbują robić. I okazuje się, że próbować warto, bo naraz tu i tam władzy oczy się otwierają i życzliwiej na problemy tych, w których imieniu pediatrzy występują, patrzy. Tak jest w Zielonej Górze, gdzie zjednoczone siły wojewódzko-miejskie pchają uparcie do przodu projekt Centrum Pediatrii, który przynajmniej dla tamtejszych dzieci będzie wspaniałym prezentem (wierzę, że i międzyrzeckie też coś uszczkną, wszak taki nowoczesny akademicki szpital dziecięcy skupi specjalistów i sprzęt tylko 60 km od naszego miasta), tak będzie w Żarach i Drezdenku, gdzie starostowie dostrzegli potrzeby chorych maluchów i rozpoczęli rozbudowę. Jak będzie u nas – się okaże, na razie, mimo ostrzeżeń i przytyków z różnych stron, nie składamy broni w walce o nową międzyrzecką pediatrię. Korzystając z dostępu do różnych źródeł informacji wiem, że jeszcze jest czas, aby ją w rzeczywistość sieci szpitali wkomponować, choć pewnie niezadługo, wraz z inwestycjami w sąsiednich powiatach, dobre wiatry da naszej inicjatywy się skończą.

Obok spraw trudnych, są też i zimą w międzyrzeckim pediatryczno-medycznym świątku kwestie optymistyczne. Już niedługo dwójka naszych wychowanków przystępuje do egzaminów i jak Bóg da będziemy się mogli za miesiąc pochwalić nowymi specjalistami. To dla nich i dla nas - starszych, którzy kibicują i trochę ostatnio zastępują w pracy (każdy kiedyś się uczył!), trudny czas, ale celem tych trudów jest postęp i jakość. Oby tylko młodzi chcieli u nas zostać i znaleźli tu warunki do realizowania swoich zawodowych planów i marzeń. Ta sesja jest w ogóle w województwie lubuskim wyjątkowa, bo zdaje pediatrię aż czterech adeptów, co ostatnio miało miejsce lata temu. To oczywiście i tak o wiele za mało, do tego stale ponad 10 z 39 naszych miejsc specjalizacyjnych jest wolnych. Można mieć jednak nadzieję, iż nieco odmieni tę sytuację powołanie nowej Katedry Pediatrii na Uniwersytecie Zielonogórskim, swoje zrobią też zapewne wspomniane żarsko-drezdeneckie inwestycje (oba szpitale posiadają akredytację do specjalizowania z pediatrii, mogą więc przyjmować na nauki ludzi z całej Polski). Optyzmem po długim czasie smuty powiało też w Krośnie Odrzańskim. Władze powiatu próbują tam uruchomić na nowo sprywatyzowany, a następnie zamknięty szpital, a w planie jest też miejsce dla pediatrii, do tego wyremontowanej. Oby tylko determinacji, sił i ludzi nie zabrakło!

Kończę już w drodze do Warszawy, dokąd na posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci profesor Chylicka doktorów z różnych stron Polski wezwwała. Będziemy omawiać trudne kwestie obecności pediatry w POZ (szykuje się w tym temacie ustawa) oraz finansowania leczenia chorób rzadkich. Na dworze czuć wiosnę i różne niemożliwe pomysły możliwe się wydają, więc jadę pełen dobrych myśli. Fajnie jest spotkać się z ludźmi, którzy ogniskują się na tym samym, co my tu próbujemy na co dzień poprawiać, a do tego mogą znacznie więcej. Może trochę tej mocy uszczknę. Na pewno coś dobrego z tego wyniknie, o czym następnym razem z przyjemnością wam doniosę.

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



8 marca

I znów, jak od lat, w ten jeden dzień w roku będziemy z miłością mówić o paniach, kupować im kwiaty i składać życzenia. Bo to ich święto. A gdyby tak trwało dłużej niż jeden dzień? (red.)

Ile razem dróg przebytych?

Ile razem dróg przebytych?

Ile ścieżek przedeptanych?

Ile dreszczów, ile śniegów

wiszących nad latarniami?

Ile listów, ile rozstań,

ciężkich godzin w miastach wielu?

I znów upór, żeby powstać

i znów iść, i dojść do celu.

Ile w trudzie nieustannym

wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?

Ile chlebów rozkrajanych?

Pocałunków? Schodów? Książek?

Ile lat nad strof stworzeniem?

Ile krzyku w poematy?

Ile chwil przy Beethovenie?

Przy Corellim? Przy Scarlattim?

Twe oczy jak piękne świece,

a w sercu źródło promienia.

Więc ja chciałbym twoje serce

ocalić od zapomnienia.

Konstanty Ildefons Galczyński

Wielka jest waga każdego słowa

Po ćwierćwieczu niepodległej Polski – III Rzeczpospolitej – zaskoczyło nas nieprzewidziane widmo protestu, a może nawet przełomu. O dziwo – w wymiarze paneuropejskim, a nawet światowym. Weteran epoki, która tak wstrząsnęła naszą planetą, że najtęższe umysły rozważały nawet definicję trzeciej w dziejach ery – pojąłem niezwykłą rolę SŁOWA. Na marginesie – słowo to nadrzędna wartość gatunku homo sapiens. Przemyślawszy fenomen Brexitu, Trumpa w Białym Domu, najwyższy odsetek głosów oddanych na powszechnie niechciane PiS i głośne okrzyki nacjonalistów od Paryża, Barcelony przez Lipsk i Budapeszt po Białystok – powróciłem do źródeł wedle fundamentalnego: „Na początku było słowo”.

Ponieważ dzieją się dzisiaj na tym globie rzeczy wielce niebezpieczne – proszę Boga i wzywam ludzkość, byśmy pozostali przy słowach. One to zachwiała planetą, kontynentem, na koniec naszą ojczyzną. Prosił w swej modlitwie – apelu mistrz polskiego słowa współczesnych pokoleń: „A słowem wolnym od krętaczy jedność przywróc i prawdziwość”. (Czyżby Tuwim sięgnął rangi piątego wieszczka mówiąc: „niech prawo zawsze PRAWO znaczy, a sprawiedliwość - SPRAWIEDLIWOŚĆ”. Póki co warto się nam o to modlić!) Podkreślam, nie jest to żadna agitacja przeciwko rządzącej ekipie PiS! Wszyscy życzymy każdemu polskiemu rządowi pomyślności. **Ale ta zależy wyłącznie od PRAWDY.**

Niespełna 18% głosów elektoratu zapewniło parlamentarną większość ugrupowaniu, które wydusiło głosy swojaków, obojętnych, leniwych bądź zdezorientowanych – szeregiem rażących przekłamań. Blisko 40-milionowy naród kosztem wyrzeczeń, mądrością patrzących w przyszłość polityków, ekonomistów, socjologów, robotników, rolników – wypracował znaczący rozwój kraju w ciągu dwóch kadencji PO – PSL. Jeśli chłodno liczący suche, ale prawdziwe aż do bólu fakty, nobliści Stanów, Europy, zadziwiająco rzeczowi budowniczcy wielkich Chin – stawiają III RP Tuska – Pawlaka za wzór pogrążonego w kryzysie świata. Hasła o „Polsce w ruinie”, obelgi „komuniści i złodzieje”, to nie tylko podłość w wyścigu po władzę, to zwyczajna krzywda, wręcz policzek wymierzony rodakom, zapracowanym gospodyniom polskich wsi, miast i metropolii oraz nad podziw zdolnej młodzieży. Historia to odnotowała i można pozamykać („wygasić”) wszystkie gimnazja, nawet akademie i uniwersytety, ale jak o krętałach lat obu czeskich u nas Wacławów czy saskich Augustów – będzie się za 100 lat i później uczyła polska młodzież prawdy o mądrości pokolenia,

które trwale zakotwiczyło się w Europie z Tuskiem w roli jej przewodniczącego. Co nie zmienia faktu, iż prospołeczne wykorzystanie dorobku tamtej koalicji przez obecnie rządzące PiS, przy wszelkich błędach rozdawnictwa niedopracowanej akcji „rodzina 500 plus” – zasługuje na szacunek. Byle nie na entuzjazm wybranych paru milionów (na ogólną liczbę ca 40) rodaków. I tu podnoszę znaczenie słowa. Jego NIE – bądź PRZE-wartościowanie. Zdemolowanie Trybunału Konstytucyjnego, zawłaszczenie pierwszoplanowych nośników SŁOWA (telewizja, radio, prasa, Internet), to klęska na miarę utraty znaczącej części terytorium, dorobku pokoleń, cofnięcie pętanej zaborami, okupacjami, hegemonizmem Polski o – kolejne stulecie! Tendencyjne promowanie wybranych bohaterów, koleśi, aktorów, redaktorów, dyrektorów, profesorów, generałów – wyłącznie w oparciu o monopartyjne przechwałki przynosi szkody, które przekraczają wyobraźnię. O tym trzeba pamiętać, o tym trzeba mówić, o tym trzeba pisać, nade wszystko – myśleć. Nie w imię szkodliwych sporów, groźnych podziałów czy rażących kłótni; w sąsiedztwie, w domu, nawet we wspólnym mieszkaniu. W imię SŁOWA, które BYŁO NA POCZĄTKU i które musi TRWAĆ! Polska – to posłyszałem z ust postaci już 40 lat temu (a był to wybitny profesor medycyny jednej z republik federacyjnej natenczas Jugosławii) jest dla wielu narodów Europy wzorem obywatelskiej zgodności. Konstytucja sprzed 200 lat, pierwsza w Europie (a druga w świecie) musi owocować sukcesami. Jak w 1920 roku na polu Bitwy Warszawskiej, jak w latach 1939 – 45 na wszystkich frontach wielkiej wojny, jak w 1989 roku przy historycznym Okrągłym Stole.

Wkroczyliśmy – ten trend wstrząsa całym światem współczesnym – w okres przełomu pokoleń postzimnowojennych. Czas podać sobie dłoń aktualnej opozycji i władzy, które – jest to fakt niesporny – muszą się wymieniać co parę lat. Warto przeto obydwu stronom ugryźć się w język, gdy jakiś „liberał” zechce obszczekać „tradycjonalistę” czy vice versa. W jednym narodzie przyroda nie zechce tolerować dwu plemion w charakterze karykatury. Bo – wyjdzie na to (powtórzę za znakomitym publicystą), że „składamy się z jednej strony z katolickiego talibamu, którego przywódcą wstydzi się być papież, a z drugiej – z jakichś groźnych pojeb...ów, którzy Polaków – czyli siebie – chcieliby w kraju zastąpić gejami z uchodźcami, którzy podobają im się bardziej od nich”.

Aleksander Zielonka



O NICH NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ

Józef Furmanek – mój Dziadek

Myślę, że był człowiekiem nietuzinkowym. Gdy umarł, miałam 11 lat. Gdy żył, czułam do niego respekt i nie było klimatu na bliższe poznanie. Pamiętam go maszerującego dziarsko z laską. Wiem, że budził postrach, ale i zaciekawienie, uczestnicząc w licznych prelekcjach dla dzieci i młodzieży jako świadek historii. Wydawał mi się bardzo stary, a przecież gdy umarł 10 marca 1969 roku, miał zaledwie 75 lat.



Doczekał się szczegółowego biogramu na Wikipedii, co odkryłam kilka lat temu, czytając z wypiekami na twarzy o jego orderach i odznaczeniach, ale również o wyroku śmierci i licznych ranach. Może najstarsi mieszkańcy Międzyrzecza pamiętają jeszcze **Józefa Furmanka**, pioniera, który jednym z pierwszych transportów w 1945 roku dotarł do Międzyrzecza?

Dlaczego tu? To były jego rodzinne strony. **Urodził się bowiem w Pszczewie 01 lutego 1894 roku**, w rodzinie tutejszego nauczyciela Wiktora. Uczył się najpierw w Pszczewie, potem w Międzyrzeczu i Królewskim Seminarium Nauczycielskim w Gościkowie -Paradyżu, gdzie w 1914 roku zdał maturę. Rodzina była liczna. Miał jednego brata i sześć sióstr. Niestety pradiadek Wiktor za szerzenie polskości musiał pożegnać się z posadą nauczyciela i cała rodzina została przeniesiona do Kościana.

Po wybuchu I wojny światowej Józef został wcielony jako poborowy do armii pruskiej. Walczył w Prusach Wschodnich, Karpatach i Galicji. W 1915 roku ukończył w Biedrusku szkołę oficerską i otrzymał stopień lejtnanta. Walczył na froncie zachodnim i wschodnim po stronie Niemiec (Polski nie było – uwaga dla młodszych czytelników), ale nigdy nie zapominał, że jest Polakiem. Zdezerterował z pruskiej armii we wrześniu 1918 roku. Niedługo później, 2 października 1918 roku został skazany zaocznie przez sąd wojenny Trzeciej Rzeszy w Lipsku na karę śmierci za dezercję i zdradę stanu. Dziadek chyba się tym nie przejął i mocno zaangażował się w przygotowania do powstania wielkopolskiego w Kościanie, a gdy wybuchło, walczył jako podporucznik pod Lesznem, Starym Bojanowem, Górką Duchowną, Żakowem, Murkowem, Lipnem i Osieczyną. Dumna jestem, że mam dziadka Powstańca Wielkopolskiego, który nawet wtedy, gdy jego rodzinne strony w 1919 roku przyznane zostały Niemcom, próbował przy pomocy oddziału partyzanckiego, którym dowodził w okolicach Zbąszynia, „zaprowadzać sprawiedliwość dziejową”. Atak na Grenzschutz nie udał się. Potem, w 1920 roku brał udział w II powstaniu śląskim.

Tak sobie myślę, że w tym moim Dziadku, który był wtedy młodym chłopakiem, krył się jakiś niespokojny duch. Nosiło go tam, gdzie działo się coś ważnego. Kilkakrotnie był ranny podczas walk na frontach I wojny światowej i podczas powstań. Jeden z odłamków do końca życia tkwił w jego czaszce, powodując bóle głowy i bezsenność.

Kiedy w październiku 1921 roku powołano w Rawiczu Straż Graniczną, został jej pierwszym Komisarzem, już jako kapitan. Tu poznał moją babcię Marię z domu Sobańską, której rodzina mieszkała w pobliskiej Sarnowie. W kościele w Sarnowie odbył się ich ślub w styczniu 1924 roku. *(Na zdjęciu z żoną w latach 20. XX wieku.)* Doczekali czwórki dzieci (Aleksander 1925, Barbara 1929, Teresa 1931 – moja mama, Andrzej 1937). Dziadek Józef nie krył swych antyrządowych przekonań politycznych, był w

pewnym sensie niewygodny, co skończyło się przymusowym przeniesieniem do rezerwy (1923). Wtedy został działaczem. Prezesował różnym towarzystwom i kołom. Rodzina mieszkała wówczas w Rawiczu, w wynajmowanych mieszkaniach. Gdy

wybuchła II wojna światowa, podczas kampanii wrześniowej przemierzył jako dowódca batalionu szlak Poznań – Września – Kłodawa – Kutno. Tu dostał się do niewoli. Udało mu się uciec. Ciężył na nim niemiecki wyrok śmierci, więc ukrywał się przez całą wojnę na Kielecczyźnie, działając oczywiście w oddziałach partyzanckich AK.

Po wcześniejszym pobycie rozpoznawczym w Międzyrzeczu w styczniu 1945 roku (wymuszonym okolicznościami, bo w Kieleckim szukało go już UB), zdecydował się 8 maja 1945 roku sprowadzić rodzinę do Międzyrzecza. Współtworzył polską państwowość. Od lipca 1945 do czerwca 1946 roku był kierownikiem Referatu



Wojskowego Starostwa Powiatowego. Był cywilnym komisarzem wysiedleńczym. Był długoletnim sekretarzem zarządu powiatowego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Działal w PAX i Klubie Inteligencji, który wówczas skupiał tak znamienitych międzyrzeczczan, a przyjaciół Dziadka Józefa, jak: m.in. Hieronim Szantruczek, dyrektor szpitala, Alf Kowalski, twórca naszego Muzeum, Stanisław Kędziński, inspektor szkolny. Z tym ostatnim połączył go również kilkumiesięczny pobyt w więzieniu w Poznaniu w 1946 roku, po rozpracowaniu przez UB tzw. „bandy” MARIA, gdy w masowych aresztowaniach wsadzono do więzień byłych akowców zaangażowanych w PZW i działalność opozycyjną oraz zwykłych

kryminalistów, którzy powołując się na MARIE, dokonywali rozbojów i morderstw. Na szczęście Dziadek i pan Kędziński zostali uniewinnieni i w grudniu 1946 roku wrócili do Międzyrzecza, a przecież na 10 skazanych wykonano karę śmierci w lutym 1947 roku.

Szkoda, że byłem za mała, by osobiście zapytać dziadka o jego przeżycia. Z przekazów rodzinnych wiem, że lubił szachy i mocną kawę. Stosunkowo niedawno odkryłam, że nazwiskiem Józefa Furmanka nazwana została jedna z uliczek na wjeździe do Gorzowa.

Gdy w na początku marca 1969 roku odbywał się pogrzeb katolicki mojego Dziadka (wbrew naciskom władz), panowała sroga zima, zadymka śnieżna na nowym cmentarzu zagłuszała „Marsz żałobny” grany przez orkiestrę. Pamiętam to doskonale. Mojego dziadka Józefa, Powstańca Wielkopolskiego, kapitana rezerwy WP, pioniera Międzyrzecza żegnały tłumy.

Anna Górzna

W domu się o tym nie mówiło, a w sieci odkryłam imponującą listę orderów i medali Józefa Furmanka: **Krzyż Virtuti Militari V klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Krzyż Partyzancki, Wielkopolski Krzyż Powstańczy, Śląski Krzyż Powstańczy, Medal 3 Maja, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaka Honorowa „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, Złota Odznaka Lubuskiego Towarzystwa Kultury.**

Zofia Ratajczyk (1934 – 2010) otrzymała w 2016 roku tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Międzyrzeckiego. Dlatego też warto przypomnieć naszym czytelnikom jej postać.



Urodziła się w Kocku w woj. mazowieckim. Tutaj też ukończyła szkołę podstawową. Dalsza edukacja to Państwowe Liceum Przemysłu Odzieżowego i Liceum Pedagogicznego w Gorzowie oraz w Krakowie Wyższa Szkoła Pedagogiczna z uzyskaniem tytułu magistra pedagogiki.

Z nakazu, w 1953 roku, podjęła pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Soli, a następnie w Technikum Gastronomicznym w Gorzowie. **Do Międzyrzecza przyjechała w 1964 r.** Pracowała w Technikum Ekonomicznym, Technikum Budowlanym, PTH w Bobowicku i Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym. Uczyła wychowania fizycznego, przysposobienia obronnego, była kierownikiem zajęć pozalekcyjnych i zastępcą dyrektora PTH do spraw wychowawczych. W Urzędzie Powiatowym w Międzyrzeczu była zastępcą inspektora oświaty d/s kultury, a w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie wizytatorem d/s profilaktyki i resocjalizacji. **W latach 1977-1982 była Inspektorem Oświaty w Międzyrzeczu.** Była również ławnikiem w Sądzie Rejonowym Wydział Rodzinny i Spraw Nieletnich oraz aktywnie działała w Społecznej Komisji Mieszkaniowej przy burmistrzu Międzyrzecza. Brała też udział w Forum Kobiet w Zielonej Górze i Warszawie. Aktywnie uczestniczyła w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Jako członek Związku Nauczycielstwa Polskiego, od 1954 roku, przez dwie kadencje była prezesem Ogniska w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym i członkiem Zarządu Oddziału ZNP w Międzyrzeczu. Przez kilkanaście lat działała w sekcji sportowo- turystycznej ZNP organizując imprezy

sportowe, wycieczki i wczasy. Była inicjatorką rozgrywek w piłkę siatkową nauczycieli. Drużyna żeńska, w której grałyśmy obie, trzykrotnie zdobywała tytuł mistrzowski w naszym województwie i nasze panie tworzyły człon reprezentacji województwa na Mistrzostwach Polski ZNP w siatkówce. Po przejściu na emeryturę nadal działała w Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. Jako radna, w latach 1994-1998 w Radzie Miejskiej, a od 1998 r. w Radzie Powiatu, zawsze działała dla dobra międzyrzeczan. Zosia nie znała słów - nie mogę, nie potrafię, tego nie da się załatwić, źle się czuję. Przecież inni czekają na pomoc i powinno się wyciągnąć do nich pomocną dłoń.

Zofia Ratajczyk przeszła na emeryturę w 1986 roku po 42 latach pracy, ale dla niej nic to nie zmieniło. Nadal angażowała się w prace społeczne, bo, jak sama mówiła, od najmłodszych lat sens jej życia nadawała praca i działalność na rzecz innych a szczególnie dzieci i młodzieży. Życzliwa ludziom, konsekwentna, inspirująca do działań, wymagająca od siebie i innych, przedsiębiorcza i pełna determinacji w swoim działaniu zdobywała szacunek i podziw tych, którzy Zosię poznali. Jeśli czegoś nie udało się załatwić od razu, szukała innych dróg wyjścia z zaistniałej sytuacji. Zawsze były dla niej ważne dobre relacje międzyludzkie. Potrafiła pocieszyć, poradzić, ale też powiedzieć w oczy o rzeczach, które jej zdaniem były niewłaściwie robione. Jako ławnik i kurator znając problemy i potrzeby organizowała obozy i zimowiska dla dzieci i młodzieży zagrożonej i niedostosowanej społecznie. Z jej inicjatywy powstało Koło „Wspieramy Młode Talenty”, działające w ramach Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, którego była przewodniczącą do 2006 r. i które nosi obecnie jej imię.

Warto pamiętać, że dzięki działalności Zofii Ratajczyk powstały m.in. dwa przedszkola: nr 4 i „Pod Kasztanami”, tzw. „Dom nauczyciela”, internat dla dzieci niepełnosprawnych, wielu młodych nauczycieli otrzymało mieszkanie, wielu też ludzi znalazło się na liście przydziału mieszkań z puli miasta. Za swoją działalność otrzymała wiele wyróżnień i odznaczeń.

Wiesława Chamienia

APEL O WSPARCIE 1% PODATKU NA RZECZ FUNDACJI „DLA ZDROWIA” W MIĘDZYRZECZU

*Pomagając fundacji – pomagasz
swojemu sercu!*

Każdy z Państwa mógłby przeznaczyć 1% swojego podatku dochodowego na rzecz działającej w Szpitalu Fundacji „DLA ZDROWIA”. W najbliższych trzech latach będziemy zbierać pieniądze na zakup nowoczesnego aparatu USG do badania serca. Ten aparat wykryje i pomoże leczyć u Ciebie między innymi wady wrodzone i nabyte, niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, chorobę wieńcową i inne schorzenia. Wystarczy, rozliczając swój PIT – wskazać organizację pożytku publicznego i tą organizacją może być nasza Fundacja o nr KRS 0000227934.

Fundacja „Dla Zdrowia”
66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 35

Prezes Fundacji
Leszek Kołodziejczak

Międzyrzeczki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Po opisywanym już, w poprzednim numerze, rozpoczęciu zajęć w bieżącym roku kalendarzowym przez sekcję literacką, rozpoczęły pracę pozostałe sekcje i koła zainteresowań.

Nasi poligloci poznawali i utrwalali sobie słówka, pisownię i zasady gramatyczne ulubionych języków obcych, głównie francuskiego i angielskiego, bowiem lektorat języka niemieckiego rozpoczął zajęcia dopiero 14 lutego, po dłuższej przerwie spowodowanej brakiem wykładowcy. Rozpoczęła również naukę **sekcja historyczna** tematem



"Badania obiektów muzealnych" wygłoszonym przez asystentkę w dziale konserwatorskim mgr Ewę Ryś, która w bardzo zajmujący sposób przedstawiła nam, jakże trudną i odpowiedzialną pracę konserwatora zabytków oraz omówiła poszczególne metody i etapy potwierdzania autentyczności różnego rodzaju okazów muzealnych. Zajęcia odbyły się w sali starościńskiej muzeum, mieliśmy więc możliwość przy pomocy specjalistycznej aparatury podziwiać autentyczność znajdujących się tam portretów trumiennych. Wkrótce potem ruszyły **zajęcia regionalistów**, którzy 24 stycznia pierwsze tegoroczne zajęcia poświęcili tematowi "Trzciel i okolice na przestrzeni dziejów". Temat ten zainteresował nas niezmiennie, bowiem nasza dotychczasowa wiedza ograniczała się niemal tylko do tego, że Trzciel w ogóle jest i że leży w pobliżu Międzyrzecza, więc tym bardziej wykład dyrektora Andrzeja Kirmiela ogromnie nas zaciekawił.

W działalności uniwersytetu trzeciego wieku stawiamy przed sobą dwa główne cele: aktywizacja społeczna i intelektualna seniorów naszej gminy oraz ich integracja wokół działań społecznych, dlatego ogromną wagę przywiązujemy do wszelkich działań integracyjnych,



takich jak wycieczki, spotkania opłatkowe, wieczorki z okazji Dnia kobiet i Dnia mężczyzn, doroczne wieczorki andrzejkowe, karnawałowe wieczorki taneczne, działalność klubu studenckiego. Również nasi studenci przywiązują ogromną wagę do tych działań. Nie dziwi więc fakt, że i tym razem



zorganizowany **21 stycznia wieczorek taneczny** w sali MOK był wielkim przeżyciem.

Podczas tego wspaniałego wieczoru, otwierającego karnawał, bawiło się ponad 70 osób, które w pary taneczne łączyły się w miarę potrzeb w damsko- damskie lub damsko- męskie. Nie stwierdzono par męsko - męskich, widać nie było takiej potrzeby.

Prowadzenie balu powierzyliśmy już zwyczajowo naszemu sympatykowi p. Sławkowi Filusowi, nie ukrywamy bowiem, iż liczymy na szerszą współpracę w miarę chęci oraz posiadanego czasu przez pana Sławka. W ramach prześwietnej zabawy odbyły się konkursy tańca towarzyskiego oraz można było wystąpić wokalnie. Ten bal nad balami przywodził obserwatorom bale z epoki, widziane głównie w filmach sprzed wielu lat. Szczególnie, bowiem panie zadziwiały balowiczów strojami zmienianymi kilkakrotnie. Te toalety, tiurniury, woale, koronki... My, mężczyźni, wyglądaliśmy przy nich niemalże jak kopcuszki. Jednak nic to, bal bowiem był wspaniały, a o muzyce porwijącej wręcz do tańca nie wspomnę. Bawiliśmy się jak za młodości lat. Na zakończenie o balu trudno nie podziękować naszym panom, którzy hurmem stawili się do ustawiania stolików i krzeseł. Nie sposób również nie wspomnieć o naszych drogich paniach,



które swym kunsztem artystycznym zabłysnęły przybierając pięknymi dekoracjami suto zastawione stoły i całą salę. Czekamy zatem na powtórkę.

W tym roku w naszym województwie ferie zimowe wyznaczono od 1 do 12 lutego. Ponieważ nasi słuchacze wyrazili chęć spędzenia ferii zimowych w rodzinnym gronie, postanowiliśmy zamknąć na ten czas podwoje klubu studenckiego, aby nie było konieczności pełnienia w nim dyżurów. Myślę, że z tym większą przyjemnością spotkaliśmy się na kawie z ciasteczkami po feriach.

Czwartkowe popołudnie 16 lutego należało do studentów-miłośników literatury i malarstwa, bowiem po zajęciach sekcji literackiej, jak zwykle bardzo interesujących, udaliśmy się dość licznie, korzystając z zaproszenia dyrektora muzeum, na wernisaż norweskiej malarki Torun Kateriny Linge. Pani Katerina w swej twórczości wykorzystuje różne materiały, można powiedzieć, że jest to malarstwo abstrakcyjne. Malarka świetnie posługuje się kolorem i dlatego mimo abstrakcyjności wystawianych obrazów, przemawiały one do odbiorcy właśnie świetnymi zestawieniami kolorystycznymi. Byliśmy pod wrażeniem.

Rano dnia następnego dziesięcioosobowa reprezentacja MUTW w składzie: Danuta Dubaniowska, Henryk Groński, Krystyna Kubiak, Józef Kugiejko, Zbigniew Lechert, Tomasz Łodyga, Renata Malinowska, Irena Rywak, Czesława Wawrzynowska i Bożena Zając udała się na do Krosna Odrzańskiego na doroczny turniej gry w kręgle Lubuskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Przed wyjazdem nasi reprezentanci mieli pewne obawy, gdyż z powodu zlikwidowania w Międzyrzeczu kręgielni czuli się niedotrenowani i obawiali się o wynik tego spotkania. Wszelkie obawy okazały się jednak płonne - nasi zawodnicy zapanowali nad olbrzymim stresem i zajęli II miejsce zdobywając 352 pkt., ustępując pola jedynie gospodarzom - I miejsce

UTW Krosno - 365 pkt. Na podium stanęli także zawodnicy UTW Kargowa 323 pkt. - III miejsce. SERDECZNE GRATULACJE DLA NASZYCH REPREZENTANTÓW.

Na zakończenie tej relacji pragnę jeszcze złożyć w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Więści z LO w Międzyrzeczu Jerzy Daszkiewicz – przewodniczący MRM

„Zostaliśmy wybrani jako najbardziej odpowiedni przedstawiciele środowisk uczniowskich”.

Takie śmiałe stwierdzenie padło w rozmowie z Jerzym Daszkiewiczem. To uczeń międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego o wszechstronnych zainteresowaniach i doskonałych umiejętnościach organizacyjnych (stypendysta Prezesa Rady Ministrów!). Poza tym - kolega ze szkolnej ławki, którego na co dzień mijamy na korytarzu, nie wiedząc, w jak różnorodny sposób udziela się w życiu społeczności, nie tylko uczniowskiej, lecz także naszego miasta.

Aleksander Ciślak: Hej, dziękuję, że znalazłeś dla mnie chwilę na przeprowadzenie rozmowy. Jak to się stało, że zostałeś przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miejskiej?

Jurek Daszkiewicz: W naszej szkole miały miejsce wybory, których celem było wyłonienie przedstawiciela do młodzieżowej rady. Spośród kandydatów (tylko z drugih klas) uczniowie naszej szkoły to mnie obdarzyli największym zaufaniem. W wyborach na przewodniczącego, w których brali udział członkowie rady, otrzymałem większą liczbę głosów niż pozostali kandydaci.

A.C.: Jakie są plany w związku z waszą działalnością? Jakie zadania przed wami stoją?

J.D.: Planujemy ukazać dorosłym problemy, z jakimi na co dzień boryka się młodzież Międzyrzecza i okolic oraz pomóc dorosłym w odnalezieniu sposobu na ich rozwiązanie. Także jako pierwsza rada chcemy przetrzeć szlaki przyszłym radnym, aby mieli już jasno określone zadania i ścieżkę działalności.

A.C.: W jaki sposób?

J.D.: Przede wszystkim pragniemy naświetlić sprawy dręczące naszych rówieśników osobom sprawującym władzę w naszym mieście, między innymi panu burmistrzowi oraz radnym miejskim.

A.C.: Jakie są twoje dotychczasowe wrażenia z pracy w MRM?



wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki naszej przesympatycznej Koleżance Halinie Nowakowskiej. Halinka możesz na nas liczyć!!!

Andrzej Kiczka
zdjęcia Bożena Zajęc



J.D.: Z radnymi poznaliśmy się w większości dopiero na pierwszym spotkaniu, ale wszyscy wiemy, że zostaliśmy wybrani jako najbardziej odpowiedni przedstawiciele środowisk uczniowskich i dlatego darzymy się szacunkiem. Staramy się, aby nasze stosunki były przyjazne, ponieważ ma być to dla nas również nauka pracy w samorządzie lokalnym, a nie złe wspomnienie spowodowane tym, że inny radny był wobec nas niemiły - co oczywiście nie znaczy, że popieramy każdy pomysł bez zastanowienia. Naszą siłą jest jednak zróżnicowanie wiekowe - w skład rady wchodzi uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, co pozwala na wsłuchanie się w głos młodzieży, będącej na różnych etapach rozwoju i o różnym pojmowaniu świata.

A.C.: Czy możesz przybliżyć czytelnikom, jakie są wasze najbliższe plany w ramach działalności rady?

J.D.: Niedawno dostałem informację, że istnieje plan, by zaangażować radę w niektóre wydarzenia będące pod patronatem burmistrza Międzyrzecza. Wkrótce zostaniemy zaproszeni na spotkanie z panem Remigiuszem Lorenzem i zostanie nam przedstawiony plan działania na najbliższe tygodnie.

A.C.: Dajesz się zauważyć również na niwie szkolnej. Uczestniczyłeś ostatnio w jakimś ciekawym przedsięwzięciu?



J.D.: 17 stycznia odbył się szkolny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który miałem przyjemność prowadzić. Tegoroczna zbiórka była rekordowa, ponieważ udało się zebrać 3651,16zł. Cieszę się, że uczniowie naszego LO chcą tak czynnie propagować chęć bezinteresownego czynienia dobra.

A.C.: Jak z tej perspektywy oceniasz młodzież uczącą się w naszej szkole? Czy zachęciłbyś gimnazjalistów do nauki w międzyrzeckim LO?

J.D.: Młodzież naszej szkoły to w większości osoby bardzo chętne do działania. Będąc uczniem LO nie powinno się iść po linii najmniejszego oporu, należy pracować, pomagać innym i ciągle zmierzać do przodu. Dlatego właśnie nasze liceum osiąga sukcesy nie tylko naukowe, ale również w sporcie. Nasze reprezentacje prezentują wysoki poziom w każdej dyscyplinie, dzięki czemu uczniowie, którzy nie potrafią całkowicie skupić się na nauce, mogą rozwijać się w kierunkach, które sprawiają im przyjemność.

A.C.: Dziękuję ci bardzo za rozmowę. To była sama przyjemność. Życzę powodzenia w dalszej pracy i wytrwałości!

J.D.: Do zobaczenia na szkolnych korytarzach!

Rozmawiał Aleksander Ciślak

Na zdjęciach: Lubuscy stypendyści i Szkolny finał WOŚP

ZKOLNY 2016/2017



W noc mroźną, gwieździstą, gdzie słysząc w oddali śpiew...

22 stycznia 2017 r. w kościele św. Wojciecha w Międzyrzeczu odbyło się VIII Spotkanie Kolędowe Międzyrzeckich Chórów i Zespołów Wokalnych.

W koncercie wzięło udział osiem zespołów:

1. Chór „Echo” z Klubu Seniora w Międzyrzeczu prowadzony przez Jana Plebanka;
2. Chór Młodzieżowy z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu – dyrygent Iwona Skwarna;
3. Chór Międzyparafialny przy Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu – dyrygent Elżbieta Skłibicka;
4. Zespół Wokalny 12 Drużyny Starszoharcerskiej „Ogień” w Międzyrzeczu prowadzony przez drużynową Simonę Szudrę;
5. Zespół Wokalny z Uniwersytetu III wieku w Międzyrzeczu – dyrygent Paulina Staniec;
6. Międzyrzecki Chór Kameralny z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury – dyrygent Paulina Staniec;
7. Chór Dziecięcy „Piccolo” z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury – dyrygent Ewa Witkowska;
8. Gość Specjalny zespół wokalny „Kęszyczanki” z Kęszycy Leśnej prowadzony przez Eustachego Kucharskiego.

Koncert był poprzedzony mszą św. w intencji chórzystów i za zmarłych członków Chóru Międzyparafialnego.

Występy chórów i zespołów cechowało bardzo dobre wykonanie tekstu muzycznego, muzykowanie, precyzyjność rytmiczna, dobra dykcja, ładne brzmienie harmoniczne, piękne stroje i świetny kontakt z dyrygentem.

Kolędy były wykonywane z ciekawą interpretacją muzyczną z zachowaniem charakteru utworu, w układach dwu, trzy i czterogłosowych a'capella, niektóre z akompaniamentem gitary lub instrumentu elektronicznego.

Wiek chórzystów wahał się od 7 do 86 lat. Wszystkich połączyła kolęda i atmosfera Bożego Narodzenia. Podziwialiśmy anielskie głosiki dzieci z chóru Piccolo i Młodzieżowego Chóru ze Szkoły Muzycznej, zdecydowane brzmienie drużyny harcerskiej, współbrzmienia głosów dojrzałych Międzyrzeckiego Chóru Kameralnego i zespołu „Kęszyczanki”, a także pełne brzmienie bardziej dojrzałych głosów chórów: Międzyparafialnego, Uniwersytetu III wieku i „Echo” z Klubu Seniora.

Uwieńczeniem Spotkania Kolędowego było wspólne wykonanie kolędy pt. „Kołysanka Panny Maryi”. Partię solową śpiewały dzieci z chóru „Piccolo”, a pozostałe chóry wykonywały dwugłosowe powtórzenia refrenu. Całością dyrygowała Ewa Witkowska, akompaniament fort. - Paulina Staniec.

Koncert prowadził ks. kanonik Paweł Tokarczuk, proboszcz Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu.

W imieniu organizatorów Chóru Międzyparafialnego i Parafii św. Wojciecha serdecznie dziękuję chóróm i zespołóm za wspólne kolędowanie.

Elżbieta Skłibicka

Międzyrzeccy poeci baroku

II – Kasztelan międzyrzecki Adam Grodziecki

Adam z Wyszyny Grodziecki – XVII-wieczny poeta, publicysta i parlamentarzysta – urodził się w Wielkopolsce w rodzinie szlacheica Andrzeja Grodzieckiego herbu Dryja i Małgorzaty z Witosławskich. Jego data urodzenia nie została ustalona.

Bardzo wcześnie rozpoczął działalność parlamentarną. Już w 1614 roku został wybrany posłem na Sejm. Posłem był również w 1615, 1618, 1625 i 1626 roku, a w 1628 r. zasiadał w ławach Senatu. Około 1618 r. zmienił wyznanie i z kalwinizmu przeszedł na katolicyzm, co ułatwiło mu zrobienie kariery. Jako dworzanin króla Zygmunta III Wazy brał udział w wyznaczanych przez króla misjach. W 1629 r. był członkiem komisji, której zadaniem było ustalenie zachodnich granic Polski ze Śląskiem. W 1627 r. otrzymał od króla Zygmunta III Wazy nominację na kasztelana nakielskiego, a w 1632 r. król mianował go kasztelanem międzyrzeckim. Jako kasztelan brał udział w obradach Senatu. Był również dworzaninem króla Władysława IV, którego wybór poparł w czasie wolnej elekcji w 1632 roku. Znajdował się przy boku króla w gronie jego doradców i brał udział w naradach związanych z

przygotowaniami do odparcia spodziewanego w 1635 r. najazdu wojsk szwedzkich. Podczas obrad Sejmu w r. 1635 roku kasztelan międzyrzecki Adam Grodziecki doradzał posłom i senatorom – zgodnie z sugestiami króla – obsadzenie wojskiem miast na Pomorzu i w Prusach, zwłaszcza Pucka. W 1634 r. wydał pod pseudonimem Macieja Dargodzkiego publikację pt. „Przestroga o tytułach i dygnitarstwach cudzoziemskich w Polskim Królestwie i w państwach do niego należących” (...)

Adam z Wyszyny Grodziecki był znany nie tylko z działalności parlamentarnej, ale również jako publicysta – pisarz polityczny i poeta. Oprócz wspomnianej wyżej broszury „Przestroga o tytułach i dygnitarstwach cudzoziemskich...” napisał rozprawę polemiczno-religijną pt. „Odpis albo replika przeciw dialogowi ewangelickiemu o różności quasi w wierze i nauce teraźnich katolików od dawnego Kościoła rzymskiego” wydaną w 1645 roku. Ponadto w 1633 roku wydał wymierzoną przeciwko jezuitom broszurę napisaną po łacinie „Poszukiwanie na chwałę położenia należnego Polakom”, w której dowodzi, że św. Stanisław Kostka nie

umarł w wieku 18 lat jako jezuita, lecz jako człowiek świecki. Adam Grodziecki znany był również jako poeta – autor wierszowanych anagramów, hymnów religijnych, epigramatów i rymowanych napisów nagrobkowych. Jego utwory, a zwłaszcza anagram „Gromadka dzieci” świadczą o wyjątkowym dowcipie, a także o talencie poetyckim autora. Najwięcej utworów wierszowanych napisał w latach 1631 – 1640, a często deklamował je na uroczystościach i ucztach na dworach szlacheckich.

Adam Grodziecki, mimo iż piastował stanowisko kasztelana międzyrzeckiego, to w Międzyrzeczu nie rezydował i w ogóle rzadko do Międzyrzecza przyjeżdżał. Większość czasu spędzał w Wyszynie, gdzie zmarł w 1647 roku.

Z małżeństwa z Anną Rydzińską zawartego w 1615 roku miał dwie córki – Teresę i Jadwigę oraz czterech synów – Andrzeja, Stanisława, Wojciecha i Ludwika.

Waldemar Dramowicz



VIII Spotkanie Kolędowe



RANCHO COLORADO

dzień kobiet
4 marca 2017 | 20:00



cena: 100 zł / osoba
imprezę poprowadzi: DJ ANZEL
ATRAKCJA WIECZORU:
specjalnie dla pań -
występ tancerza
(po godzinie 24:00)

Trzciel Odbudowa 14A, 64-361 Miedzichowo, tel. 602 764 256

ENERGOOSZCZĘDNE
DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w miesiące

Helwig



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



517 459 181
www.budownictwo-szkieletowe.pl

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34



AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY

✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

✓ KLIMA - SERWIS

POMÓŻMY!!!



Waldemar Nowaczyk 3 lata temu dostał nagłego zatrzymania krążenia. Długotrwała, prawie 2-miesięczna śpiączka spowodowała uszkodzenie mózgu, a przez to utratę pamięci. Pelen pasji i poświęcenia dla swej pracy - lekarz weterynarii, kochający ojciec i wspaniały dziadek, dziś zagubiony w rzeczywistości, nie może odnaleźć się w codziennym życiu.

Wielką szansą dla niego jest rehabilitacja oraz stymulator mózgowy, który jest ogromnie kosztowny. Pomóżmy na nowo cieszyć się życiem rodzinnym i tym co zbudował oraz umożliwić mu powrót do tego, co było dla niego tak cenne - pomocy innym.

„Nie miałam zbyt wiele czasu, by nacieszyć się w pełni moim tatą. Kiedy tak bardzo był mi potrzebny (nowy etap w moim życiu - podjęcie nauki w liceum), los chciał mi go odebrać. Niespodziewany zawał, 1 % szans na przeżycie. Wszystko legło w gruzach. Czas niepewności, smutku, ogromnego strachu o to, że mogę go stracić. Jednak dane mu aby żył. Chyba tylko cud sprawił, że jest razem z nami. Niestety, długotrwała śpiączka spowodowała utratę pamięci. W tej chwili jest jak dziecko we mgle, czuje się zagubiony, potrzebuje pomocy, a przecież to zawsze on był wsparciem dla wszystkich. Tak bardzo pragnę aby mógł tak jak kiedyś cieszyć się życiem, rodziną, pomagać innym, bo zawsze dawało mu to dużo szczęścia. Ogromną szansą jest rehabilitacja i stymulator mózgowy. Niestety, koszty tego są ogromne. Stąd moja prośba do wszystkich - mały gest, dobra wola stają się szansą do nowego życia dla mojego taty. Moim marzeniem jest móc ponownie przytulić się do niego, poczuć się bezpiecznie mając go obok siebie i usłyszeć jak kiedyś ojcowską radę”.

Tata jest podopiecznym Fundacji AVALON- bezpośrednia pomoc Niepełnosprawnym- każda nawet najmniejsza pomoc się liczy. Może to być 1% podatku, darowizna, SMS.

Bardzo proszę o UDOSTĘPNIANIE I PRZEKAZYWANIE

mojego apelu dalej i dziękuję z góry za dobrą wolę.

Matylda Nowaczyk (córka)

JAK PRZEKAZAĆ DAROWIZNĘ

Należy dokonać przelewu bankowego (może być przelew internetowy) lub wpłaty na pocztę: nazwa odbiorcy: Fundacja Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, Michała Kajki 80/82lok.1, 04-620 Warszawa numery rachunków odbiorcy: Rachunek złotowy PLN: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 Rachunek walutowy EUR: IBAN:PL07 1600 1286 0003 0031 8642 6021 Rachunek walutowy USD: IBAN:PL77 1600 1286 0003 0031 8642 6022 Rachunki prowadzone przez: BNP Paribas Bank Polska SA

W tytule wpłaty proszę podać nazwisko i numer członkowski nadany przez Fundację - Nowaczyk, 6628 (ten dopisek jest bardzo ważny).

JAK PRZEKAZAĆ 1%

Wypełniając zeznanie PIT, podatnik musi obliczyć podatek należny wobec Urzędu Skarbowego. W rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Wpisać numer KRS: 0000270809

Obliczyć kwotę 1%

W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE (bardzo ważne!) Wpisać nazwisko oraz numer członkowski nadany przez Fundację - Nowaczyk, 6628

JAK WYSLAĆ SMS-a

Wyślij SMS charytatywny pod numer 75 165

w treści wpisując "POMOC" i numer subkonta 6628

(bez nazwiska)

* koszt SMS-a 6,15 brutto

Dziękujemy!!!

Propozycje MOK na MARZEC

SPEKTAKL KONTRABASISTA

01.03. GODZ. 18:00, sala kameralna

BILETY: 30 zł (do nabycia w kasie MOK)

OPIS: W listopadzie 2016 roku monodram „Kontrabasista” z tytułową rolą Krzysztofa Rogacewicza otrzymał nagrodę **Best International Show** (Najlepsze Międzynarodowe Widowisko) na prestiżowym festiwalu monodram **United Solo** w Nowym Yorku. Kontrabasista to monodram przepełniony groteską, śmiechem i nostalgią. Tekst Patricka Süskinda opowiada o samotnym człowieku, który nie potrafi pogodzić się z myślą o granii „ostatnich skrzypiec” w orkiestrze.

KONCERT ELENIZ ZESPOŁEM

07.03. GODZ. 18:00 i 20:00, sala kinowo-widowiskowa

BILETY: 25 zł -Panie 30 zł -Panowie (do kupienia online/w kasie MOK)

Specjalnie w przeddzień Dnia Kobiet odbędzie się podwójny koncert wspaniałej artystki-Eleni. Wspaniała osobowość, nie tylko sceniczna, niesamowite teksty piosenek, poruszające historie, składają się na wizerunek artystyczny Eleni, co sprawia, że jej koncerty ogląda się z wielką uwagą i przyjemnością.

KONCERT Z CYKLU JAZZ NAD OBRĄ

10.03. GODZ. 18:00, sala kameralna MOK

BILETY: 25 zł (do nabycia w kasie MOK)

OPIS: Tym razem poznamy brzmienie Krzysztofa Pumi Piaseckiego 4 set, kwartetu, gdzie jazzowe frazy i swingująca pulsacja miksuje się z rockową energią, funkowym groovem oraz bluesową siłą przekazu. Wspólnie z kwartetem wystąpi pól -

Kubanka pół -Polka Yvonne Sanchez, której twórczość opiera się głównie na smooth jazzie i bossa novie.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA O PUCHAR BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

19.03. GODZ. I blok: 10:30, II blok: 13:30, III blok 17:00

BILETY: 15 zł (bilet normalny), 10 zł (ulgowy), 25 zł (miejsce przy stoliku), dzieci do 10 lat-bezplatnie

MIĘJSCE: Hala widowiskowo-sportowa os. Kasztelańskie 8A Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa w Międzyrzeczu cieszy się dużym uznaniem wśród publiczności, a biorą w nim udział pary z całej Polski. Nie zabraknie także tancerzy z międzyrzeckiego klubu FAN DANCE.

LUBUSKI KONKURS RECYTATORSKI - ETAP POWIATOWY

23.03. GODZ. 10:00, sala kameralna MOK

Uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z gmin powiatu międzyrzeckiego zapraszamy do udziału w kolejnym etapie LKR w ramach programu Promocji Twórczości Dzieci i Młodzieży PRO ARTE 2017. Zgłoszenia przyjmujemy do 15 marca - kultura@mokmiędzyrzecz.pl

62. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI POD PATRONATEM STAROSTY MIĘDZYRZECKIEGO - ETAP POWIATOWY

23.03. GODZ. 15:00, sala kameralna MOK

Uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz dorosłych zapraszamy na kolejną edycję Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Konkurs odbędzie się w czterech kategoriach: turniej recytatorski, turniej „wywiedzione ze słowa”, turniej teatrów jednego aktora, turniej poezji śpiewanej. **Zgłoszenia do 15 marca 2017 r.: osobiście pokój 215 w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, mailowo: kultura@mokmiędzyrzecz.pl**

Informacje ze starostwa

FESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ „SIORBA 2017”

28 stycznia 2017 r. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, już po raz ósmy odbył się festiwal piosenki harcerskiej „SIORBA”. Hufiec Międzyrzecz ZHP im. Zawiszków od kilku lat otrzymuje od Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego patronat



nad tym wspaniałym przedsięwzięciem. Zespoły zuchowe i harcerskie pokazują swój kunszt artystyczny. Jest to pełne radości i dobrej zabawy spotkanie drużyn nie tylko z naszego powiatu, lecz także z powiatów ościennych. Poziom tegorocznego festiwalu był wysoki. Jury długo obradowało i jak powiedziała przewodnicząca,



wybór był bardzo trudny. Wszystkim uczestnikom gratulujemy, a organizatorom życzymy wiele sił i zapału do dalszej działalności.

V KONKURS PLASTYCZNY KOŁA „WSPIERAMY MŁODE TALENTY”

20 stycznia 2017 r. w Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów uczestnikom konkursu plastycznego zorganizowanego przez Koło „Wspieramy



Młode Talenty”. Tematem konkursu były obiekty chronione w powiecie międzyrzeckim. Konkurs pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego był skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z naszego powiatu. W konkursie udział wzięli uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu, z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku, z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu, z Gimnazjum w Przytocznej. Jak oceniło jury – poziom prac był wysoki. Gratulacje i podziękowania dla Koła „Wspieramy Młode Talenty”.

**Halina
Pilipczuk**



foto: Artur Anuszewski

NOWY SAMOCHÓD DLA DPS W SKWIERZYNIE

10 lutego 2017 r. Dom Pomocy Społecznej w Skwierzynie otrzymał od Powiatu Międzyrzeckiego samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Samochód został zakupiony przy współudziale środków finansowych z Państwowego Funduszu



Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”.

W uroczystości przekazania samochodu uczestniczyli:



starosta Grzegorz Gabryelski, Zofia Plewa – członek Zarządu Powiatu, Ewa Chwirot – Przewodnicząca Komisji Infrastruktury Społecznej Rady Powiatu, Elżbieta Górna – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Wojciech Kowalewski – zastępca burmistrza Skwierzyny, Andrzej Gonja – Dyrektor Lubuskiego Oddziału PFRON, Aleksandra Mazur – Wnorowska z Lubuskiego Oddziału PFRON, Bożena Adamiec – Kierownik Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Skwierzynie, ks. Krzysztof z Parafii św. Mikołaja Biskupa oraz mieszkańcy i pracownicy placówki.

Dom Pomocy Społecznej w Skwierzynie zamieszkuje 47 osób niepełnosprawnych intelektualnie. Statutowym zadaniem Domu jest realizacja zadań poprzez zaspokajanie potrzeb bytowych, opiekuńczych, edukacyjnych, wspomagających oraz rehabilitacyjnych w zakresie i formie wynikających z indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych wymagających całodobowej opieki. Zakupiony samochód jest dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych.

Agnieszka Błajet
Dyrektor DPS w Skwierzynie

„W WIELKIM KRĘGU”

Już po raz piąty Międzyrzecz był miejscem spotkania niepełnosprawnych harcerzy z całego kraju. Na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego odbyło się V Harcerskie



Spotkanie Drużyn Nieprzetartego Szlaku "W wielkim kręgu". Tradycyjnie organizatorem i drużyną sztabową była 10 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku "DREPTAKI" działająca przy Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie nr 38. W imprezie uczestniczyli harcerze z Grójca, Łodzi, Turku, Skwierzyny, Toporowa, Glińska, Rokitna, Świecia, Bydgoszczy i Przytocznej. Program zimowiska był bardzo bogaty i nie było czasu na nudę. Odbył się uroczysty apel, świecowisko, projekcje filmów, zajęcia na basenie i w muzeum, morsowanie w lodowatej wodzie jeziora Głębokiego, karnawałowy bal kostiumowy, zwiad harcerski, zajęcia taneczne z zumbą, spotkanie z górnikami, nauka pierwszej pomocy przedmedycznej, zajęcia kulinarne, ognisko z pieczeniem kielbas, wycieczka do Zielonej Góry oraz wielka loteria fantowa. Miło dodać, że frekwencja podczas zajęć zawsze wynosiła 100%. Uczestnicy ze łzami w oczach żegnali się obiecując, że przyjadą również za rok.



Specjalne podziękowania należą się p. Arlecie Stacheckiej - dyrektor SOSW w Międzyrzeczu za udostępnienie obiektu wraz z jego pełnym wyposażeniem.

phm. Bartłomiej Orzel
10 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku
"DREPTAKI" przy DPS w Rokitnie nr 38

Wesołe maluchy z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

W swojej dziennikarskiej pracy najbardziej lubię spotkania z przedszkolakami, gdyż każde z nich wnosi coś nowego, odkrywczego, dodaje energii i radości. Byłam w wielu międzyrzeczskich przedszkolach, zarówno publicznych jak i niepublicznych. Wszystkie te placówki mają wspólne cele i zadania, wśród których najważniejszym jest dobro i rozwój małego człowieka.



W piękny, słoneczny, lutowy dzień poszłam zobaczyć jak żyje się maluszkom chodzącym do Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów. Niewątpliwą zaletą tego oddziału jest fakt, że mieści się w oddalonym nieco od szkoły budynku, co daje poczucie odrębności i bezpieczeństwa. Przedszkolaki zajmują całe drugie piętro, które robi ogromne wrażenie ze względu na czystość, wystrój i wyposażenie. Ważnie tutaj każda grupa wiekowa ma swoją klasę, przestronny korytarz, nowoczesne toalety dostosowane do wieku przedszkolnego i piękną salę do zajęć ruchowych. Swoją uwagę skupiłam tym razem na najmłodszej grupie przedszkolaków, które w większości są 4-latkami. W momencie gdy weszłam do ich sali, trwały zajęcia z religii, podczas których maluchy były rozśpiewane i radosne. Wykorzystałam ten czas na rozmowę z wychowawczynią



grupy - Małgorzatą Czerwińską-Sienkowską.

- Widzę, że dzieci świetnie na religii uczą bawiąc się. A jakie ciekawe zajęcia są w programie nauczania maluszków?

- Pobyt dzieci w naszym przedszkolu musi być tak zorganizowany, aby mogły uczyć się bawiąc. Oczywiście obowiązuje nas pewien zakres materiału z książki Kolorowy Start wydawnictwa Mac. Opieramy się głównie w swojej pracy na kalendarzu imprez, który pozwala w ciekawy sposób zapoznać dzieci z otaczającym je światem i

ważnymi wydarzeniami w kulturze i tradycji naszego kraju. Nasze maluchy uczestnicząc w takich uroczystościach jak złożenie kwiatów pod Pomnikiem Tysiąclecia z okazji Narodowego Dnia Niepodległości poznają w dostępny dla siebie sposób naszą historię, ale też zapamiętują ten dzień jako wyjątkowe przeżycie, któremu towarzyszyły białe-czerwone kotyliony, kwiaty i

wspniany czas spędzony na powietrzu. Przez cały rok nasze dzieci uczestniczą w cyklicznych imprezach wpisanych na stałe w ramy programowe. Dzięki takim uroczystościom jak udział w jasełkach, wspólna wigilia, Andrzejkę czy bal karnawałowy, dzieci nie tylko doskonale się bawią, ale i rozwijają swoją wrażliwość i związek z tradycją.

- Czy dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach?

- W tym wieku dzieci są bardzo chętne do wszelkiego rodzaju aktywności i trzeba pracować z nimi tak, aby wykorzystać maksymalnie ich potencjał. Wśród zajęć dodatkowych mamy oprócz religii, język angielski i niemiecki. Nasze maluchy z ochotą biorą udział w tych zajęciach. Pamiętając o tym, że 4- i 5-latkę mają ogromną energię i niekończące się siły, prowadząc zajęcia z rytmem i różnymi ćwiczeniami - dajemy im możliwość wykorzystania tego potencjału. Dzieci

uwielbiają aktywność fizyczną, więc chodzimy nie tylko na salę ćwiczeń, ale i na plac zabaw, który spełnia oczekiwania maluchów i jest świetną okazją do zabawy i zdrowego ruchu.

Przez cały rok, każdego dnia staramy się aby nasze maluchy spędzały u nas czas radośnie, bez troski ale i z pożytkiem. Biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty organizujemy nie tylko imprezy kalendarzowe i spacer, ale i dbamy o wszechstronny rozwój dzieci poprzez ich uczestnictwo w takich zajęciach jak poznanie współczesnej techniki w Centrum Nauki Kopernik (wystawa w Gimnazjum nr 1), a starszaki chodzą na koncerty Antiquo More dzięki czemu są wrażliwe na muzykę.

- Maluchy trzeba też uczyć higieny, dbania o zdrowie. Co panie robicie w tych jakże ważnych sprawach?

- Nasze dzieci brały udział w Ogólnopolskim Programie





Edukacji Zdrowotnej dla Przedszkolaków w Akademii Aquafresh, której celem była profilaktyka stomatologiczna. Dzięki udziałowi w tym programie dzieci nauczyły się zasad prawidłowego czyszczenia zębów i dbania o higienę jamy ustnej. W naszej klasie stoją kubeczki ze szczoteczkami i codziennie wspólnie dbamy o ząbki. Mówiąc o zdrowiu nie możemy pominąć faktu, że nasze dzieci objęte są stałą pomocą logopedy, który w razie potrzeby dba o to, aby mówiły wyraźnie i pięknie.

- **Widzę, że sala jest nowocześnie wyposażona.**
- Oczywiście, współczesne czasy wymagają dobrego sprzętu. U nas dzięki staraniom naszej pani dyrektor mamy laptop i rzutnik, projektor i ekran – a wszystko to służy urozmaicaniu zajęć i rozwojowi dziecka.
- **A jak wygląda wyżywienie dzieci, bo to też ważna kwestia?**
- Nasze maluchy jak i starsze przedszkolaki mogą u nas

przebywać od godz. 6.30-16.00. W tym czasie mają dożywianie w formie cateringu. To rodzice decydują, czy ich dziecko będzie miało całe wyżywienie czyli śniadanie, obiad i podwieczorek czy częściowe. Część dzieci korzysta tylko ze śniadań i obiadów. Są to na ogół te spośród przedszkolaków, które przebywają u nas do godziny 12.30.

- **Skoro wspomnieliśmy rodziców to proszę powiedzieć, jak układa się wasza współpraca?**

- Między nami a rodzicami panują dobre stosunki, bo przecież działamy dla wspólnego dobra dzieci. Rodzice są bardzo zaangażowani w życie Oddziału. Mamy zajęcia otwarte dla rodziców w Dniu Pluszowego Misia. W końcu lutego, nieco z opóźnieniem, obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka, w którego organizację bardzo zaangażowali się rodzice. Cała uroczystość miała charakter Talentu show, w którym dzieci śpiewały, tańczyły i recytowały wierszyki, a rodzice byli w jury. Był poczęstunek i prezenciki dla dziadków, przygotowane przez rodziców.

- **Można tak opowiadać i opowiadać bez końca o każdym dniu z życia przedszkolaków w Oddziale**

Przedszkolnym przy Szkole Podstawowej nr 2, bo jest to temat rzeka. Dzieci są wspaniałe i kochane, ale przecież wymagające. Jak pani radzi sobie z tą gromadką każdego dnia?

- Dzieci, tak jak dorośli, mają różne dni i momenty. Mam do pomocy wspaniałe dziewczyny Alinę Śpiewak i Aleksandrę Biela – i wspólnymi siłami doskonale sobie radzimy.

Wielu tematów nie zdążyliśmy poruszyć w tej rozmowie, ale ja tu wrócę i jeszcze raz porozmawiamy o dzieciach i ich paniach, które na czas rozłąki z rodzicami tworzą dzieciakom wspaniałą, drugą dom.

Mariola Solecka



3 pytania do rodziców

Ankiety skierowane do rodziców mają na celu usprawnienie pracy z dziećmi.

1. Czy jest pani zadowolona z pobytu dziecka w przedszkolu?

Moja opinia na temat pobytu syna w przedszkolu jest jak najbardziej pozytywna.

Nauczycielki potrafią dotrzeć do dziecka pod każdym względem. Panie okazują dziecku szacunek i sympatię. Zapewniają troskliwą opiekę, dzięki czemu moje dziecko czuje się bezpiecznie i z przyjemnością tam wraca.

2. Czy przedszkole spełnia oczekiwania dotyczące rozwoju dziecka?

Uważam, że przedszkole, do którego uczęszcza mój syn Aleks zdecydowanie spełnia oczekiwania dotyczące rozwoju dziecka gdyż:

- dzięki zajęciom prowadzonym przez panią Małgosię Aleks stał się bardziej otwarty na kontakty z innymi dziećmi, uczy się pracy w zespole oraz doskonali swoje umiejętności manualne.

Ma również możliwość nauki języka obcego, co sprawia mu

przyjemność i wspomaga jego rozwój.

Dzięki częstym spacerom potrafi się samodzielnie ubrać czy rozebrać i wówczas rozwija swoją niezależność.

3. Państwa uwagi, sugestie odnośnie przedszkola

Uważam, że przedszkole spełnia wszystkie funkcje i zadania. Nie mam zastrzeżeń do pracy nauczycieli i funkcjonowania przedszkola.

Odpowiedzi udzieliła pani Małgorzata Zastrzeżyńska

1. Czy jest pani zadowolona z pobytu dziecka w przedszkolu?

Jestem bardzo zadowolona. Widzę ogromny postęp w rozwoju mojego syna. Zrobił się bardziej otwarty na inne dzieci. Chętnie nawiązuje kontakty z innymi rówieśnikami.

2. Czy przedszkole spełnia oczekiwania dotyczące rozwoju dziecka?

Tak, spełnia. A wszystko to zasługa dobrze przygotowanej kadry. Dobra organizacja pracy.

3. Państwa uwagi, sugestie odnośnie przedszkola

Brak

Odpowiedzi udzieliła pani Aleksandra Kruk

Jubileuszowe Święto Tańca

Od początku tego roku Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu przygotowuje wielką jubileuszową imprezę – **X Święto Tańca**. Zaangażowany w to działanie jest cały zespół pracowników domu kultury z Anną Strózik na czele. **Anna Strózik jest dyrektorem tej placówki od 2006 roku**, czyli ponad 10 lat kieruje instytucją, która ma na swoim koncie wiele różnych kulturalnych przedsięwzięć. Rozmawiam z nią na temat organizacji i przebiegu niezwyklego festiwalu, jakim jest zapewne X Święto Tańca.



Tańca. Zaangażowany w to działanie jest cały zespół pracowników domu kultury z Anną Strózik na czele. **Anna Strózik jest dyrektorem tej placówki od 2006 roku**, czyli ponad 10 lat kieruje instytucją, która ma na swoim koncie wiele różnych kulturalnych przedsięwzięć. Rozmawiam z nią na temat organizacji i przebiegu niezwyklego festiwalu, jakim jest zapewne X Święto Tańca.

festiwalu, jakim jest zapewne X Święto Tańca.

- **Aniu, ta jubileuszowa taneczna impreza ma tyle lat, co twoje dyktowanie w GOKiSie. A w ogóle, ile lat pracujesz w trzcielskiej kulturze?**

- Nie pokorzyłabym sobie, że X Święto Tańca łączy się również z moim małym jubileuszem. W GOKiSie pracuję od 2000 roku, sporo więc już lat, ale wciąż ta praca daje mi dużo satysfakcji i przyjemności. Zresztą nie może być inaczej, pracuję ze wspaniałą ekipą, doświadczoną i odpowiedzialną. Mogę na nią w każdej sytuacji liczyć, nigdy nie zawodzi.

- **Tak, ale w tym też jest twoja zasługa, że tworzycie taką zgraną grupę. Jak liczny to zespół?**

- W GOKiSie pracuje nas 8 osób. Z wyjątkiem jednej osoby, pozostałe od wielu już lat stanowią grono wytrwałych i bardzo zaangażowanych pracowników.

- **W przygotowaniach do rocznicowej imprezy tanecznej wszyscy odgrywacie główne role, ale taniec wszystkim kojarzy się z Agnieszką Glapką. Jaką ona gra rolę w tej uroczystości?**

- Zasadniczą, najgłośniejszą, bo rzeczywiście wszystko, co bezpośrednio jest związane z tańcem należy do Agnieszki. Ona opracowała choreografię, zaprojektowała kostiumy do tańców, zajęła się wyborem odpowiedniej muzyki. A przede wszystkim ćwiczyła z grupami układy taneczne, które zostaną zaprezentowane na festiwalowej scenie. Tych układów będzie 17 i wystąpi w nich około 140 tancerzy. Będzie to przecież jubileuszowy pokaz, a więc musi być w wielkim stylu.

- **Kto wam szyje kostiumy i skąd macie na to fundusze?**

- Kostiumy od wielu już lat szyje tancerzom **Wiesława Oleksyn** i robi to z wielką wprawą, terminowo i przepięknie. Serdecznie jej za to dziękujemy. Na jubileuszowym pokazie do każdego układu tanecznego będą osobne, nowe stroje. Będzie więc ich 17. Kolorowe, zwiewne, bajeczne będą podkreślały taneczne piękno. Materiały do kostiumów kupujemy w Nowym Tomyślu, w sklepie **Danuty Kaczmarek**. Jej też dziękuję, bo p. Danuta zawsze cierpliwie czeka na należność za towar i z wielkim znanstwem doradza nam w jego wyborze. Za tkaniny i pasmanterię płaci GOKiS, natomiast za szycie płaci rodzice.

- **Jak rozpoczęła się idea Świąt Tańca? Od kiedy odbywają się w Brójcach?**

- Moja siostra, Agnieszka Glapka została zatrudniona w GOKiSie w 2007 roku i wówczas powstał pomysł organizacji Świąt Tańca w Trzcielu. Pierwszych pięć odbyło się właśnie w naszym mieście, następne były już w Brójcach. Jubileuszowe święto odbywa się w lutym, wcześniejsze natomiast realizowaliśmy w Święto Niepodległości, czyli 11 listopada. I w tym terminie będą się odbywały następne.

- **Agnieszka prowadziła zajęcia taneczne jeszcze jako wolontariuszka. Przez jaki okres?**

- Przez okres dwóch lat pracowała nieodpłatnie z małą grupą dzieci, bo było ich na początku trzynaścioro. Była to świetna grupa, która stworzyła załóżek dzisiejszej potężnej ekipy. Współcześnie Agnieszka prowadzi zajęcia ze 140 osobami. Są to różne grupy wiekowe, dzieci od 3 lat do gimnazjalistek i uczennice szkół średnich. Młodzi tancerze mają na swoim koncie wiele sukcesów, miejsc medalowych i wyróżnień. A Agnieszka robi to, co jest jej pasją i szczególnym umiłowaniem.

- **X Święto Tańca to olbrzymie przedsięwzięcie. Jak sobie poradziliście z jego organizacją?**

- To jest rzeczywiście duże zadanie logistyczne. Wymaga wielu działań, jest pracochłonne i składa się z wielu elementów. Jest organizacyjnie skomplikowane, bo wszystko trzeba dowieźć do Brójec. Wszyscy pracownicy pracują całymi dniami, aby przygotować perfekcyjnie jubileuszową imprezę. Bardzo pomagają nam w tym rodzice młodych tancerzy, są na każde zawołanie. W dniu tanecznego święta, podobnie jak w latach poprzednich, brójeccy strażacy społecznie włączają się do pilnowania ładu oraz porządku w hali sportowej zamienionej na widowiskową i na terenie wokół niej.

- **Ilu spodziewacie się widzów na imprezie?**

- Liczymy, że będzie 500 – 600 osób. Samych tancerzy jest 140. Sporo będzie gości zaproszonych, wśród nich- przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, wójt Miedzichowa, sponsorzy, radni, sołtysi, dyrektorzy jednostek współpracujących z GOKiSem. A są to instytucje – biblioteka, szkoły, OPS, DPS, ŚDS.

- **A będą jacyś goście szczególnie związani z tym wyjątkowym jubileuszem?**

- Oczywiście, że będą i to nas cieszy. Będzie Paweł Zając z Warszawy, który od lat prowadzi warsztaty taneczne w Trzcielu. Zapowiedział się również Grzegorz Biskup, znany i lubiany przez trzcielskich tancerzy, współprowadzący w ubiegłym roku warsztaty. Z Poznania przyjedzie tancerz, Kolumbijczyk – Yesiol Chala Puello. Prowadzi on zajęcia z grupą dorosłych i wspólnie z nimi zatańczy podczas naszego święta. Myślę, że przybędą dawne tancerki, te sprzed 10 laty. Dostały zaproszenia, a czekają ich miłe niespodzianki i zapewne wzruszenia. Dzisiaj są to dorosłe osoby, często już z innymi zainteresowaniami.

- **W dalszym ciągu jest zespół taneczny dorosłych?**

- Tak, ale w nowym składzie. Jest nas 11 osób, ja też tańczę. Na razie nie mamy nazwy, dopiero nad nią myślimy.

- **Jakie, oprócz tanecznych, atrakcje czekają na widzów i uczestników święta?**

- Będzie ich dużo, będą cieszyły słuch, wzrok, podniebienie oraz wywoływały różne emocje. Odbędą się koncerty: dla dzieci zespołu „Tulinki”, a dla dorosłych zaśpiewa NICK SINCKLER & PESOS. Wokalny występ będzie miała także Patrycja Greczyło. Wszyscy obecni na sali widowiskowej zostaną poczęstowani tortem. Upiecze go **Agata Agaciak** i będzie potężny, trzypiętrowy dla 500 – 600 osób. Wszystkie tańczące dzieci otrzymają słodkie upominki zakupione przez GOKiS i rodziców. Będą także pamiątkowe bransoletki, okolicznościowe medale i wspomnieniowy film.

- **Podczas wizyty w domu kultury zauważyłam, że biurowe pomieszczenia tonęły w balonach. Do czego będą one wykorzystane?**

- Do dekoracji.

Będzie ich około 500 i zostaną umieszczone na siatce podwieszanej nad zaimprovizowaną festiwalową sceną. Na zakończenie X Święta Tańca zostaną one spuszczone na widowie. Da to ciekawy, widowiskowy efekt. Będzie jeszcze 20 strzelających tub, one



również są efektowne i spodobają się widzom, zwłaszcza tym najmłodszym.

- **Realizacja jubileuszowego X Święta Tańca to zapewne bardzo kosztowne zadanie. Kto was wspomógł finansowo?**

- Rzeczywiście, koszty są spore, ale setki dzieci i młodzieży, które przez 10 lat z zapałem i radością przeżywało przygodę z tańcem, zasłużyło na rocznicowe święto. **To też jest jubileusz Agnieszki Glapki**, oddanej tańcom instruktorki. Właściwie to ona jest główną bohaterką tego święta. Bez niej i bez tancerzy nie byłoby tego jubileuszu. Ale również rodzice dzieci, cała ekipa GOKiSu, nawet członkowie naszych rodzin mają w tym dużą zasługę. No i oczywiście sponsorzy, władze preróżne. To od nich

częściowo pochodzą środki finansowe na tę imprezę. Głównie jednak pochodzą one z naszego budżetu oraz z projektu BB-PL INTERREG V A 2014 -2020 finansowanego przez Euroregion PRO EUROPA VIADRINA, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, budżet państwa oraz Unię Europejską.

Dziękuję za rozmowę, gratuluję jubileuszu i życzę następnych rocznic, a także dalszych sukcesów w dziedzinie kultury i w życiu osobistym.

Jadwiga Szylar



Weekendowa Akademia Dziecka

W każdą sobotę w Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu trwają zajęcia w Weekendowej Akademii Dziecka. Projekt Międzyrzecznego Ośrodka Kultury został dofinansowany przez Fundację BGK w ramach programu „Na dobry początek”.



Do udziału w projekcie zaprosiliśmy specjalistów z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Międzyrzeczu. Wiedza i umiejętności terapeutów gwarantują profesjonalizm i rzetelność przy opracowywaniu i realizowaniu indywidualnych programów zajęć wczesnego wspomagania rozwoju dziecka z uwzględnieniem działań wspomagających rodzinę. Warsztaty i treningi są **dostosowane do wieku i potrzeb dziecka**, a ich forma pozwala w atrakcyjny sposób zmagać się z różnymi trudnościami w nauce. Zajęcia mają służyć trenowaniu umiejętności radzenia sobie w różnorodnych sytuacjach i rozwijaniu kompetencji w takich zakresach jak pisanie, koncentracja, kierowanie własną aktywnością ruchową czy kontrola emocji i zachowania, myślenie matematyczne. **Prowadzące panie: Ewelina Białuga, Patrycja Leonciuk -Frelichowska, Ewa Hasek i Barbara Sobańska** przygotowały dla uczestników różnorodną ofertę zajęć warsztatowo-treningowych. Specjaliści tak ustawiają pracę, aby zadania przygotowywane dla dzieci nie były za trudne, ponieważ chcemy, aby wszyscy uczestnicy mieli poczucie sukcesu i motywację do dalszych działań. Po każdym zajęciach odbywają się konsultacje



dla rodziców.

Ponadto bibliotekarze przygotowali dla uczestników atrakcje w piątym obszarze – „Czytelnictwo”.

Każde spotkanie w poszczególnych grupach kończy się głośnym czytaniem książek. Do udziału w bloku literackim zaprosiliśmy studentów Międzyrzecznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zaprzyjaźnionych czytelników, członków Dyskusyjnych Klubów Książki oraz bibliotekarzy. W Kąciku Malucha książki czytały panie: Krystyna Całus, Aleksandra



Korsak, Wiesława Murawska i bibliotekarze. W oparciu o rekwizyty zakupione w ramach projektu uczestnicy biorą udział w różnych grach i zabawach ruchowych.

We wszystkich działaniach specjalistów wspierali wolontariusze z międzyrzeczkich szkół: Oliwia Bućkowska, Oliwia Gomółka, Kamila Szmulkis, Zofia Romanowska, Wiktoria Timoszenko, Patrycja Marcinkowska, Julia Filipek, Paweł Rogala i Filip Siuda.

Krystyna Pawłowska

PRZEDSTAWIAMY SOŁTYSÓW

Halina Jasińska z Sierczynka – kobieta na medal

Zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet, święto, które powinno trwać cały rok, a przynajmniej raz w tygodniu. Może wtedy świat lepszy byłby dla kobiet, bo jak powiedziała Elizabeth Taylor – „*Ciężki jest los współczesnej kobiety. Musi ubierać się jak chłopak, wyglądać jak dziewczyna, myśleć jak mężczyzna i pracować jak koń*”. I coś w tym jest, spostrzeżenia aktorki są celne. Dzisiejsze kobiety są warte, żeby o nich mówić, pisać, śpiewać oraz doceniać je na każdym kroku. Znam bardzo wiele wspaniałych kobiet, o jednej z nich chciałabym rzec „słów kilka”.

Halina Jasińska, nie trzeba jej przedstawiać, gdyż znają ją wszyscy w trzcielskiej gminie i zapewne poza nią także. Jest osobą nadzwyczaj skromną i nie bardzo lubi, gdy się ją chwali. A jest za co, bo jest kobietą bardzo uczynną, pracowitą i aktywną społecznie. Już czwartą kadencję pełni funkcję sołtysa w swojej rodzinnej wsi, w Sierczynku. Prawie całe życie związała z tą miejscowością, dla niej pracuje z radością i wielką energią. Aktywizuje wiejską społeczność, a szczególnie kobiety, do działań na rzecz Sierczynka. I to się jej udaje, chociaż sprawa nie jest prosta. Organizowała ze swoim aktywnym dożynki, imprezy okolicznościowe z okazji Dnia Dziecka, czy też Dnia Kobiet. Dbą o kontynuowanie sierczynkowych tradycji, o uatrakcyjnienie wiejskiego życia, a także o jego upiększenie. A Sierczynki rozbudowuje się, przybywają nowi mieszkańcy, staje się powoli uroczą miejscowością położoną wśród lasów. Zadania sołtysa we współczesnej wsi są wielorakie i wymagają szczególnej odpowiedzialności. Halina Jasińska spełnia swoją rolę dobrze, poświęca sołtysowaniu wiele czasu, stara się udzielać wszelkiej pomocy tam, gdzie ona jest potrzebna. Robi to bezinteresownie, z



wrażliwości i potrzeby serca. Opiekowała się śmiertelnie chorą i bezradną mieszkanką Sierczynka, troszczyła się o samopoczucie samotnych, walczyła o pomoc materialną dla

dotkniętych jakimiś klęskami. Nie liczy swojego czasu, nie zważa na zmęczenie. A przecież ma także rodzinne obowiązki oraz prace domowe. Jest matką, babcią a nawet prababcią, jest również córką mocno już starszej matki, którą z oddaniem się opiekuje. Ma jeszcze ogródek, w którym z umiłowaniem uprawia warzywa i kwiaty. Ileż trzeba energii, żeby temu wszystkiemu podołać? A Halina Jasińska spełnia te wszystkie role z uśmiechem i radością, pieczołowicie i odpowiedzialnie. Pomyka samochodem, by wszędzie zdążyć i nie zawalić żadnego zadania. W tym nawale obowiązków ma jeszcze czas na własne rozrywki. Lubi książki i czyta je nagminnie, uwielbia Dostojewskiego i w ogóle literaturę klasyczną. Podróżuje, zwiedza Polskę i Europę. Była kilkakrotnie na Kresach, w miejscach skąd wywodzi się ród jej ojca. Byłyśmy razem z wycieczką na Białorusi, tam w Baranowiczach spotkała się ze swoją rodziną. Było to wzruszające spotkanie i podkreślało jej silne więzy rodzinne. Ja do dzisiaj pamiętam jak nad jeziorem Święż Halinka z siostrami śpiewała piosenkę o kresowej chatce. Gdzieś daleko w romantycznej scenarii popłynęły słowa o tęsknocie, o miłości do ziemi opuszczonej. Wszyscy mieliśmy łzy w oczach, bo jeszcze nowogródzka Polonia dodała „Kwiaty polskie”. Halina Jasińska śpiewa zawsze i wszędzie - piosenki radosne, patriotyczne, biesiadne. Śpiewa też kościelne, ostatnia ławka z prawej strony w sierczyńskiej kaplicy jest zarezerwowana dla Haliny Jasińskiej i jej chóru. Przynajmniej tak jest podczas pasterki. Śpiewanie jest dla Haliny prawdziwą radością, podobnie zresztą sprawa się ma z tańcem. Tańczącą Halinę można często zobaczyć na różnych gminnych imprezach, wieczorkach klubowych, spotkaniach rodzinnych. Taniec to jej żywioł, dlatego z taką ochotą uczęszcza na zumbę w trzcielskim GOKiSie. Ta pełna werwy kobieta lubi żarty, kocha życie i docenia jego uroki. Jest koleżeńska, szanuje ludzi oraz pracę, której nigdy nie unikała. Dzisiaj jest emerytką i realizuje się w pracy dla innych. Nie przez przypadek



była więc również radną w trzcielskim parlamencie. Jest kobietą na miarę XXI wieku, zadbaną i zorientowaną we współczesnym świecie, sprawną fizycznie i ciągle uzupełniającą swoją wiedzę.

Halinko – wszystkiego najlepszego z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Oczywiście życzenia składa Ci męska część zespołu redakcyjnego Powiatowej.

Jadwiga Szylar

Babskie rozmyślania ... o ulotności walentynek

Walentynki były głównym tematem lutego. Święto dość kontrowersyjne, bo przez jednych uwielbiane i hołubione, przez innych lekceważone i niezauważalne. To trudny czas, bo tak naprawdę nie jesteśmy w stanie nie zauważać tego walentynkowego szalu; dekoracje sklepowe prześcigają się w ilości serduszek i amorków, artykuły spożywcze i przemysłowe opatrzone wzdłuż i wszerz symbolami miłosnego amoku. Wiele osób ma poczucie wymuszonego uczestnictwa w tym święcie, bo przecież trzeba kupić coś swojej kobiecie czy mężczyźnie skoro aż mieni się w oczach od tych miłosnych akcesoriów... W kinach, teatrach repertuar oczywiście na czasie, a więc walentynkowy.

W sobotę poprzedzającą to rozreklamowane święto wybrałam się z moim mężusiem na film *Sztuka kochania*. Co ciekawe, nigdy wcześniej ani sam temat książki ani jego autorka nie budziły moich emocji i zaciekawienia, ale skoro temat po tylu latach wrócił, to widocznie jest coś na rzeczy...i

może rzeczywiście w dzisiejszej polskiej rzeczywistości poglądy Wisłockiej są znowu rewolucyjne? Poszliśmy więc... Ucieszyłam się, że nasze kino jest wypełnione widzami. Dłuższy czas siedzieliśmy w kawiarni StopKlatka, ponieważ nasz seans był ze względów technicznych opóźniony. Przyglądałam się międzyrzeczanom, którzy zjadali chipsy i popcorn. Byli tak pochłonięci spożywaniem, że właściwie nie rozmawiali ze sobą...

Sztuka kochania wywarła na mnie duże wrażenie, ponieważ pokazała drogę, jaką trzeba przejść pokonując tysiące przeszkód aby coś osiągnąć nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Świetna gra aktorów i piękne miejsca były dodatkowym atutem filmu, filmu, który warto obejrzeć...

Seans się skończył po 22.00 i wracając do domu zobaczyłam nocne życie mojego miasta. Przed Tequilą grupki młodzieży paląc papierosy oddychały świeżym powietrzem. Zaszliśmy również do otwartej jeszcze Czysta cafe, gdzie w wieczornej atmosferze parę osób siedziało rozmawiając ze sobą i degustując serwowane im pyszności. Okazuje się, że w Międzyrzeczu można spędzić fajny, ciekawy sobotni wieczór i że nie muszą to być kalendarzowe walentynki, bo przecież codziennie każdy z nas dla swojej drugiej połowy może być Walentym lub Walentynką, czego wszystkim szczerze życzę...

Mariola Solecka

Drożej na poczcie

Wysłanie standardowego listu, tzw. nierejestrowanego ekonomicznego o wadze do 350g, kosztuje teraz 2,60 zł (dotychczas 2 zł). Najtańszy list priorytetowy to 3,20 zł (wcześniej 2,50 zł). Nie zmienił się natomiast koszt nadania listów cięższych, powyżej 350 g, oraz tych o nietypowych kształtach (tzw. Gabarytu B). Ekonomiczny B nadal kosztuje 3,75 - 7,30 zł (w zależności od wagi), zaś priorytetowy 5,10 - 10,90).

List polecony ekonomiczny do 350g (tzw. Gabaryt A) kosztuje teraz 5,20 zamiast 4,20 zł, gabaryt B – 9,80 zł zamiast 7,50 zł. Cena lekkiego poleconego priorytetu wzrosła z 5,50 zł do 6,80 zł.

Listy z zadeklarowaną wartością będą kosztować od 14,90 zł (wcześniej 9,50 zł) do 21,30 zł (przed podwyżką 17 zł) – w zależności od rozmiaru i wagi.

Red.

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicz 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

WA Komp Serwis Wojciech Kliman



- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE
ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52**

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

**GWARANCJA
NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ**

Dom Seniora w Rokitnie i rozrywkowy styczeń

NOWY ROK w Domu Seniora w Rokitnie rozpoczął się bardzo hucznie i wesoło. Rytm disco polo rozbrzmiewał na sali terapii od samego rana. Panie i panowie seniorzy, elegancko ubrani i w dobrych humorach licznie przybyli powitać Nowy Rok 2017.



Zabawa rozkręcała się z minuty na minutę, był wężyk między stołami, confetti, szampan i życzenia przede wszystkim zdrowia dla wielu osób, które mogą się poszczycić pokaźnym dorobkiem wiekowym. Najstarszemu - panu Władziowi - aż



wstyd śpiewać sto lat, bo osiągnie ten wiek już za dwa lata.

A po drodze zawitał do nas ORSZAK TRZECH KRÓLI i powiem nieskromnie, że niejeden kościół nie powstydziliby się takiej grupy parady z kołatkami, dzwoneczkami i kolędami na ustach.



Świętowania jeszcze nie koniec. Jak co roku „KĘSZYCZANKI” przyjęły zaproszenie do wspólnego kolędowania i jak co roku zachwyciły seniorów swoim profesjonalizmem i elegancją. Od 15 lat śpiewają swoje utwory i





nie tylko, aranżacje znanych kolęd brzmiały interesująco i zachwycająco. Raz jeszcze wielkie dzięki za to, że zechcieliście przyjechać i wycisnąć łyżę z niejednego oka seniora. Życzymy kolejnych lat sukcesów i dobrej zabawy.

Moi podopieczni sami także nie zasypują gruszek w popiele. Od sierpnia trwała nauka śpiewania pastorałek oraz utworów świątecznych do przedstawienia pt. „GORE GWIAZDA JEZUSOWI...” Może to i długo, ale treść i melodia piosenek nie była łatwa, a wiadomo senior nieco więcej potrzebuje czasu na naukę.



Wylany pot nie poszedł na marne. Prezentacja przedstawienia wypadła brawurowo, łyżę pojawiły się na twarzy pani Ani, właścicielki obiektu. Występujący dali z siebie wszystko, by wypaść jak najlepiej. Były piękne fryzury i eleganckie stroje (dziękuję moim koleżankom z pracy za pomoc w tymże przedsięwzięciu).

Pod koniec stycznia pojawił się w naszym domu także zespół „ECHO” z Międzyrzecza. Siła osób, która ryknęła w murach domu była wielka, popłynęły kolędy z piersi pań i panów, aż miło posłuchać. Wzruszeni seniorzy z radością przyłączyli się do wspólnego kolędowania.

Dziękujemy serdecznie za liczne przybycie i dostarczenie wielu wrażeń.

Zaproszenie do pogawędki przyjął także nasz dzielnicowy **Kamil Marcinkowski**. W progach domu seniora pojawił się wielki chłopina, sympatyczny, kompetentny i uzbrojony w wiedzę na temat zagrożeń dotyczących seniorów od A do Z. Przeglądaliśmy kawał czasu nie tylko dotyczącego seniorów, ale także wiedzy ogólnej związanej z pracą każdego policjanta, jakże ważnej dla nas obywateli.

Panie Kamile dziękujemy za przyjęcie zaproszenia, a jak co, to do pana walimy jak w ogień.

Nowy Rok seniorzy zaczęli z przytupem i niech tak pozostanie na nadchodzące miesiące.

Kaśka Sulkowska



MIMO WSZYSTKO

Ludzie postępują nierozważnie,
nielogicznie i samolubnie.
Kochaj ich mimo wszystko.

Jeśli czynisz dobro
oskarżą Cię o egocentryzm.
Czyń dobro mimo wszystko.

Jeśli odnosisz sukcesy,
zyskujesz fałszywych przyjaciół
i prawdziwych wrogów.
Odnos sukcesy mimo wszystko.

To, co budujesz latami
może runąć w ciągu jednej nocy.
Buduj mimo wszystko.
Ludzie w gruncie rzeczy
potrzebują Twojej pomocy.
Mogą Cię jednak zaatakować
gdy im pomagasz.

Pomagaj mimo wszystko.
Dając światu najlepsze, co
posiadasz
otrzymujesz ciosy.
Daj światu najlepsze, co posiadasz.
Mimo wszystko.

Źródło:
Ściana przytulku Matki Teresy
i w Kalkucie

Taaaka ryba !!!

TADEUSZ FILUS z Międzyrzecza, członek Koła wędkarskiego nr 3 po 45. latach pracy jest na emeryturze i wreszcie może poświęcić się swojej pasji – łowieniu ryb. Tę pasję przejął też jego syn Krzysztof i razem wyciągają wspaniałe okazy drapieżników.

- **Panie Tadeuszu – jak to wędkowanie się zaczęło?**

- Mieszkaliśmy w Międzyrzeczu na końcu ulicy Lipowej – między Obrą i Paklicą, więc wędkowałem od małego. W 1966 roku zdałem egzamin na kartę wędkarską. Miałem 16 lat, a karta była potrzebna do udziału w zawodach o „Złotą rybkę”. Startowałem jako junior w rzutkach spinningiem do celu. No i tak już jestem od 50. lat członkiem Polskiego Związku Wędkarskiego. Do 1971 roku wędkowałem głównie na białą rybę (spławik) na Obrze i w okolicznych jeziorach. Jak już miałem samochód (1974 r.), to kupiłem dmuchany ponton i zacząłem spinningować na drapieżne ryby –

szczupaki, okonie, sandacze czy sumy. I tak przez 21 lat – od maja do grudnia (w tym okresie można łowić szczupaki) „zajeżdżałem” 3 pontony, bo w każdą wolną sobotę i niedzielę musiałem jechać na ryby. W latach 1995 –

2015 prowadziłem działalność gospodarczą (firma budowlana) i ryby musiały poczekać. W 2015 roku – po 45. latach pracy – przeszedłem na emeryturę, kupiłem łódkę z silnikiem elektrycznym i z podwójną energią – razem z synem Krzysztofem zaczęliśmy spinningować na drapieżne ryby.

- **Ależ pan to wszystko pamięta! A zdradzi pan swoje łowiska?**

- Nie zdradzę, bo zaraz byśmy mieli towarzystwo, które nie zawsze dba o środowisko. Syn skończył w Szczecinie Ochronę środowiska i my zawsze zabieramy z sobą worki, żeby sprzątać po innych śmieci. Dbamy o jeziora i przyrodę. A poza tym ryby lubią ciszę. Na ryby jeździmy w każdą sobotę i niedzielę. Przypominam

sobie takie wydarzenie jak miałem 12 lat. M a m a m ó w i – jedziemy na łakę grabić siano. Ja się pytam – gdzie tato? A mama – na rybach, bo idzie burza i dobrze biorą. Podobna sytuacja powtórzyła się latem 1986 roku – moja żona Krystyna pyta - Tadek, gdzie się wybierasz, będzie burza. A ja – to ryby biorą. I wtedy

złowiłem na Obrze sumę. Ważył 13 kg i miał 140 cm długości! Taki duży okaz trafił mi się dopiero po 30 latach – 11 listopada 2016 roku. To szczupak ważący 6 kg o długości 90 cm! (na zdjęciu)

- **W samo Święto Niepodległości stracił wolność. Długo się bronil?**

- Razem z Krzysztofem walczyliśmy z tym szczupakiem 30 minut. I chcieliśmy go wypuścić, ale był tak zmęczony i pokaleczony blachą, że wcale nie chciał płynąć. Skończył żywot w zalewie octowej, a że wszyscy lubimy ryby, to pojawił się na świątecznym stole. Muszę dodać, że ryby bez wymiaru i te ponad wymiar – wypuszczamy. Te małe niech rosną, a te wielkie mają dużo ikry i niech się rozmnażają.

- **Czy bierzecie panowie udział w zawodach wędkarskich z okazji Dni Międzyrzecza?**

- Nie, bo razem z synem startujemy tylko w zawodach spinningowych, gdzie zdobywamy medale, puchary, dyplomy i miejsca punktowane. To wspaniały sport i wielkie emocje. (na zdjęciach)

Zawsze myślałam, że wędkarze przesadzają mówiąc o złowionych okazach, ale jak zobaczyłam na zdjęciach te olbrzymy, to uwierzyłam i serdecznie gratuluję. Doskonale rozumiem pana pasję, bo mój tatuś, już bardzo stareńki jeździł codziennie rowerem na ryby do Gorzycy. Tylko że przywoził same płotki, ale były przepyszne. Ja życzę panu i p. Krzysztofowi wspaniałych okazy i energii do walki z broniącymi się drapieżnikami.

Izabela Stopyra

Czas zimowy i letni

Zmiana czasu związana jest z ruchem słońca i oszczędnością energii. **Ponieważ latem później robi się ciemno, przedstawiamy zegarek o godzinę do przodu.** Dla wielu jest to powód do smutku, bo konsekwencją przestawienia zegarka jest krótszy sen o jedną godzinę. **W tym roku zegarki przestawiamy z soboty na niedzielę (25/26 marca) z godziny 2 na godzinę 3.**

W stosowaniu czasu letniego i zimowego pionierami byli Niemcy, którzy przestawianie zegarków zaczęli praktykować już w czasie I wojny światowej, a wkrótce w ich ślady poszli Brytyjczycy. Obecnie taki podział stosowany jest w siedemdziesięciu krajach na świecie, w tym prawie we wszystkich państwach Europy - wyjątek stanowią tu Islandia, Białoruś i Rosja.

Stosowanie czasu letniego pozwala na optymalne dostosowanie aktywności ludzi do czasu kiedy słońce znajduje się nad horyzontem. Optymalne wykorzystanie dziennego światła umożliwia **oszczędzanie prądu**, zwłaszcza latem. Zimą podczas pięciu najbardziej ciemnych miesięcy, a więc od listopada do marca później włączamy światło wieczorem, ale za to wcześniej rano. Dlatego właśnie zimą wracamy do tzw. czasu podstawowego - w Polsce środkowoeuropejskiego, zwanego również zimowym. **Zwykle potrzebujemy kilku dni, aby nasz zegar biologiczny przystosował się do nowych warunków.**

Czy to się opłaca?

Przeprowadzana dwa razy w roku w Polsce zmiana czasu jest kosztowna i dość skomplikowana. Z przestawieniem się na nowy czas **nie radzi sobie wiele systemów**

informatycznych. W transporcie kolejowym przy zmianie czasu z letniego na zimowy **pociągi, które są na trasie - od godziny drugiej muszą wydłużyć postój o co najmniej godzinę** na najbliższym posterunku ruchu, na którym mają postój handlowy, aby jechać dalej zgodnie z rozkładem jazdy. Natomiast przy zmianie czasu z zimowego na letni wszystkie pociągi, które są na trasie - od godziny drugiej mają opóźnienie o co najwyżej godzinę. **Pracujący w systemie zmianowym w nocy muszą pracować o godzinę dłużej**, co nie zawsze jest uwzględniane przy naliczaniu wynagrodzenia. Optymiści uważają jednak, że zmiana czasu na zimowy owocuje większym bezpieczeństwem na drogach oraz ogólnie lepszym dostosowaniem człowieka do rytmu natury, aktywności słońca itd. (Na podstawie materiałów z internetu)

M.S.



MI
CH
fotografia

MARCOLOR
KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

REKLAMA W TV KABLOWEJ

e-mail: rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



DVD HDV Blu-ray Disc

Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 **602-337-017**

czynne: pn.-pt. 8.00-15.30

przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów



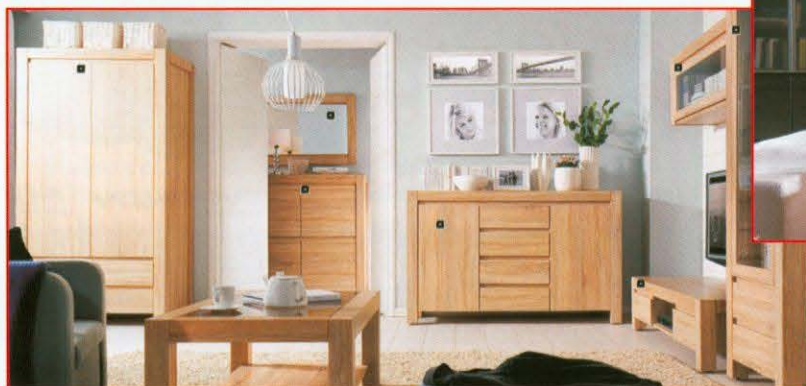
wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy
Sala na 150osób
tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdyńskich 1970nr1

CENTRUM MEBLOWE

orme b meble
MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń
Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE 
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) **741-22-55**

Transport, wnoszenie, magazynowanie

**MEBLE
BEST**



Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
oraz MKS Orzeł Międzyrzecz
zapraszają

NA FINAŁ MIĘDZYRZECKIEJ LIGI HAŁOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

SEZONU 2016/2017



DATA: SOBOTA 04.03.2017 / GODZ. 16:00
MIEJSCE: HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA W MIĘDZYRZECZU

O godz 16:00 rozegrane zostaną mecze o miejsca 5-8,
następnie tzw. MAŁY FINAŁ, czyli mecz o 3 miejsce,
a tuż po nim o godz.18:00 - WIELKI FINAŁ MLH
sezonu 2016/2017

Bezpośrednio po zakończeniu meczu finałowego zostanie przeprowadzona
ceremonia wręczenia pucharów oraz indywidualnych wyróżnień dla zawodników.
Dodatkowo zostaną wylosowane nagrody dla publiczności.
Wstęp na widowisko jest bezpłatny



MOSiW

zaprasza na:

ZAWODY PŁYWACKIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Z TERENU GMINY MIĘDZYRZECZ

21.03.2017 / godz 11:00 - Szkoły Podstawowe

23.03.2017 / godz 11:00 - Szkoły Gimnazjalne

miejsce: Pływalnia Miejska Kasztelanka - Międzyrzecz



Zgłoszenia uczestników dokonują nauczyciele (opiekunowie grup)
poszczególnych szkół, w kasie Pływalni Kasztelanka,
Międzyrzecz, Os.Kasztelańskie 8B do dnia 16.03.2017

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

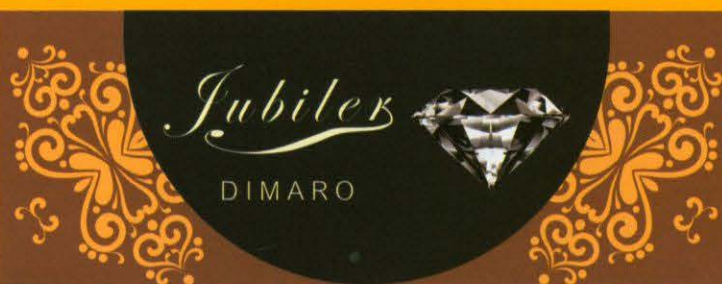
STIHL



piłarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zmiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory



PARA OBRĄCZEK OD 650 ZŁ !



Profesjonalne grawerowanie

Naprawa biżuterii (przez mistrza złotnictwa)

Wymiana biżuterii złotej i srebrnej

Bony upominkowe

Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

pn.-pt. 9:30 - 17:30
sob. 10:00 - 13:00



Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.plWypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

- *Szafy wnebowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl**Biuro Rachunkowe**mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)**Firma działa na rynku od 1999 r.****Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa**

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

USŁUGI
remontowo
budowlane**Kompleksowe wykończenie**

wnętrz

Remontujemy całe
mieszkania

tel. 664 691 041

OFERTA PRACY**Kucharka/kucharz**
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner**FOLWARK AMALIA**

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407



Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. **Zdzisław Sobkowiak**

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00

WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

UWAGA

Lek.med. **Anna Półtorak- Wasielewska**

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje w PIĄTKI pod adresem:

Międzyrzecz ul.Chopina 5A/2

(przy aptecę SALUS}

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością



NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNIE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

Szanowni Państwo, w celu przekazania informacji o działaniach gminy Międzyrzecz w sprawie reformy systemu oświaty, podjęto decyzję o konieczności podania do wiadomości publicznej poniższej informacji na łamach „Powiatowej”.

Ostatnio na międzyrzeckich forach pojawiły się niepokojące głosy dotyczące planu sieci szkół w gminie Międzyrzecz. Niestety, głosy te świadczą o nieznajomości przepisów prawa oświatowego i o braku rzetelnych informacji na temat wprowadzanej przez rząd RP reformy oświaty. Należy tu zauważyć, że burmistrz jako organ wykonawczy nie tworzy zasad funkcjonowania systemu oświaty, a jest jedynie zobowiązany do wdrożenia reformy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Reforma oświaty wprowadzona przez ustawodawcę ustawą Prawo Oświatowe z dniem 1 września 2017 r., wprowadza nowy ustrój szkolny, którego celem jest, jak przedstawia w liście do

rodziców Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska, „...zmniejszenie liczby dzieci w klasach, ograniczenie dwuzmianowości i konieczności dowożenia uczniów do szkół, wzmocnienie pozycji rodziców w szkole, dostęp do szerokopasmowego internetu do wszystkich szkół”. Efektem wprowadzenia reformy ma być poprawa jakości kształcenia i stworzenie przyjaznej uczniowi, bezpiecznej szkoły. Bezpieczeństwo ma być zagwarantowane poprzez utworzenie jednoklasowej, ośmioklasowej podstawowej szkoły, w której kształcić się będą uczniowie od 7 do 15 roku życia. Tym samym to Minister Edukacji Narodowej ustalił podział wiekowy, którego zobowiązani jesteśmy przestrzegać.

Na mocy ustawy dotychczasowe sześcioklasowe szkoły podstawowe zostają przekształcone w ośmioletnie szkoły podstawowe, natomiast gimnazja zostają zlikwidowane. Likwidacja gimnazjów może nastąpić w jeden z trzech sposobów wskazanych przez ustawodawcę. Gimnazja mogą być przekształcone w ośmioletnie szkoły podstawowe z oddziałami gimnazjalnymi lub włączone w istniejące szkoły podstawowe, lub wygaszone. Z tego wynika, że ustawodawca nie przewidział możliwości połączenia dwóch gimnazjów i następnie

wygaszenie ich, co sugerowane jest jako możliwe rozwiązanie przez nieliczne grupy mieszkańców Międzyrzecza.

W celu dostosowania sieci szkół podstawowych do nowego ustroju szkolnego w gminie Międzyrzecz od 1 września powstanie 7 ośmioletnich szkół podstawowych, w miejsce dotychczasowych 5 szkół podstawowych i 2 gimnazjów:

1. Szkoła Podstawowa Nr 1 z Oddziałami Sportowymi przekształcona z Gimnazjum Nr 1;

2. Szkoła Podstawowa Nr 2;

3. Szkoła Podstawowa Nr 3;

4. Szkoła Podstawowa Nr 4;

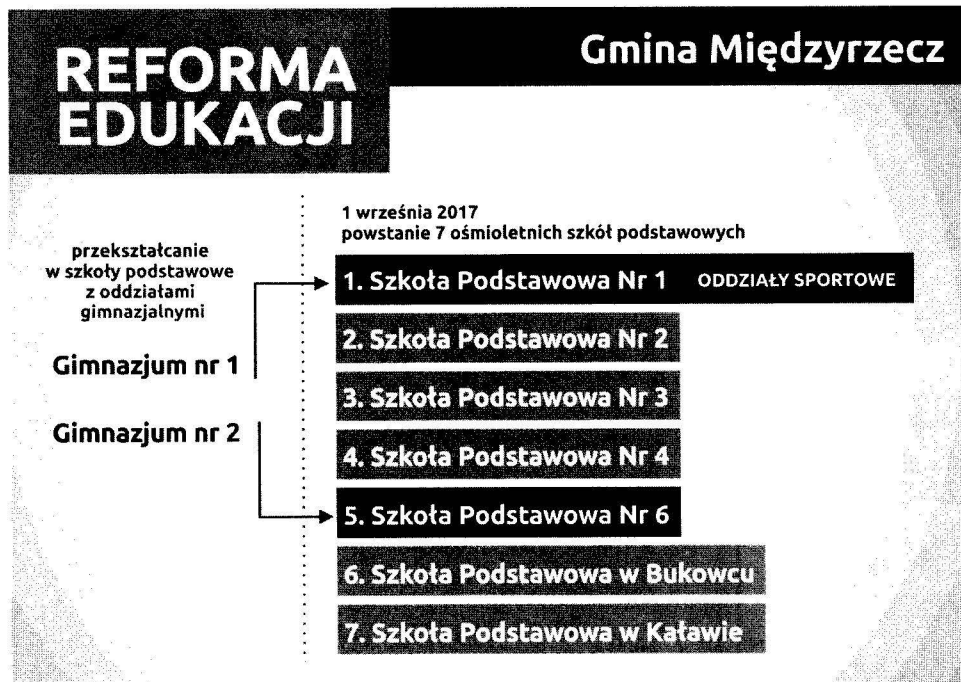
5. Szkoła Podstawowa Nr 6 przekształcona z Gimnazjum Nr 2;

6. Szkoła Podstawowa w Bukowcu;

7. Szkoła Podstawowa w Kaławie.

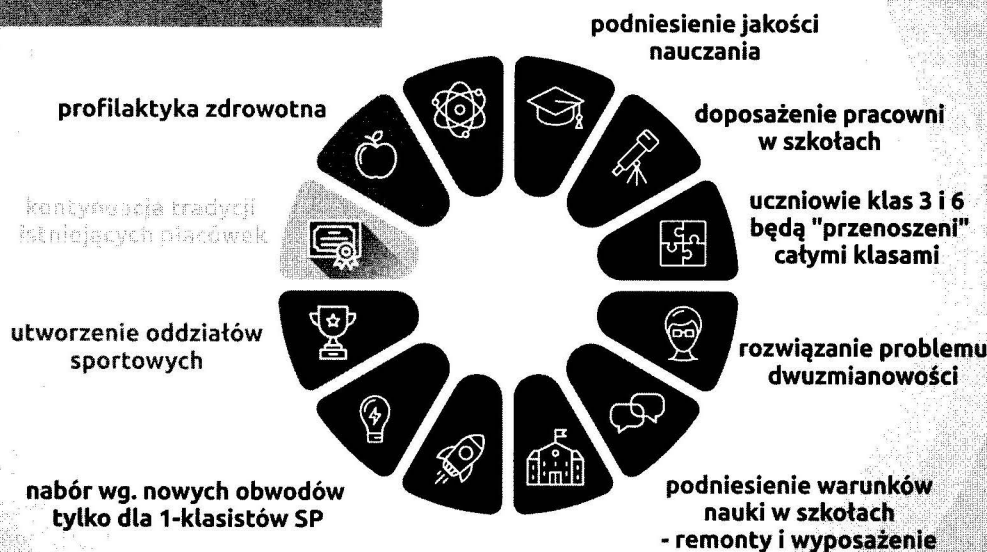
Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego, które z dniem 1 września nie ulegają zmianie w tym zakresie, publiczne szkoły podstawowe i gimnazja są szkołami obwodowymi tzn. każdej z nich przypisany jest pewien obszar miasta wyznaczony przez określone ulice lub ich części oraz miejscowości w sołectwach. Przy dostosowaniu sieci szkół do nowego ustroju zmianie ulegają obwody szkół. W praktyce oznacza to, iż w gminie Międzyrzecz od 1 września br. zmienionymi obwodami będą przyjmowane dzieci do klas pierwszych, natomiast pozostałe będą „przenoszone” w granicach jakie wyznacza prawo. Do nowych podstawówek od 1 września mogą przejść obecne klasy trzecie i szóste (w następnych latach kolejne trzecie i szóste).

Skorzystanie z miejsca w szkole obwodowej jest prawem rodzica, ale nie jest jego obowiązkiem tzn. dziecko ma zapewnione miejsce w klasie I w szkole obwodowej, ale nie musi z niego skorzystać. Może starać się o przyjęcie do



REFORMA EDUKACJI

Gmina Międzyrzecz



zlikwidowana dwuzmianowość, która przez rodziców jest od dawna wskazywana jako główny, wymagający rozwiązania problem, a dla dzieci stanowi duże utrudnienie w codziennej nauce.

Struktura zaproponowana przez burmistrza Międzyrzecza Remigiusza Lorenza ma przede wszystkim na celu zarówno rozwiązanie problemu dwuzmianowości, zapewnienie jak najlepszych warunków nauki dla dzieci, podniesienia jakości nauczania, a także stworzenia dobrych warunków pracy dla nauczycieli. Ponadto, pomysł utworzenia oddziałów sportowych w szkole podstawowej jest odpowiedzią na potrzeby społeczności lokalnej oraz wpisuje się w plan rozwoju sportu w gminie Międzyrzecz, którego priorytetowym celem jest objęcie profilaktyką zdrowotną jak najszerzego grona małych

innej szkoły prowadzonej przez gminę Międzyrzecz w rekrutacji otwartej lub do innej szkoły podstawowej poza miastem lub gminą. Zgodnie z ustawą Prawo oświatowe „do klasy I publicznej szkoły podstawowej, której ustalono obwód, przyjmuje się na podstawie zgłoszenia rodziców dzieci i młodzież zamieszkałe w tym obwodzie”. Natomiast „kandydaci zamieszkali poza obwodem publicznej szkoły podstawowej mogą być przyjęci do klasy I po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego, jeżeli dana publiczna szkoła podstawowa nadal dysponuje wolnymi miejscami”. W tej chwili toczą się rozmowy, w jaki sposób proces ten powinien przebiegać. W związku z tym, że uczniowie tworzą małe społeczności, będą przechodzili całymi klasami, co ma na celu ułatwienie im zaakceptowanie nadchodzących zmian. W międzyrzeckich szkołach od początku stycznia 2017 r. toczą się konsultacje z rodzicami dotyczące przechodzenia dzieci do innych szkół. Dzięki planowanym przesunięciom na terenie Międzyrzecza stopniowo zostanie

mieszkańców całej gminy. W obecnej, przepełnionej nowoczesnymi technologiami rzeczywistości obserwujemy zjawisko odciągania dzieci od aktywności ruchowej na rzecz wirtualnego świata. Powiat Międzyrzecki zajmuje ostatnie, niechlubne miejsce w województwie, jeśli chodzi o procent dzieci cierpiących na skoliozy i inne dolegliwości. Propagowanie idei kształcenia i wychowywania dzieci w jednozmianowych szkołach średniej wielkości oraz popularyzowanie zdrowego, sportowego stylu życia wpisuje się idealnie w założenia reformy edukacji i jest świadectwem perspektywicznego myślenia władz samorządowych o potrzebach lokalnej społeczności. Przy wszystkich zmianach najważniejsze jest przecież zdrowie i dobro dzieci.

Patrycja Klarecka – Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Sebastian Majchrzak s. Tomasza i Joanny
2. Michalina Czujko c. Mariusza i Magdaleny
3. Jan Pisera s. Jarosława i Justyny
4. Antoni Jakub Dubajski s. Marka i Karoliny
5. Anna Benklewska c. Piotra i Pauliny
6. Pola Wiącek c. Michała i Dominiki
7. Antoni Władysław Dzikowski s. Tomasza i Małgorzaty
8. Laura Eliza Bobkiewicz c. Adriana i Agnieszki
9. Wojciech Załucki s. Pawła i Pauliny
10. Martyna Joanna Grygiel c. Jarosława i Karoliny
11. Marianna Jaworska c. Macieja i Małgorzaty
12. Kajetan Kowalski s. Marcina i Moniki

13. Mikołaj Łukasz Kowalski s. Łukasza i Katarzyny
14. Jakub Górzny s. Łukasza i Marty
15. Sebastian Kropiś s. Tomasza i Anety
16. Karolina Anna Kuchta c. Adama i Anny
17. Lena Teresa Kowalska c. Waldemara i Izabeli
18. Gabriel Gorgolik s. Adama i Marzeny
19. Marika Natalia Jakubowska c. Daniela i Natalii
20. Jagoda Natalia Ruc c. Adriana i Malwiny

ZGONY

1. Marian Andrusiów ur. 1947 zam. Międzyrzecz
2. Maria Golec ur. 1922 zam. Międzyrzecz
3. Jolanta Audziejewicz ur. 1954 zam. Międzyrzecz
4. Rozalia Balicka ur. 1919 zam. Międzyrzecz
5. Krystyna Harasymek ur. 1948 zam. Międzyrzecz
6. Genowefa Glinka ur. 1934 zam. Międzyrzecz
7. Aleksandra Terejko ur. 1936 zam. Żółwin
8. Barbara Nowacka ur. 1944 zam. Międzyrzecz
9. Krystyna Kosek ur. 1954 zam. Gorzyca

Ciekawe ferie w Gorzycy

Ferie zimowe to wymarzony czas dla dzieci i młodzieży. Ważne, by ta chwila odpoczynku od nauki nie zmieniła się w nudę i beczynność. O tym właśnie pomyśleli organizatorzy półkolonii zimowych w Gorzycy, tj. opiekun świetlicy Justyna Furmanek wraz z sołtysiem Gorzycy p. Anną Cmok. Pomocą służyli nasi przyjaciele: Martyna Łędzińska, Martyna Kuszczak, Alicja Jędrych.

W dniach od 6 do 10 lutego w sali wiejskiej w Gorzycy zorganizowane zostały półkolonie pod nazwą „Ciekawe Ferie w Gorzycy – gry, zabawy, wypoczynek, bezpieczeństwo, nauka”. W zajęciach wzięło udział 25 uczestników w wieku od 5 do 12 lat. Celem półkolonii było między innymi:

- aktywne i bezpieczne spędzanie wolnego czasu,
- promocja zdrowego i bezpiecznego stylu życia,
- kształtowanie asertywnej postawy wobec używek,
- czynne poznawanie najbliższego otoczenia i otaczającego świata.

Spotykaliśmy się codziennie w godzinach 10⁰⁰ do 13⁰⁰. Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, uczestnikom mogliśmy zapewnić drugie śniadanie z ciepłą herbatą. Ponieważ uczestnicy półkolonii pochodzą z różnych szkół, zorganizowano wiele zabaw i gier integracyjnych, aby dzieci lepiej się poznały. W celu zapewnienia bezpieczeństwa zapoznano młodych ludzi z regulaminem półkolonii i regulaminem ochrony przeciwpożarowej oraz przedstawiono zasady poruszania się po drogach w czasie wycieczek po okolicy.

Pierwszy dzień rozpoczęliśmy nauką płaśów i zabawą integracyjną „Powitanka”. Później zaplanowaliśmy różne formy zabawy w „berka”: „berek wyzwolony”, „berek kibelek”, „berek tunel”, „berek dzieli”. Dzień zakończyliśmy warsztatami plastycznymi i technicznymi, na których uczestnicy malowali „ulubionego berka”.

Następnego dnia zorganizowaliśmy ognisko. W tym celu dzieci w pobliskim parku szukały drewna. Ognisko rozpaliliśmy w pobliżu placu zabaw. Uczestnicy z zaangażowaniem smażyli sobie kiełbaski, które zajadli z chlebem i pójli herbatą.

Środa to znów dzień zabaw i gier oraz pogadanka o zdrowej żywności, warzywach i owocach. Bawiliśmy się w gry, które nie były znane uczestnikom („bieg po buty”, „kto ma więcej piegów” oraz „bieg kelnera”). Na warsztatach plastycznych uczestnicy wykonali prace związane z tematem naszego spotkania oraz piękne walentynkowe serca.

Nie mniej atrakcyjny okazał się czwartek, kiedy to chętne dzieci mogły się wykazać zdolnościami organizacyjnymi, bowiem to oni byli prowadzącymi. Każdy miał prawo poprowadzić grę wymyśloną przez siebie. Natomiast warsztaty plastyczne poświęcone były przygotowaniom do piątkowego balu



OKAZJA!

Dla dobrej samodzielnej fryzjerki damskiej
wolne stanowisko
na własną działalność gospodarczą
w bardzo atrakcyjnym punkcie
Międzyrzecza.

tel. 723 737 987

SPRZEDAM

Mieszkanie 90m/2
I piętro
blisko centrum Międzyrzecza

tel. 508 256 945



karnawałowego. Dzieci projektowały i wykonywały maski, peruki z papieru i bibuły.

Piątek był ostatnim dniem półkolonii, ale pełnym wrażeń, emocji i radosnych uśmiechów. Wspólnie podsumowaliśmy cały tydzień zabaw i kreatywnych zajęć. Dzieci wykonały plakaty prezentujące ich nazwy. Prace udały się wspaniale. Wizualny efekt nie był jednak najważniejszy. Ogromne zaangażowanie i wspólna praca w grupie, dająca radość dużym i małym, współpraca, oparta na zdrowej rywalizacji, wzajemna pomoc i uśmiechy to piękna laurka wystawiona „Ciekawym Feriom w Gorzycy”. Jednak kwintesencją tegorocznych półkolonii zimowych, ich zakończeniem i podsumowaniem był bal karnawałowy, bal przebierańców. Wtedy przypomnieliśmy sobie wszystkie poznane gry i zabawy z całego tygodnia, a na koniec każdy uczestnik otrzymał dyplom.

Dzieci i młodzież, podczas codziennych zabaw, gier i wycieczek mogły wykazać się sprawnością fizyczną i intelektualną. W czasie zimowych ferii w Gorzycy staraliśmy się zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego trybu życia, bo przecież „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Justyna Furmanek



KRONIKA POLICYJNA

KRAJOWA MAPA ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA

Jeśli nie czujesz się bezpiecznie w swojej okolicy, widzisz nieprawidłowości w oznakowaniu dróg lub spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym- zgłoś to policjantom. Dzięki „Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa” możesz to zrobić bez wychodzenia z domu i podawania swoich danych w kilka minut.

Policjanci z Międzyrzecza zachęcają do korzystania z aplikacji „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”, za pomocą której w bardzo wygodny sposób można wskazać stróżom prawa miejsca zagrożone oraz miejsca, które należałoby częściej monitorować i sprawdzać.

Od września 2016 roku ruszyła „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”. Dzięki tej aplikacji każdy mieszkaniec może podzielić się z Policją informacjami o zagrożeniach, które zauważył. Zgłoszenia trafiają do policjantów, którzy regularnie sprawdzają wskazane miejsca, weryfikują zgłoszenia a później je nadzorują.

Każde zgłoszenie jest weryfikowane i przekazane do realizacji. Policjanci z Międzyrzecza otrzymali już niemal 400 zgłoszeń. Każde z nich zostało sprawdzone i zweryfikowane. Większość zgłoszeń dotyczyło przekraczania prędkości, nieprawidłowego parkowania, spożywania alkoholu w miejscu niedozwolonym oraz złej organizacji ruchu.

Zebrane informacje pozwalają policjantom na jeszcze lepszą dyslokację służb, które częściej kierowane są we wskazane miejsca, aby uniknąć w przyszłości ponownego zgłaszania tego samego typu zagrożenia.

Bardzo ważne jest to, aby pamiętać, że zgłoszenia w ramach Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa nie zastępują potrzeby pilnej interwencji Policji. W tego typu przypadkach należy korzystać z numerów alarmowych 112, 997.

Aby zgłosić zagrożenie należy wejść na stronę internetową komendy lubuskiej, miejskiej lub powiatowej policji. Przekazanie tych informacji zajmuje tylko kilka chwil. W razie potrzeby można skorzystać z instrukcji obsługi. Z narzędzia należy korzystać w sposób rozsądny. Każde naniesione na mapę zagrożenie wywoła odpowiednią reakcję Policji.

Z W A L C Z A N I E P R Z E S T Ę P S T W N A R K O T Y K O W Y C H

Pięć osób zatrzymanych, 11 zarzutów dotyczących przestępczości narkotykowej i zabezpieczona marihuana- to tygodniowy bilans pracy policjantów z Wydziału Kryminalnego. Jeden z zatrzymanych sprzedawał narkotyki kolegom ze szkoły. Za udzielanie środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ustawa przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Międzyrzecza skutecznie zwalczają przestępczość narkotykową. Tylko podczas minionego tygodnia zatrzymali pięciu mężczyzn związanych z tym nielegalnym procederem. Policjanci początkowo zbierali informacje, ustalali fakty i prowadzili działania operacyjne. Później nastąpiła ich weryfikacja i potwierdzenie.

Do pierwszego zatrzymania doszło 4 stycznia 2017 roku. Policjanci podczas działań operacyjnych ustalili, że uczeń jednej ze szkół na terenie powiatu międzyrzeckiego może posiadać środki odurzające. Z informacji zebranych przez policjantów wynikało również, że 20-latek sprzedaje porcje marihuany swoim kolegom ze szkoły. Policjanci przystąpili do

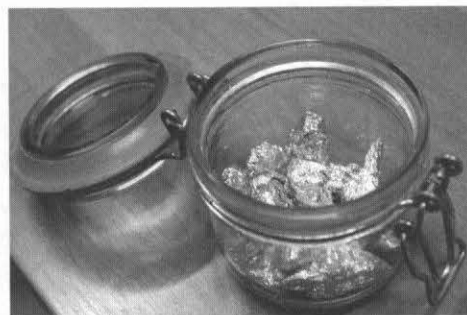
działania i zatrzymania przestępcy. Stróża prawa zabezpieczyli słoik wypełniony marihuaną podzieloną na porcje. Aleksander C. usłyszał aż siedem zarzutów, m.in. posiadania i udzielania środków odurzających, w tym również osobie małoletniej, za co grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Kolejny dzień pracy policjantów i kolejne zatrzymania osób. Tym razem przestępcy „wpadli” podczas kontroli drogowej. Policjanci zabezpieczyli przy m ę ż c z y z n a c h wracających z pracy z Holandii marihuanę. Czterech mężczyzn w wieku od 32 do 40 lat usłyszało zarzuty posiadania środków odurzających, za co grozi im kara do trzech lat pozbawienia wolności.

NASZ POLICJANT NA PODIUM

Od wielu lat realizuje swoją pasję i bierze udział w różnego rodzaju zawodach rowerowych. Tym razem stanął na podium, mimo bardzo trudnych warunków.

7 i 8 stycznia 2017r. w miejscowości Sławno odbyły się 80 Mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym pod patronatem



Polskiego Związku Kolarskiego. Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu **sierż. Filip Pendrak** zmierzył się z wyzwaniem i postanowił pokonać trudną trasę.

W dniu zawodów panowały ekstremalne warunki. Temperatura spadła poniżej -20 stopni Celsjusza. Trasa wyścigu była bardzo kręta, oblodzona, zaśnieżona i dała się każdemu we znaki.

Filip zdobył brązowy medal w kategorii CykloSPORT tym samym został II wicemistrzem Polski w kolarstwie przełajowym na rok 2017r.

Jak zaznaczył, organizacja zawodów była na wysokim poziomie, co przy tych warunkach atmosferycznych było wielkim wyzwaniem.

Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

NIELEGALNA PRODUKCJA

Wyrabiali napoje spirytusowe - teraz odpowiedzą za to przed sądem. Jeden z mężczyzn tłumaczył, że szkoda mu było wyrzucić stare kompoty i dlatego zajął się nielegalnym procederem. Kto bez wymaganego wpisu do rejestru wyrabia lub rozlewa napoje spirytusowe podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego międzyrzeckiej jednostki Policji prowadząc wspólne działania z funkcjonariuszami Komisariatu Policji w Skwierzynie, zatrzymali dwóch mężczyzn z gminy Przytoczna i Skwierzyna, którzy zajmowali się wyrobem napojów spirytusowych. Według ustaleń policjantów, mężczyźni w wieku 43 i 64 lat, za pomocą własnoręcznie skonstruowanych aparatów, wyrabiali spirytus, a później rozlewali go do butelek.

Jeden z mężczyzn tłumaczył, że produkował nielegalny trunk na święta, na swoje własne potrzeby, a wpadł na ten pomysł, bo szkoda mu było wyrzucać stare kompoty, które miał w piwnicy.

W efekcie swoich działań policjanci zabezpieczyli dwa urządzenia służące do wytwarzania spirytusu, ponad 500 litrów zacieru oraz ponad 70 litrów gotowego alkoholu.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty. Zgodnie z ustawą o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, za tego typu przestępstwo grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

WSPÓŁPRACA ZE STRAŻAKAMI

Policjanci spotkali się z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Jednym z poruszanych tematów było funkcjonowanie



Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Dobra współpraca służb realizujących zadania na rzecz bezpieczeństwa gwarantuje skuteczność działań i jest niezbędna podczas codziennej służby. Policjanci i strażacy nieustannie współpracują podczas różnego rodzaju interwencji, zarówno podczas wypadków na drogach, pożarów, podczas zabezpieczenia niebezpiecznych miejsc, jak i spotkań profilaktycznych z dziećmi i młodzieżą.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Międzyrzeczu podkom. Piotr Szczepanik przeprowadził szkolenie dla strażaków na temat poruszania się pojazdem uprzywilejowanym po drogach. Policjant przypomniał również o konieczności stosowania elementów odbłaskowych i zachęcał do przekazywania tej wiedzy podczas prowadzonych działań profilaktycznych dla dzieci.

Była to również okazja, aby przedstawić zasady i możliwości związane z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Często strażacy, będąc na różnego rodzaju zdarzeniach, mogą zaobserwować niepokojące sytuacje, którym policjanci powinni się przyjrzeć i je sprawdzić. Dzięki Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, w bardzo łatwy sposób mogą zgłosić zagrożenie policjantom, którzy najpierw sprawdzą otrzymaną informację, a później zajmą się rozwiązaniem problemu.

asp. Justyna Łętowska



Szkolenie górskie żołnierzy Wielkopolskiej Brygady

W dniach 9-21 stycznia 2017 roku żołnierze odbyli szkolenie w górach Beskidu Śląskiego.

Drużyna strzelców wyborowych 7 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich (7bSKW) i 15 batalionu Ułanów Poznańskich (15bUP) oraz pluton rozpoznawczy 7bSKW, udali się na szkolenie górskie w góry Beskidu Śląskiego do schroniska PTTK Klimczok, położonego u szczytu góry Klimczok (wysokość 1117 m n. p. m.), pomiędzy miejscowością Szczyrk i Bielsko-Biala.

Szkolenie górskie było podzielone na cztery etapy. Pierwszy etap polegał na nauce jazdy na nartach dla początkujących oraz na doskonaleniu techniki jazdy dla zaawansowanych, a to wszystko pod okiem instruktorów narciarstwa alpejskiego polskiej kadry olimpijskiej w slalomie

gigant.

Drugi etap zawierał elementy szkolenia z obsługi oraz przygotowania sprzętu narciarskiego do użytku oraz nauka ski-turowania.

Trzeci element to nauka jazdy na skuterach śnieżnych, gdzie każdy z uczestników mógł poznać zasady jazdy na tym trudnym do opanowania sprzęcie, a także pokonać krótką, lecz trudną technicznie trasę.

Czwartym elementem szkolenia były marsze kondycyjne w dzień i w noc podczas różnych warunków pogodowych na znacznych przewyższeniach i dystansach. Wszystkie trasy, szczególnie te nocne, były konsultowane z GOPR-em.

Podsumowując, szkolenie przyniosło rezultaty w postaci opanowania w zakresie bardzo dobrego jazdy na nartach zjazdowych

i turowych. Na koniec szkolenia zorganizowane zostały profesjonalne zawody w slalomie gigancie, za które zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe (dla pierwszych trzech najlepszych żołnierzy).

Podczas marszu żołnierze doskonalili się w nawigacji w terenie górzystym i podnosili kondycję fizyczną, co przyczyniło się do skracania czasu pokonywania poszczególnych szlaków.

Schronisko na Klimczoku tworzy świetną bazę szkoleniową - wypadową do szkolenia wojsk o każdej porze roku. Podczas szkolenia stawiano duży nacisk na warunki bezpieczeństwa, dzięki czemu nie doszło do żadnych poważnych wypadków.

plut. Jarosław Kolasa

„Darz Bór” cz. 14

Hej ho! hej ho, na polowanko by się szło ...

W poprzednim wydaniu naszego miesięcznika pisałem o warunkach uzyskania pozwolenia na zakupienie, a następnie na posiadanie broni palnej do celów łowieckich, co stanowi podstawę egzystencji każdego myśliwego.

Na taką decyzję młodych myśliwych o ilości i rodzaju broni decydują w większości środki finansowe będące w ich dyspozycji. Oczywiście nie będę się wypowiadał na temat cen zakupu, bo niektórych rozbolełaby głowa. Z bronią, jak i z wędkami czy nartami jest oczywiście podobnie, wszyscy chcieliby mieć najlepszą, najpiękniejszą, aby było się czym pochwalić przed koleżeństwem z branży i znajomymi. Kiedyś - można powiedzieć że bardzo dawno - broń częściej była na widoku. Na przykład u mojego znajomego *dubeltówka* wisiała sobie na ścianie stanowiąc świetną dekorację w pomieszczeniu pośród zdobytych przez lata trofeów. Później można było też mieć oprócz broni śrutowo - kulowej tzw. *Dubeltówkę*, a także sztucer, który ułatwił w znaczny sposób dojście do tropionej zwierzyny. Wraz z rozwojem sytuacji, na podstawie zaistniałych przypadków z zagubieniem, utratą czy też użyciem broni palnej przez osoby niepowołane, wprowadzono pewne zasady posługiwania się i przechowywania broni. Aby więc można było przetrzymać broń niezbędną do tego celu musi być szafa pancerna wyposażona w dwa atestowane zamki, aby nikt się do niej nie włamał i nie skradł broni - amunicji. W takich właśnie szafach broń powinna być najbezpieczniejsza, chociaż są jak we wszystkim wyjątki. O takim wspomnę, prosząc o nienaśladowanie takiego postępowania.

Dowodząc w 2011 r. jednostką powiatową policji w Kutnie otrzymaliśmy zgłoszenie o włamaniu do domku jednorodzinny, którego właściciele od kilku dni przebywali u rodziny w USA. Według opiekuna domu skradziona została szafa pancerna, w której właściciel - myśliwy - przechowywał arsenał nieźle „wypasionej” broni. Dla policji sytuacja, gdzie następuje utrata broni jest priorytetową i poszukuje jej cała jednostka w trybie alarmowym. Po kilku godzinach odnaleźliśmy rozprutą szafę pancerną, ale broni tam już nie było. W trakcie oględzin

mieszkania spod łóżka w sypialni właścicieli policjanci wyjęli kilka egzemplarzy karabinów myśliwskich. Jak się później okazało, ich właściciel przed wyjazdem do USA postanowił wyczyścić i zakonserwować broń, po czym wsunął ją pod łóżko i zapomniał o tym. W tym

przypadku broń została uratowana, a złodzieje chyba poczuli się „oszukani”.

Myśliwi nie paradują z bronią tak jak służby militarne, a podczas wszelkich podróży i przemieszczania się broń muszą mieć schowaną w pokrowcach, no i oczywiście musi być rozładowana. Natomiast w trakcie ćwiczeń na strzelnicy broń musi być bez pasów, a w trakcie przenoszenia zabezpieczona i zawsze lufą skierowaną w górę lub ziemię. Wszyscy też wiedzą, że broń to nie zabawka i oddawać jej nawet na krótko nie wolno, a oddanie w celu postrzelenia sobie osobie nieuprawnionej jest karalne. Broni też nie można mieć przy sobie w stanie po spożyciu alkoholu i środków o działaniu narkotycznym lub psychotropowym. Chodzi oczywiście o bezpieczeństwo, by jej właściciel nie narobił szkód w stanie amoku. Pozwolenia na posiadanie broni palnej do celów łowieckich można się też pozbyć dopuszczając się przestępstw w stanie po spożyciu alkoholu lub innych wymienionych już środków, albo też popełniając przestępstwa kryminalne przeciwko zdrowiu i życiu. O cofnięciu pozwolenia decyduje policja.

Posiadana przez myśliwego broń musi być sprawna technicznie no i oczywiście strzelający myśliwy nie może utracić zdolności fizycznych i psychicznych do posiadania i celnego posługiwania się bronią palną. Sprawdzenia takie odbywają się co roku wiosną, a czynności te nazywane są przystrzeliwaniem broni, gdzie należy podregulować przyrządy optyczne tak, aby na polowaniu celnie trafiać w zwierzynę. Natomiast kiedy traci się zdolność do prawidłowego strzelania np. z powodów chorobowych czy wieku, broń należy odsprzedać osobie mającej uprawnienia do jej kupna lub oddać w komis funkcjonujący najczęściej przy sklepach myśliwskich. Wiemy wszyscy, że z takiej broni nie można sobie postrzelać w sylwestrową czy inną okoliczność na wiat.

c.d.n.

Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”



SŁOWNICZEK ŁOWIECKI*: (14)

- 131. **parkot** – woń jelenia byka podczas rykowiska;
- 132. **parostki** – poroże kozła sarny;
- 133. **pasynek** – odnoga na łopacie łosia;
- 134. **pędzel, wiecheć** – kiść włosów na zewnętrznej części organu płciowego rogacza, byka, tryka i dzika;
- 135. **pędzelek** – kępa długich włosów na końcu ucha rysia;
- 136. **pędzenie** – jeden ze sposobów polowania zbiorowego polegający na naganianiu zwierzyny przez nagankę w kierunku myśliwych, stojących na stanowiskach;
- 137. **panie** – wydawanie ostrego głosu przez koguty bażanta;

- 138. **piastun** – młody niedźwiedź będący pod opieką matki;
 - 139. **plusk, kielnia** – ogon bobra;
 - 140. **plochacz** – pies myśliwski wyszkolony do wypłaszania zwierzyny z zarośli i szuwarów;
- c.d.n.

* określenia na podstawie literatury łowieckiej.

Zbigniew Melnik

Atrakcje MRU

29 stycznia, zgodnie z wieloletnią już tradycją, na terenie Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie odbyło się spotkanie pasjonatów fortyfikacji, którzy chcieli spędzić początek zimowych ferii z historią.

Tegoroczna impreza skoncentrowała się na odtworzeniu warunków i sposobu służby niemieckich załóg obiektów bojowych.

Dla licznie przybyłych gości rekonstruktorzy z 3 Bastionu Grolamn oraz Grupy Operacyjnej Maxxim zainscenizowali także atak na schron 717. Nową formułą, którą przygotowano w tym roku, było bezpłatne udostępnienie dla zwiedzających trasy podziemnej. Turyści wspólnie z przewodnikami przemierzali korytarz prowadzący do jednego z osiemnastu dworców kolejki wąskotorowej. Podziwiano nie tylko ogrom systemu podziemnego Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, ale także możliwość zobaczenia zimujących nietoperzy w ich naturalnym środowisku. Strzałem w dziesiątkę było zorganizowanie przez portal bunkrowo.pl zjazdów linowych z wykorzystaniem uprząży alpinistycznych w szybie o 25- metrowej

głębokości pod schronem bojowym Pz.W. 717. **Tegoroczna impreza przyciągnęła prawie tysiąc gości.** Nad ich bezpieczeństwem czuwali ratownicy medyczni.

Międzyrzeckie bunkry są jedną z największych atrakcji województwa lubuskiego. W zeszłym roku Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy odwiedziło ponad 56 tysięcy ludzi, co jest rekordem w historii funkcjonowania placówki. Wśród odwiedzających międzyrzeckie podziemia jest wielu turystów nie tylko z Polski, ale i z całego świata. Dzięki współpracy z instytucjami samorządowymi, z Gminą Międzyrzecz i Urzędem Marszałkowskim muzeum co roku bierze udział w ogólnopolskich targach turystycznych, między innymi w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu czy Katowicach. Wykorzystuje także media społecznościowe docierając do większej liczby zainteresowanych turystów.

System fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego wzniesiono w latach 30. ubiegłego wieku. Obiekty te wybudowano pomiędzy Wartą a Odrą pośród malowniczych terenów w celu odparcia ataku ze strony polskich sił zbrojnych. Elementem wzbudzającym do dziś podziw jest system korytarzy o łącznej długości 32 km. W jego skład wchodzi między innymi podziemne dworce kolejowe oraz magazyny zaopatrzenia. Międzyrzecki Rejon Umocniony to także atrakcja przyrodnicza. W obrębie podziemi



funkcjonuje największy w Europie rezerwat nietoperzy będący zimową kryjówką dla ponad 35 tysięcy tych skrzydlatych ssaków. W 2015 zanotowano rekordową liczbę - prawie 39 tysięcy.

Wycieczki dla terenie Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy obejmują dwa warianty całorocznych tras. Turyści mogą podziwiać systematycznie odnawiany Panzerwerk 717. Dzięki dalszym pracom zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz obiektu zwiedzający mogą w komfortowy i łatwy sposób poznać jego historię. Trasa krótka trwa do 1,5 godziny, natomiast długa do 2,5 godzin. Na dłuższej zwiedzający przechodzą do podziemnego dworca kolejowego, na którym zobaczyć można kolejkę wąskotorową. Pomiędzy 15 kwietnia a 30 sierpnia dostępne są trasy ekstremalne nawet do 8 godzin podziemnych wędrówek, gdzie przemierzając korytarze w wielu miejscach można czuć się jakby było się w jaskini. W okresie zimowym międzyrzeckie podziemia są wielką atrakcją dla miłośników przyrody. Przemierzając podziemny korytarz można podziwiać zimujące nietoperze w ich naturalnym środowisku. Dla turystów zwłaszcza w okresie letnim oferowane są także przejażdżki pojazdami militarnymi, a dla miłośników dwóch kółek malownicze szlaki rowerowe, gdzie zwiedzić można inne obiekty bojowe wchodzące w skład Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

Bartosz Stański
Zdjęcia – Archiwum MRU

Współpraca biblioteki z DKK

Jaka byłaby literatura, gdyby kobiety nie mogły publikować? Czy płeć pisarza ma znaczenie przy ocenie książki? Jak kobiety zmieniają literacki świat? Na te pytania staraliśmy się odpowiedzieć podczas styczniowego spotkania w ramach DKK.

Kobiety przez stulecia...

nie miały prawa głosu. Gdy go uzyskały, chwyciły za pióra i zmieniły świat literatury. Intensywne przemiany społeczne XIX wieku oraz rewolucja przemysłowa pozwoliły przebić się kobietom jako pełnoprawnym komentatorkom rzeczywistości.

O powieściach pisanych przez kobiety...

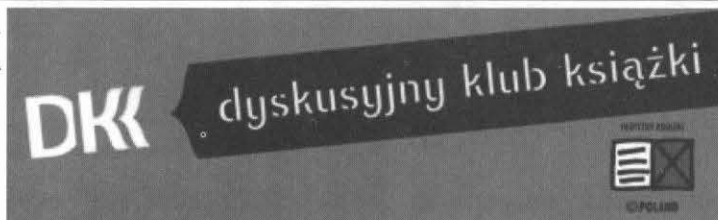
z myślą o nich samych i z bohaterkami mówi się, że to literatura kobieca. Określenie to ma w sobie coś lekceważącego. Wpajano nam, że literatura pisana przez kobiety jest gorsza, mało ambitna, tworzona mimochodem i przy okazji.

Historycznie literatura męska traktowana była jako lepsza, poważniejsza, o większym znaczeniu. Dziś te granice nie mają sensu i zaczęły się zacierać.

W literackim świecie...

który stereotypowo uważany jest za męski, kobiety odnajdują się znakomicie. Piszą dużo, interesująco, tworzą wyrazistych bohaterów i pełnokrwiste bohaterki.

Liczba kobiet piszących jest ogromna. Ich książki nikogo nie



pozostawiają obojętnym. Każda z nich wywołuje emocje, ma zwolenników i przeciwników. I to jest fantastyczne, bo wprowadza różnorodność.

Uczestniczki DKK do grona najpopularniejszych pisarek zaliczyły wiele poczytnych, wspaniałych autorek: Austen, Bonda, Brönte, Chmielewska, Christie, Gutowska-Adamczyk, Läckberg, Lingas-Loniewska, Michalak, Opiat-Bojarska, Ornacka, Puzyńska, Roberts, Simons, Steel, Szwaja i wiele innych.

Książki wymienionych autorek dostępne są w Bibliotece Miasta i Gminy w Międzyrzeczu.

Jak napisać bestseller?...

Na to pytanie mogą odpowiedzieć kobiety, ponieważ piszą ich najwięcej.

Nie sposób wymienić...

wszystkie piszące i odnoszące sukcesy panie. I pojawiają się kolejne, świetne autorki. Teraz przyszedł czas kobiet – możemy się pod tym podpisać!

Renata Dyla
Katarzyna Terpilowska

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

- Co działo się u harcerzy w ostatnich miesiącach?

Przyjechali, zaśpiewali i tak kolejny VIII Festiwal Piosenki Harcerskiej „Siorba 2017” przeszedł do historii. Zastanawiające jest tylko to, czy jeszcze jest coś co skwierzyńscy harcerze mogą zdobyć na tym festiwalu, bo w swojej karierze zdobyli chyba wszystko. To już po raz ósmy mieli okazję wykazać się talentami muzyczno – wokalnymi i po raz kolejny powrócili do Skwierzyny z nagrodami. Są w posiadaniu głównej nagrody jaką była gitara



i wszystkich kolorów siorby (złota, srebrna i brązowa) w różnych ilościach. Organizatorzy co roku wymyślają różne kategorie, podwyższając poprzeczkę uczestnikom, a dźwięki festiwalowe sięgają najdalszych regionów Lubuskiego. Jak nie piosenka



powstańcza, to piosenka turystyczna, żołnierska, czy towarzyska. W tym roku zabrzmiało wesoło i skocznie od piosenek lat 60. i 70., a nagrodę główną zdobyli i laureatem VIII „Siorby 2017” zostali harcerze z 12DSH „Ogień” z Międzyrzecza i to oni będą gospodarzem i specjalnym gościem



następnej IX „SIORBY 2018”.

Skwierzyniacy tym razem znów zebrali parę nagród. Harcerze z 56 DH „Grom” im. A. Małkowskiego za piosenkę w kategorii turystycznej otrzymali „Złotą Siorbę”, a oprócz dźwięcznych głosów całej drużyny solówką ujęła wszystkich słuchaczy **druha Daria Kuczak**.

Oczywiście to nie wszystko, w kategorii piosenki lat 60. i 70. skwierzyńska 56 DH „Grom” wyśpiewała „Brązową Siorbę”. Ponieważ poziom z roku na rok ciągle rośnie, jury oprócz SIORBY i SIORBUSIÓW, postanowiło nagrodzić wszystkich uczestników za ich trud. Nawet dzielnych zuchów z 5 WDH „Platany” Murzynowo, którzy nie dali się chorobie i w 5-osobowym składzie wyśpiewali sobie „II nagrodę specjalną” w kategorii zuchowo – harcerskiej. Wśród nagrodzonych był również **druh Maciek Marek**, który za akompaniament został wyróżniony nagrodę specjalną jako najlepszy gitarzysta. Ciekawą i do pozazdroszczenia niespodzianką, którą otrzymali harcerze z 65 DSH „Warta” Skwierzyna była ściana wspinaczkowa, ufundowana przez dowódcę 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego z Międzyrzecza. Wśród tegorocznej gali zwycięzców nagrodzono w konkurencjach:

Piosenka harcerska:

Srebrna Siorba – 19 DH „Wataha” z Pszczewa;
Brązowa Siorba – 22 DH „Krzesiwo” z Międzyrzecza.

Piosenka turystyczna:

Srebrna Siorba – 2 DH „Iskry” z Międzyrzecza;
Brązowa Siorba – 8 DSH „Grom i przyjaciele” z ZD ZHP Zbąszynek.

Polska Piosenka z lat 60. – 70.:

Złota Siorba – 42 DW „Ventus” z Sulęcina;
Srebrna Siorba – 8 DSH „Grom i przyjaciele” z ZD ZHP Zbąszynek.

Zuchowe Siorbusie otrzymali:

Złoty Siorbuś – 22 Gromada Zuchowa „Mali Odkrywczy” z Drezdenka;
Srebrny Siorbuś – 8 GZ „Mądre Ptaki” z Sulęcina;
Brązowy Siorbuś – 2 GZ „Słoneczna Gromada” z Międzyrzecza.

Wyróżnienia:

8 GZ „Mądre Ptaki” z Sulęcina.

Tytuł najlepszej wokalistki otrzymała druha Kamila Darmograj.

Zanim członkowie Hufca Międzyrzecz ZHP wzięli udział w festiwalu „Siorba 2017”, w niektórych drużynach zajęli się obchodami dwóch najważniejszych dla wnuków dni, Dnia Babci i Dziadka. Zuchy i Harcerze z 5 WDH „Platany” z Murzynowa postanowiły uczcić święto wspólnie, zapraszając dziadków do harcówki. „Babcia z dziadkiem dziś świętują, wszystkie dzieci więc pracują...” Ponieważ zuchy nie wszystko potrafią, do pomocy zgłosiły się mamy, starsze rodzeństwo, a nawet tatusiowie. **20 lutego** w murzynowskiej harcówce przy szkole podstawowej, rozniósł się zapach świeżo upieczonych ciast, owoców i innych pyszności. Starsze koleżanki harcerki





przygotowały gry i zabawy oraz drobne upominki. Śmiechu było wiele. Dmuchiwanie balonów, poszukiwanie wnuczka, wspólne malowanie i rzuty we wnuczkę. Było recytowanie wierszyków i



wspólne śpiewanie piosenek, do których przygrywał na gitarze dh Maciek Marek z 65 DSH „Warta”. „Babcie bywają różne, lecz każda pamięta, że jednakowo kocha wnuczęta...”

To tylko niektóre propozycje jakie można było wykonać wspólnie z dziadkami. Każda babcia i dziadek otrzymali piękne serduszek na pamiątkę, bo przecież jaki smutny byłby świat, gdyby nie było dziadków i babć.

Początek lutego był czasem odpoczynku. Każdy we własnym zakresie spędzał ferie zimowe, podczas których nawet pogoda dopisała. Jedni wyjechali w góry, inni byli w



gospodarstwach agroturystycznych, w swoim mieście, albo na zimowiskach. Już po raz piąty - tradycyjnie - 10 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku „Dreptaki” z Rokitna była organizatorem zimowiska „W Wielkim Kręgu”. (*Relacja w numerze*).

Co dobre kończy się i ferie również. Nim luty się jednak zakończył, harcerzy, zuchów i instruktorów czekało jeszcze jedno zadanie - udział w IX Hufcowym Zimowym Turnieju Drużyn 2017r. O wygranych wspomnimy w numerze kwietniowym.

A co w marcu? 8 marca to dzień, kiedy świętują wszystkie panie - te małe i te duże. Przed laty każda niewiasta otrzymywała goździka na znak szacunku, paczka do kawki i „deficytowy” towar na tamte czasy, a zawsze niezbędny każdej kobiecie – paczkę rajstop. Pamiętam, i chociaż ktoś powie, że to takie stare, ja dodam - stare ale miłe. 8 marca był takim uroczystym dniem, zdarzało się, że kobieta dostawała kwiatek w kolejce w sklepie, na ulicy czy w pracy. Czasy się zmieniają i nie wiem czy znajdzie się taki mężczyzna, który dzisiaj dałby obcej kobiecie kwiatka tylko dlatego, że właśnie 8 marca panie obchodzą święto. Chociaż to staromodne święto, nie zapomnijmy podziękować sąsiadce, która przypilnuje mieszkania, kiedy jedziemy na urlop, ekspedientce w sklepie za jej uśmiech, bo czasami masz zły dzień i listonoszce, która z uśmiechem przyniesie list, drepząc po schodach. **Podziękujmy** paniom w dniu ich święta.

8 marca - Święto Kobiet

Dzisiaj dzień piękny, uroczysty!

Taki dzień raz się w roku zdarza, gdy 8 marca z gwarem wiosny wytryśnie z kartek kalendarza.

Tak, to wspaniałe, wielkie święto,

więc spieszą chłopcy i panowie

z bukietem życzeń w barwach kwiatów -

Uśmiechnąć się do Wszystkich Kobiet.

Ryszard Przymus

Dziewczyny,

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!

Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia
„Czuwaj”



Ferie z MOK

W czasie przerwy od nauki, w ramach akcji „Ferie z MOK” - Międzyrzecki Ośrodek Kultury przygotował wiele wydarzeń dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Międzyrzecz. Każdy mógł wziąć w nich udział i sprawić, że ferie będą wesołe i atrakcyjne. Wzorem lat ubiegłych zajęcia odbywały się jednocześnie w domu kultury i bibliotekach.



Międzyrzecka biblioteka i jej filie przygotowały wiele ciekawych propozycji dla dzieci i młodzieży pozostających w czasie ferii w domu. Wszystkie zajęcia były bezpłatne. Przygotowano dwa bloki zajęć dla najmłodszych dzieci w wieku 1-3 lat. Pierwszy prowadziła Agnieszka Czekala. Dzieci wspólnie z rodzicami brały udział w zajęciach animacyjnych. Było wiele śmiechu, pytań i zabawy. Dzieci rozpoznawały

emocje, uczyły się szyc literki za pomocą szablonów i kolorowych sznurówek, układały cyferki z nakrętek. Fajną zabawą okazało się malowanie kasztanami, powstały piękne arcydzieła. Dużo emocji wzbudziła chusta klanzy: manewrowanie piłkami, żeby nie wypadły z chusty, chowanie się pod nią czy dopasowywanie kolorów klocków do kolorów na chuście. Pomysłem na wspólną zabawę nie było końca. Drugi blok pt. „Zabawy logopedyczne” prowadziła Izabela Laskowska – logopeda i terapeuta pedagogiczny. Prowadząca udzieliła rodzicom wielu porad jak poprzez ćwiczenia usprawnić narządy mowy i przygotować dzieci do prawidłowego mówienia.

Z kolei Halina Wojciechowska zaprosiła dzieci w wieku 4 - 6 lat do udziału w zajęciach pn. „Zabawy z książką”. Podzielono je na dwie części. Bibliotekarka pokazała najmłodszym, że książka może być również świetnym narzędziem do zabawy: książkowe zamki, zajęcia sportowe z książką, tworzenie opowiadań na podstawie okładek książek. Ponadto dla najmłodszych przygotowano wiele gier i zabaw integracyjnych (układanie dywanowego domina, budowanie konstrukcji z pianek rehabilitacyjnych).

Rok 2017 zgodnie z uchwałą Sejmu RP ogłoszono Rokiem Rzeki Wisły, dlatego wśród naszych propozycji pojawiły się zajęcia edukacyjno - plastyczne dla starszych dzieci. Celem zajęć było przybliżenie uczestnikom rzeki Wisły z punktu widzenia geograficznego, historycznego, kulturalnego i turystycznego. Małgorzata Bukowska zaprosiła wszystkich do udziału w grze planszowej „Wielka podróż po Polsce”. Największą wiedzą w

konkursie na temat miast położonych wzdłuż Wisły wykazała się Joanna Balcer.

Otrzymała nagrodę książkową ufundowaną przez MOK. Część plastyczna była związana z symbolami graficznymi miast położonych wzdłuż rzeki. Powstał m.in. herb Warszawy, piernikowy człowieczek z Torunia, Smok Wawelski.



Jak zwykle olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się spotkania w Klubie Młodego Odkrywcy. Marcin Skrzypczak przygotował dla dzieci wiele eksperymentów. Uczestnicy poznawali bliżej zjawiska napięcia powierzchniowego, elektryzowania ciał, sprężystości, rozchodzenia się dźwięku, siły odśrodkowej i środka ciężkości. Każde dziecko mogło aktywnie brać udział w „badaniach” i samodzielnie odkrywać świat poprzez zabawę i eksperyment. i doświadczenie.

Wśród propozycji zajęć dla dzieci przygotowanych na zimowy wypoczynek przez biblioteki znalazły się działania plastyczne. Pod kierunkiem Iwony Żmudy ponad dwudziestoosobowa grupa dzieci tworzyła zamek z kartonów i innych surowców wtórnych. Oddział dla Dzieci przypominał średniowieczny plac budowy. Zabawy było co niemiara. Śmiechu również dużo. Prania (w domach) lekko zabrudzonych farbą akrylową ubrań również sporo. Natomiast Małgorzata Bukowska zaprosiła dzieci do przygotowania oryginalnych masek karnawałowych. Małym artystom wyszły prawdziwe dzieła sztuki. Każda z prac była inna. Nie dało się wyróżnić najlepszej.

Regina Myler z Filii Bibliotecznej w Kaławie zaprosiła dzieci do udziału w zabawach z wykorzystaniem różnych materiałów i technik plastycznych. Uczestnicy sięgając do pokładów swojej kreatywności stworzyli niepowtarzalne prace przestrzenne – „szalone” kapelusze. Pomysłowość i fantazja nie miały granic. Z kolei Jadwiga Dziamska z Filii Bibliotecznej w Kursku zaproponowała dzieciom mini warsztaty origami oraz zajęcia kulinarne. Jest to typ zajęć bardzo lubianych przez najmłodszych.

Warsztaty quillingu prowadziła w bibliotece Urszula Lorenc. Quilling to jedna z niezwykłych technik papieroplastyki, w której wykorzystuje się wąskie paski papieru zwijane w kształt odpowiednio uformowanych sprężynek. Pani Urszula zaproponowała dzieciom wykonanie oryginalnej pisanki. Dla ułatwienia przygotowała dla każdego uczestnika bazę - kolorowe jajko. Zadaniem dzieci było wykonanie miniaturowych wzorów z wielu warstw papieru, połączenie i naklejanie ich na „wydmuszkach”. To pracochłonne zajęcie wymagało od naszych wykonawców wiele twórczej pracy i cierpliwości. Wszystkie pisanki są prześliczne!!! Gratulujemy!!! Z pewnością zachwycą rodzinę i będą się okazały prezentować na wielkanocnym stole.

Na zakończenie ferii zimowych Oddział dla Dzieci zaprosił najmłodszych międzyrzezczan do udziału w balu karnawałowym. Do biblioteki przybyły księżniczki, bohaterowie filmowi i literaccy, kowboje, motylki, żabki, diabełki i inne niesamowite postaci. Zajęcia animacyjne prowadził Stanisław Węclowski, który zabrał dzieci w muzyczną podróż dookoła świata. Dla wszystkich uczestników Międzyrzecki Ośrodek Kultury ufundował słodki poczęstunek.

Zapraszamy na stronę biblioteki: www.biblioteka-miedzyrzecz.pl oraz profil Biblioteki na Facebooku.

Dziękujemy za pomoc w przygotowaniach i organizacji zajęć w czasie Ferii Zimowych wolontariuszom: Laurze Góral, Wiktorii Timoszenko, Filipowi Siudzie, Pawłowi Rogali, Kacprowi Babiakowi.

Krystyna Pawłowska





FERIE Z MOK

DOFINANSOWANIE NA INSTALACJE FOTOWOLTAICZNĄ.

Zapraszamy na spotkanie na temat instalacji fotowoltaicznych 09 marca 2017 roku (czwartek) o godzinie 16: 00 w Trzcielu Odbudowa "Rancho Colorado".



Aby uzyskać więcej informacji na temat instalacji fotowoltaicznych prosimy o kontakt z naszym ekspertem pod numerem telefonu 603 603 381. Spotkanie i konsultacja z naszym doradcą technicznym jest **BEZPŁATNA**. Już dziś jest czas, aby słońce pracowało na Twoje spokojne jutro.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ www.pitern.pl

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon używanych w rozmiarach od 13" do 20"
przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

* naprawy bieżące * wymiana oleju * remonty silników * wymiana pasków rozrządu
* pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
* usługi transportowe (kraj i zagranica)



WYMIANA-NAPRAWA -SERWIS-

Dojazd po auto do naprawy
- GRATIS !

tel. **507 158 267**

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. **508 357 514**

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam



WYPRZEDAŻ
STARYCH KOLEKCJI

-50%
DO

kita

SALON MEBLOWY

MIĘDZYRZECZ
UL. REYMONTA 4
Dawny sklep **MEBLE MIELCZAREK**
95 729 89 20

Zapraszamy: Pon. - Pt 9.00 - 17.00 Sob. 9.00 - 13.00

**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 700 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o
pow. 500 m², place składowe oraz 3 lokale mieszkalne o
pow. 63m² (dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda:

- lokal mieszkalny o pow. 50m² (dwa pokoje - I
piętro)

po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

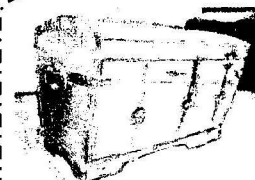
zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy
poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w
wyposażeniu wnętrza. Przywracamy świetność starym
meblom, zachowując ich pierwotne kształty i
niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we
własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu,
jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy
najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

Wyszanowo 40
66 - 300

Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Usługi Serwisowo Instalacyjne "USIPOL" Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIEMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
gazowych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

10 i 24.03.2017r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: 608 802 553

GABINET



STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

Informacje z Brójec

Wycieczka do Berlina

16.12.016 uczniowie gimnazjum Zespołu Edukacyjnego z Brójec wybrali się na wycieczkę do Berlina, zorganizowaną przez Biuro Usług Turystycznych Jacek Czopor z Międzyrzecza. Uczestnicy wycieczki zwiedzili główne zabytki stolicy naszych



zachodnich sąsiadów, jak również poznali realia Niemiec. Zwiedzanie rozpoczęło się od podziwiania fragmentu **Muru Berlińskiego**, który był symbolem zimnej wojny i podziału Niemiec. Następnie grupa zobaczyła **Fernsehturm** - wieżę telewizyjną, **Rotes Rathaus** - czerwony ratusz, po czym udała się do **Niemieckiego Muzeum Techniki**. Założone w 1982 roku muzeum kontynuuje tradycję licznych zbiorów z zakresu historii techniki, przechowywanych do II wojny światowej w Berlinie. Muzeum znajdujące się na terenie byłego dworca towarowego „**Anhalter Güterbahnhof**”, zaprasza na wyprawę odkrywczą śladami historii techniki. Na ok. 25.000 m² prezentowane są ekspozycje nt. techniki komunikacji, produkcji, energii i transportu. W nowym budynku ze szkła przedstawiona jest żegluga wodna i powietrzna. Następnie przeszliśmy do **Science Center Spectrum**, które jest częścią sąsiedniego Niemieckiego Muzeum Techniki. **Science Center Spectrum** posiada liczne stacje eksperymentalne z dziedziny percepcji, fizyki i techniki dla odkrywców w każdym wieku. Na powierzchni ponad 1400m² na czterech piętrach znajduje się osiem zróżnicowanych działów tematycznych i 150 interaktywnych stacji eksperymentalnych, które zachęcają do zanurzenia się w fascynującym świecie przyrody i techniki. Podejmują one głównie tematy z podstawowych dziedzin fizyki. Są to między innymi optyka, mechanika i radioaktywność. W centrum zainteresowania poza fizyką znajdują się dyscypliny pokrewne takie jak matematyka, telekomunikacja czy astronomia, które dzięki odpowiednim eksperymentom można samodzielnie poznawać. Wśród tematów można znaleźć np. „Światło i wzrok”, „Elektryczność i magnetyzm” czy „Muzyka i słuch”. Kolejnym punktem naszej wycieczki była **Brama Brandenburska** – symbol pokoju i wolności oraz **pomnik Pomordowanych Żydów Europy** - „Pomnik Holokaustu”. Składa się z 2711 betonowych słupów i stanowi główne, choć nie jedyne w Niemczech miejsce pamięci o tragicznym losie Żydów. Ostatnim

punktem zwiedzania był **Jarmark Bożonarodzeniowy na Gendarmenmarkt**.

Z relacji uczestników wynika, że Berlin jest wart podróży!

Natalia Mądra

Wesoło, kolorowo, balowo...

10 stycznia w przedszkolu w Zespole Edukacyjnym w Brójcach odbył się bal przebierańców. Tego dnia już od rana pojawiały się kolorowe postacie. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, a w salach przedszkolnych można było spotkać księżniczki, czarownice, pszczołki, motylki, strażaków, pojawił się także muskietier, żołnierz i wiele innych postaci. W ten wspaniały dzień nasze przedszkolaki odwiedził kolorowy klaun, który zabrał ich na bajeczną przygodę. Przedszkolaki uczestniczyły w zabawach z chustą animacyjną i w zabawach ruchowych, nie zabrakło również wspólnych tańców. Wszyscy bawili się wesoło, uśmiech nie zniknął z twarzy mimo zmęczenia. Największy zachwyt sprawiła dzieciom niespodzianka przygotowana przez naszego gościa - przedszkolaki mogły pobawić się w „krainie baniek”. Dzieci z żalem opuszczały salę, wspólna zabawa przyniosła wiele radości, co było głównym celem tego balu.

Również uczniowie klas I – III świetnie się bawili uczestnicząc we wspólnych zabawach i konkursach podczas balu karnawałowego, który odbył się 24 stycznia. Nad oprawą muzyczną czuwała pani Wioletta, opiekun kółka tanecznego w naszej szkole. Zabawy taneczne



uświetniły dziewczynki z kółka tanecznego, które inspirowały innych uczestników balu do tańca.

Kółko dziennikarskie

HOROSKOP ATYDE NA MARZEC



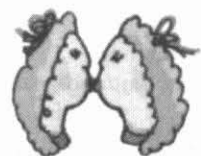
BARAN 21.03.- 19.04. Czas zadbać o swoją formę i zgubić kilka zbędnych kilogramów. Nie wpadaj w paranoję, wystarczy trochę dyscypliny i zdrowego rozsądku. Pomyśl o urlopie. Krótki wyjazd dobrze ci zrobi, a po powrocie będziesz mogła spojrzeć świeżym okiem na swoją pracę. W końcu możesz poznać swojego wymarzonego księcia z bajki.

Nie bądź zbyt nachalna. To on chce cię zdobyć.



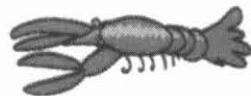
BYK 20.04.- 20.05. W twoim życiu nadejdą duże zmiany. Udaj się do lekarza i zrób wszystkie badania kontrolne. Pamiętaj, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. Pomyśl o dokształceniu, zapisz się na kurs lub naukę języka obcego. Twoja wiedza zaowocuje w przyszłości, przynosząc całkiem dobre dochody. Twój partner wspiera cię w

każdej trudnej chwili, pomaga podejmować decyzje i znosi twoje humorki. W tym miesiącu to on może potrzebować wsparcia.



BLIŹNIĘTA 21.05.-21.06. Przez całą zimę przebieżenia omijały cię szerokim łukiem. Teraz też nic ci nie grozi. Jesteś okazem zdrowia. W końcu będziesz miała szansę odłożyć jakąś konkretną sumę. Pod koniec miesiąca szef może docenić twoją pracę i wynagrodzić cię wysoką premią. Zastanów się co łączy cię z twoim partnerem?

Spróbujcie znaleźć wspólną pasję, która zbliży was do siebie.



RAK 22.06.-22.07. Nadszedł czas na wielkie zmiany. Zainwestuj w siebie i swoje ciało. Siłownia i kilka zabiegów estetycznych poprawi twój humor i wygląd. Możesz pozwolić sobie na kilka odważnych ruchów. Twoja pozycja w pracy pozostanie

niezachwiana. Uważaj na oszustów finansowych. W twoim związku miłość rozkwitnie na nowo. Twój partner zaskoczy cię w tym miesiącu. Samotne Raki – rozejrzyjcie się, miłość jest blisko...



LEW 23.07.-22.08. Musisz pomyśleć nad ograniczeniem kawy. Jej nadmiar ci szkodzi. Zadbaj też o cerę i włosy. Może czas na realizację marzeń? Szef proponuje ci wyjazd, o którym dawno marzyłeś. Nie zastanawiaj się, to twoja szansa. Marzec to miesiąc, w którym nie odczujesz ani żadnych wzlotów, ani upadków. Twoje życie prywatne będzie stabilne.



PANNA 23.08.-22.09. Nigdy wcześniej nie czułaś się tak świetnie. Dziel się swoim szczęściem i radością z innymi. Pamiętaj - śmiech to zdrowie. W lutym osiągnęłaś stabilność finansową. Pamiętaj, aby nie spocząć na laurach i nadal trzymać się złożonych sobie obietnic. W miłości nie bój się ryzykować i podejmować

też czasami możesz taka być.



WAGA 23.09.-22.10. Wiosna nadchodzi wielkimi krokami, a twoja kondycja pozostawia wiele do życzenia. Zastanów się nad zajęciami na siłowni, fitness, zumbą lub jogą. Ta ostatnia pozwoli ci zadbać nie tylko o ciało, ale i o umysł. Twoja ciężka praca zostanie doceniona. Pod koniec miesiąca możesz spodziewać się awansu. W twoim związku zagościła

monotonia, a codzienność oddala was od siebie. Zaskocz swojego partnera, zróbcie razem coś spontanicznego. Samotne Barany mają szansę na poznanie kogoś wyjątkowego.



SKORPION 23.10.- 21.11. Przystopuj z tak szybkim trybem życia. Zła dieta, stres i ogrom pracy nie wpływają na ciebie najlepiej. Pamiętaj, żeby każdą propozycję przemyśleć kilkakrotnie. Pochopne decyzje mogą zaszkodzić twojej karierze. Marzec nie jest najlepszym okresem na zmiany w życiu uczuciowym. Ktoś w

twoim otoczeniu chce zaszkodzić twojemu związkowi.



STRZELEC 22.11.-21.12 Sezon przebieżeń minął, ale to nie znaczy, że nadeszła już wiosna. Pamiętaj o witaminach, które w twoim wypadku mogą być znamienne. Na horyzoncie pojawi się ciekawa propozycja zmiany pracy. Zastanów się, co będzie dla ciebie lepsze. Twój partner i ty coraz więcej się kłócicie. Nie przejmuj się, próbuj

załagodzić konflikt, a sytuacja niedługo się zmieni.



KOZIOROŻEC 22.12.-19.01. Dobra passa będzie towarzyszyć ci również w marcu. Nie zapominaj, że podczas uprawiania sportu wydzielają się endorfiny – hormony szczęścia, dlatego warto zacząć się ruszać. Po udanym lutym musisz trzymać rękę na pulsie. Ktoś w pracy nie życzy ci zbyt dobrze. Uważaj

na ludzi spod znaku Raka. Stresująca sytuacja w pracy odbije się na twoim związku. Zdystansuj się i nie obwiniaj swojego partnera o całe zło świata.



WODNIK 20.01.-18.02. Poczuleś już wiosnę i najchętniej zrzuciłbyś ciepłą kurtkę, zamieniając ją na lekki tren. Jednak pamiętaj, że pogoda bywa zdradliwa. Może czas na zmianę pracy? Dotychczasowa nie spełnia twoich oczekiwań i nie daje żadnej satysfakcji. Zastanów się nad tym, czego potrzebujesz do pełnego spełnienia zawodowego. W miłości nigdy nie było lepiej! Wasze uczucie jest w

kulminacyjnym punkcie. Dbajcie o nie.



RYBY 20.02.- 20.03. Po ciężkim poprzednim miesiącu powinieneś odpocząć, zrobić coś tylko dla siebie. Pomyśl o masażu relaksującym lub wizycie u kosmetyczki – pozwoli ci to nabrać energii. W twoim portfelu może pojawić się znaczna kwota pieniędzy.

Możesz pomóc szczęściu i zagrać w grę losową. Brak zainteresowania ze strony obiektu twoich westchnień? Przestań być taki pasywny, weź sprawy w swoje ręce.

ŁĄCZYNASORZEŁ



Z ROBERTEM GOŁĘBIEWSKIM - Prezesem Klubu MKS Orzeł Międzyrzecz przeprowadził rozmowę Jan Wiśniewski.

- Mija rok jak zostałeś wybrany na prezesa zasłużonego klubu jakim jest Orzeł. Na początku powiedz coś o sobie.

- Jestem 49- letnim międzyrzeczaninem. Obecnie na emeryturze (mundurowej). Żonaty z Beą, dwoje dzieci – syn 13 lat, córka 12 lat. Dodam, że syn jest zawodnikiem drużyn młodzieżowych naszego klubu.

- Jakie były twoje początki w klubie i ogólnie w sporcie?

- Jak większość młodych chłopców uganiałem się za piłką, ale nie przypuszczałem, że zostanę kiedykolwiek działaczem sportowym. Kiedy mój syn rozpoczął granie w klubie, zauważyłem wiele mankamentów w działalności klubu, gdyż często patrzyłem na to jako rodzic. Jednak nie od razu myślałem, że mogę działać w sporcie. Dopiero pierwsza propozycja współpracy jaka padła od Pawła Czopa zaowocowała głębokim zastanowieniem. Ja jeszcze nie byłem gotowy na działalność. Będąc na emeryturze miałem dużo czasu i postanowiłem pomóc jako doradczający. Zaczęło się to podobać nie tylko mnie. Żona też przyklasnęła mojej chęci pomocy. Zbiegło się to z propozycją włączenia w pracę zarządu, jaką otrzymałem od poprzednich władz klubu na czele z ówczesną prezes Emilią Matuszewską- Góral.. Rok temu były wybory nowego Zarządu Klubu, do którego zostałem wybrany. Miałem swoją wizję działania, która spodobała się i tym sposobem zostałem działaczem rzuconym na głęboką wodę, zostałem Prezesem MKS Orzeł Międzyrzecz. Po roku działania podoba mi się to co robię. Podoba się to kibicom, co często dają mi do zrozumienia w rozmowach. Podoba się też rodzicom młodych chłopców trenujących w Akademii Piłkarskiej Orła Międzyrzecz. Daje to olbrzymią satysfakcję. Oczywiście są też krytycy, ale oni są w mniejszości. Jednak ich uwagi też biorę pod uwagę planując dalszą pracę.

- Co uważasz za sukces po roku pracy jako Prezes Klubu?

- Sukces to trochę za duże słowo, ale na pewno do pozytywów działania zaliczam:

- odbudowanie sportowe pierwszego zespołu. Właściwy dobór szkoleniowca (Tomasz Sobczak), praca nad sobą zawodników i zrozumienie, że markę Orzeł to tworzą oni, kibice i sympatycy klubu, których jest coraz więcej;

- dynamiczny rozwój Akademii Piłkarskiej Orła Międzyrzecz, w której obecnie ćwiczy ponad 140 chłopców i 3 dziewczynki w 5 grupach wiekowych, a szkolenie prowadzi wykwalifikowana kadra szkoleniowców. O dobrej pracy może świadczyć fakt, że 14. młodych zawodników w różnych grupach wiekowych powoływanych jest na konsultacje-zgrupowania kadry Okręgowego Związku PN. 2 zawodników z Akademii Piłkarskiej Orła w kategorii 13- latków powoływanych jest do kadry Polskiego Związku PN. Są to Kuba Gołębiowski (*syn prezesa, dop. J.W.*) i bramkarz Mateusz Kaczmarek. Był jeszcze jeden zawodnik - Jędrzej Góral, który trenuje w Szczecinie, ale u nas stawiał pierwsze kroki;

- Sportowa organizacja Dnia dziecka, w której uczestniczyło ponad 2200 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Trwało to 3 dni. Było to sportowe święto;

- Organizacja turnieju piłkarskiego o Puchar Prezesa MKS Orzeł dla drużyn amatorskich, w którym wzięło udział 10 zespołów.

W tym roku planujemy, że ilość drużyn wzrośnie;

- nawiązanie owocnej współpracy (po raz pierwszy w 70- letniej historii klubu) z Lubuskim Związkiem PN. Dzięki temu organizujemy konsultacje młodzieżowych kadr województwa lubuskiego w Międzyrzeczu. Łącznie brało w nich udział ponad 100 zawodników z całego województwa;

- sukcesem było zakwalifikowanie się do projektu Ministerstwa Sportu i Turystyki KLUB jako jedyni z LZPN. Dzięki temu otrzymaliśmy 10000 zł dofinansowania obozu sportowego dla dzieci i młodzieży. Dzięki sprawnej organizacji Programu Klub zaproszeni byliśmy jako nieliczni przez Wojewodę Lubuskiego Władysława Dajczaka;

- zrealizowaliśmy projekt specjalistycznych **warsztatów bramkarskich Total Goalkeeping**, które jako jedyne w województwie odbywają się w Międzyrzeczu, a uczestniczą w nich bramkarze lubuskich klubów sportowych grup dziecięcych i młodzieżowych.

- Jesteśmy w trakcie organizacji cyklu turniejów pod nazwą **ORZEŁ CUP** dla dzieci i młodzieży. Biorą w nich udział drużyny z województw lubuskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. W całym projekcie weźmie udział ok.600 dzieci i młodzieży,

- Do pozytywów należy Otwarcie Sezonu z prezentacją wszystkich drużyn klubowych, co największą satysfakcję przynosi najmłodszym adeptom piłki nożnej.

- MKS Orzeł był współorganizatorem Ogólnopolskiej Kursokonferencji, w której wzięło udział ok. 150 trenerów, w tym Paweł Janas, Rafał Janas i Piotr Stokowiec. Było to wydarzenie, które odbiło się głośnym echem w piłkarskiej Polsce, a Międzyrzecz zyskał jako miasto przychylne i otwarte na nowe inicjatywy.

Na koniec zostawiłem sobie kilka wątków, które może nie mają dużo wspólnego ze sportem, ale są bardzo istotne. Pierwszy - to zorganizowanie akcji **Orły dzieciom – świąteczna paczka**, w której dzieci, młodzież, zawodnicy I zespołu przygotowali wspólne paczki. Przekazane zostały one do Domu Dziecka w Skwierzynie. Lepszej lekcji wychowania i sposobu budowania lokalnych więzi chyba być nie może. Drugi - to aktywny udział rodziców w życiu naszego klubu. Zaangażowanie i wsparcie w każdym aspekcie działalności klubu jest aż nadto widoczne. Trzeci - to coraz lepsza współpraca z burmistrzem Międzyrzecza Remigiuszem Lorenzem, z całą Radą miasta, a zwłaszcza żywo interesującą się naszą działalnością przewodniczącą Kultury i Oświaty Elżbietą Jarmolińską. Czwarty - i zarazem ostatni wątek, to coraz bardziej pozytywny odbiór działalności klubu przez sponsorów. Sponsorów przydałoby się więcej, ale małymi kroczkami posuwamy się we właściwym kierunku.

- Słyszę same pozytywy. Czy jest coś, czego nie udało się osiągnąć?

- Na pewno są takie rzeczy, ale one powoli doprowadzane są do normalności. Jednym z najgorszych jest zachowanie piłkarzy (młodzieży również) w trakcie zawodów. Chodzi generalnie o przekleństwa słyszane na widowni. Staramy się zminimalizować taką postawę, wiedząc, że emocje nie zawsze to umożliwiają. Staramy się, nie zawsze z dobrym skutkiem, wyeliminować złe zachowanie naszych zawodników poza boiskiem. Dobrze, że do pomocy mamy rodziców najmłodszych naszych piłkarzy.

- Dużo mówiliśmy o adeptach piłki. Pomówmy o I zespole,



wszak on jest wzorcem dla wszystkich młodych i dla kibiców.

- Działacze łącznie z trenerem Tomaszem Sobczakiem zbudowali ambitny zespół. Poprawę gry widzą wszyscy. Potwierdza to też 4 lokata w tabeli rozgrywek w klasie okręgowej. W tej drużynie jest duży potencjał, a ambicją jest zajęcie pierwszego miejsca i awans do IV ligi. Czwarta lokata jest dobrym miejscem, żeby zaatakować i osiąść na fotelu lidera. Mamy najbardziej bramkostrzelną drużynę w całych rozgrywkach i tylko trzeba poprawić grę defensywy. Widząc zaangażowanie samych zawodników i właściwą pracę szkoleniowca liczymy na awans.

- Jakie zmiany personalne nastąpią w zespole?

- Z pierwszego składu nikt nie ubył. Prawdopodobnie dojdzie 3-4 zawodników, którzy powinni być wzmocnieniem. Na pewno stworzy to zdrową rywalizację w zespole. Jeszcze za wcześnie mówić o konkretach, gdyż dopiero początek rozgrywek da odpowiedź na pytanie kto przybył. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z naszymi planami, to kibice zobaczą kilka niespodzianek. Do pierwszego zespołu wprowadzani będą stopniowo zawodnicy z drużyny juniorów. W niedalekiej przyszłości zastąpią oni kończących karierę seniorów.

- Od kiedy i gdzie będzie Orzeł rozgrywać swoje mecze?

- Inauguracja rundy wiosennej sezonu 2016-17 nastąpi 18 marca. Pierwszy mecz międzyrzeczanie rozegrają na bocznym boisku w Międzyrzeczu. Rywalem Orła będzie zespół LZS Bobrówko. 5 spotkań rozgrywane będą na boisku w Lubrzy, pozostałe w Międzyrzeczu. W Lubrzy mają wspaniałą płytę i potraktowali nasz klub jak przyjaciół, czego nie można powiedzieć o innych klubach, do których zwracaliśmy się z prośbą o udostępnienie nam boiska. Z punktu szkoleniowego najlepsze byłoby rozgrywanie wszystkich spotkań na boisku z murawą naturalną, ale tutaj nastąpił ukłon Klubu i trenera w stronę kibiców, co umożliwi im oglądanie swojej drużyny na miejscowym boisku. O kolejnych meczach poinformuję w następnym numerze Powiatowej o ile dostanę taką szansę (*na pewno dostaniesz, przyp. J.W.*). Drużyny młodzieżowe dzięki Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 3 i UM Międzyrzecz grać będą na boisku szkolnym.

- Jakie cele stawiasz przed sobą, zarządem i klubem?

- Ja staram się nie dzielić obowiązków i zadań na „ja i oni”. Jak coś robimy, to wspólnie. Każdy z nas w zarządzie wie co ma

robić i to jest dobre. Mamy trzy główne cele: - sportowy – awans do 4 ligi pierwszego zespołu. Doskonalenie gry we wszystkich grupach wiekowych. Zapewnienie im prawidłowego rozwoju psychofizycznego;



- marketingowy – wzmocnienie wypromowania klubu, „ściągnięcie” na mecze większej ilości kibiców, zwiększenie ilości sponsorów i ich identyfikacja z klubem MKS Orzeł;

- finanse – utrzymanie pozytywnych tendencji finansowych klubu.

Oczywiście dbamy o stroje piłkarskie dla wszystkich grup wiekowych, gdyż „jak cię widzą tak cię piszą” i chodzi nie tylko o koszulki i spodenki, ale dresy i inne akcesoria. Ma to mieć barwy klubowe czyli biało- niebieskie. Jako zarząd mamy pełną świadomość, że do zrealizowania planów i celów potrzebna jest konsekwencja w działaniu i myślenie perspektywiczne. Naszych ambitnych planów nie zrealizowalibyśmy bez zaangażowania władz miasta, sponsorów, kibiców i sympatyków MKS Orzeł.

- Co chciałbyś na koniec przekazać czytelnikom Powiatowej?

- Jak już jestem przy głosie to pragnąłbym w imieniu Zarządu Klubu podziękować sztabowi szkoleniowemu w Orle (też są czytelnikami). Podam tylko, że drużynę żaków prowadzi w 2 grupach dwóch trenerów – **Dawid Śliwiński** i **Jakub Sternik**, orlików też w 2 grupach **Sebastian Góral** i **Dariusz Marczak**. Drużyna młodzików prowadzona jest przez **Tomasza Kwiatkowskiego**, trampkarze przez **Mateusza Humeniuka**. Juniorów starszych trenuje **Henryk Stawasz**, a seniorów **Tomasz Sobczak**. Czytelnikom Powiatowej życzę wspaniałych chwil z Orłem i nie tylko. Gramy dla was i chcielibyśmy od was wsparcia w każdej postaci. Przecież Orzeł to nie tylko piłkarze, to także kibice, sympatycy i większość mieszkańców Międzyrzecza. Niech tytuł tego artykułu ŁĄCZYNASORZEŁ będzie aktualny przez wiele lat. Do zobaczenia na boiskach.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizacji ambitnych planów zapewniam, że **Powiatowa** udostępniać będzie swoje łamy tak długo jak będziecie sobie tego życzyli.

Jan Wiśniewski



Orliki

Orliki czyli młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskiej Orła Międzyrzecz wywalczyli wielki sukces zajmując pierwsze miejsce na turnieju w Niemczech. Do tego wielkiego sukcesu doprowadzili ich dwaj szkoleniowcy Sebastian Góral i Dariusz Marczak. Orliki to grupa młodych chłopców z rocznika 2006-2007. Sebastian prowadzi chłopców już częściowo zaawansowanych w szkoleniu, natomiast Darek nowicjuszy. Oni sami mówią, że nawzajem się uzupełniają. Oba szkoleniowcom zadałem takie same pytania i nie zawsze odpowiedzi były podobne.

J.W. Kiedy zauważyliście u siebie zadatki na szkoleniowca?

S.G. Po przedwczesnym zakończeniu kariery piłkarskiej spowodowanej poważną kontuzją chciałem być przy piłce. Pomagałem od 2012 roku obecnemu szkoleniowcowi I drużyny Orła Tomkowi Sobczakowi przy prowadzeniu drużyny skrzatów, czyli 5 – 6-latków Następnie po uzyskaniu „papierów” uprawniających, już samodzielnie prowadzę drużyny młodych piłkarzy.

D.M. Moja droga do prowadzenia szkolenia była podobna pomijając kontuzję. Grając długo w I zespole Orła zauważyłem, że wiek ma swoje prawa, a szkolenie przynosi satysfakcję. Jeszcze jako zawodnik szkoliłem młodych, chcących być piłkarzami Orła.

Oczywiście też uzyskałem uprawnienia do szkolenia.

J.W. Jak wasi najbliżsi reagują na wasze pasje, przecież to czas zabrany właśnie im. Czy kiedykolwiek mieliście z tym problemy?

S.G. Ja nie miałem z tym żadnych problemów. Moja żona Ola miała dziadka, tatę i brata, którzy byli zawodnikami Orła (dziadek Marian, tata Marek, brat Michał Luczakowie). Mnie też poznała jako zawodnika. Czy miała jakieś wyjście? Wręcz Ola mnie dopinguje i rozwiewa wątpliwości jakie się przytrafiają.

D.M. Moja żona Ania jest bardzo przychylna temu co robię. Po mnie widać, kiedy jest sukces (dużo częściej), a kiedy go nie ma. Na nią zawsze mogę liczyć i moje sukcesy są jej sukcesami. Myślę, że będzie tak zawsze, za co jej dziękuję.

J.W. Jakie miejsce na arenie wojewódzkiej będzie dla was satysfakcją?

S.G. Uważam, że 2 – 3 miejsce w naszej grupie wiekowej da mi satysfakcję, biorąc pod uwagę to, że jest plan, aby nasi najlepsi piłkarze od czasu do czasu wspierali starszą grupę czyli młodzików. Nie jestem zwolennikiem takiego rozwiązania, ale interes klubu jest ponad wszystko.

D.M. Moje spostrzeżenie odnośnie miejsca jest podobne i 2-3 miejsce uznałbym jako sukces. Inne zdanie mam co do oddawania zawodników do starszych grup. Sukcesywne wprowadzanie ich do starszych chłopców może im przyspieszyć podnoszenie kwalifikacji. Oczywiście pod warunkiem, że wszystko będzie prowadzone z rozmysłem. Nie może to być przeprowadzone na

zasadzie rzucenia młodych na „głęboką wodę”.

J.W. Jakie efekty waszej pracy szkoleniowej już widać i ile treningów tygodniowo mają ci młodzi chłopcy?

Tutaj odpowiadali wspólnie obaj szkoleniowcy. Największy sukces to ten podany na wstępie (*do niego jeszcze wrócimy, dop. J.W.*). Ostatnio na konsultacje kadry okręgu powołanie dostało 6. naszych zawodników. W szerszym kręgu zainteresowania szkoleniowców w naszym okręgu jest kilku innych. Jeśli chodzi o ilość treningów to mamy ich 2 w tygodniu. Do tego należy zaliczyć różnego rodzaju turnieje i mecze, a okaże się, że jest tego dużo jak na młode organizmy. Jednak młodzi chcieliby więcej, taki mają zapał.

Dziękuję za interesującą rozmowę i życzę wam cierpliwości oraz sukcesów w pracy szkoleniowej i zawodowej, w życiu rodzinnym i codziennym.

Powracając do zwycięstwa w turnieju w Niemczech - to był turniej o Puchar EWE WINTER CUP. Startowało w nim 12 drużyn niemieckich i 4 polskie. Nasi zawodnicy grali ładną, a zarazem skuteczną piłkę. Większość młodych piłkarzy było z rocznika 2006. Osiągnięty wynik mówi wszystko. Na ten wynik zapracowali: **Damian Puławski** - uznany najlepszym bramkarzem turnieju, **Konrad Antosiak**, **Janek Karpiński**, **Michał Staniec**, **Miłosz Salej**, **Wiktor Dudzik**, **Miłosz Najderek**, **Bartek Karolak**, **Wiktor Soboniak**, **Kacper Wawrzynowski**, **Szymon Matuszewski** (2 bramkarz), **Maciek Górka** i **Filip Roszak**. Dwaj ostatni to chłopcy z rocznika 2007. Dla uczestników było to wspaniałe, nie tylko sportowe

przeżycie. Ciekawe ilu z nich założy koszulki I zespołu Orła, a ilu będzie miało umiejętności aby występować na wyższych stopniach rozgrywek. Oglądając zajęcia szkoleniowe tych młodych chłopców widać wielkie zaangażowanie i wiarę w to co robią. Wierzą w szkoleniowców, którzy odpłacają im tym samym, Zróznicowanie w umiejętnościach jest widoczne, ale w podejściu do tego co robią nie ma. Oby Orzeł miał w swoim czasie z nich pociechę. Zaangażowanie chłopców jest duże, ale ich rodziców będących na widowni jeszcze większe. To jest gwarantem sukcesu. Kolejny turniej o Puchar EWE odbędzie się w czerwcu. Odbędzie się on trochę na innych zasadach. W pierwszym etapie rozgrywane będą rozgrywki w grupach i dwie najlepsze w grupie awansują do turnieju głównego. Zespół Orła rywalizować będzie w grupie z drużynami: MKS Steinpol-Ilanka Rzepin, PAP Bosko Sulęcín i UKS Polonia Słubice. Miejmy nadzieję, że kolejny turniej sportowo nie będzie gorszy.

Na koniec życzę wszystkim zawodnikom aby drobne niepowodzenia nigdy nie były powodem do rezygnacji ze sportu. Mamy dużo przykładów kiedy początkowo sportowiec nie znajduje uznania u szkoleniowców, a potem staje się postacią nr1. Najlepszym tego przykładem jest wasz idol Robert Lewandowski, który nie znalazł uznania w sztabie szkoleniowym Legii Warszawa, a obecnie to ścisła czołówka światowa. Jeszcze raz gratulacje za dotychczas i oby tak dalej. Już ścisłe do młodych adeptów piłki nożnej. W pogoni za piłką pamiętajcie też o nauce.

Jan Wiśniewski

52 Turniej Brydża Sportowego

22 stycznia br. w Restauracji TEQUILA w Międzyrzeczu odbył się 52 Turniej Brydża Sportowego Millennium, będący jednocześnie V Memoriałem im. Arcymistrza Międzynarodowego Czarka Szadkowskiego. Turniej rozpoczynał jednocześnie kolejną turę brydżowych rozgrywek w ramach Grand Prix 2017 Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. Organizatorem turnieju było Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego. Za sprawą lokalnego środowiska brydżowego Polski Związek Brydża Sportowego nadał wysoką kategorię temu turniejowi i przyjął go w poczet turniejów ogólnopolskich. W ten sposób lokalne środowisko brydżowe oddaje cześć i pamięć nagle i przedwcześnie zmarłemu w 2012r. koledze Czarkowi Szadkowskiemu, wybitnemu brydżystcie (pierwszemu polskiemu medalistcie Mistrzostw Europy w brydżu sportowym w kategorii par open) oraz wspaniałemu człowiekowi. Zawody doszły do skutku dzięki wsparciu finansowemu **Romana Strzelczyka** i stworzonemu konsorcjum firm w branży dewelopersko -budowlanej **INSTALKO**, firmie **SECKO-WARWICK sp. z o.o.** ze Świebodzina oraz **Urzędu Miasta i Gminy Międzyrzecz**. Patronat honorowy nad Memoriałem objął burmistrz Międzyrzecza. Ponadto wsparcia udzieliły firmy „Jaranowski”, **ACER sp. z o.o.** oraz **Bank GBS z Międzyrzecza**. Całe środowisko brydżowe składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, bez tego wsparcia zawody nie mogłyby się odbyć.

Turniej cieszył się rekordowo dużą popularnością, wzięło w nim udział 164 zawodników. Oprócz zawodników z naszego województwa również byli zawodnicy z województw: śląskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego,

zachodniopomorskiego, mazowieckiego, opolskiego. Wszyscy zawodnicy rozegrali po 40 rozdań. Turniej wygrała para **Łukasz Brede – Wojciech Strzemecki** reprezentująca kluby **Kleks Szamotuły i Lateria Rzepin**. Drugie miejsce zajęła para **Andrzej Wójcik – Radosław Szopiński** reprezentująca klub **Blotka Goleniów**, a trzecie miejsce zajęła para **Radzisław Oczkowicz- Sebastian Nowak** reprezentująca kluby **Credo Piła i Budowlani Chodzież**. Najlepszą parą reprezentującą klub z naszego miasta była para **Andrzej Parmonik – Czesław Plachimowicz**. Wśród par mikstowych najlepszy okazał się duet **Danuta Kazamucha – Cezary Serek** reprezentujący klub **Connector z Poznania**.

Zwycięzcom gratulujemy. Czołowe pary odebrały pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe.

Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy miłej oprawie i dobrej kuchni dało 6 godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową. Uczestnicy zawodów byli pod wrażeniem rozwoju tego Memoriału, a dziękując organizatorom obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościną ziemię międzyrzeczką.

Organizatorzy serdecznie dziękują właścicielowi Restauracji Tequila p. Waldemarowi Dudzińskiemu za udzieloną pomoc w organizacji turnieju.

MSBS zaprasza pasjonatów brydża na godz. 17⁰⁰ w każdy poniedziałek na lokalny turniej w brydża sportowego, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w restauracji Tequila.

A. Parmonik





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

REPERTUAR MARZEC 2017 r.

01.03.2017 r.

GODZ. 20:00 „RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ” 2D NAPISY AUSTRALIA/FRANCJA HORROR/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

02.03.2017 r.

GODZ. 17:00 „OSTATNI SMOK ŚWIATA” 2D DUBBING UKRAINA ANIMACJA/FAMILIJNY B/O 85 MIN.

GODZ. 19:00 „RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ” 2D NAPISY AUSTRALIA/FRANCJA HORROR/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

03, 04.03.2017 r.

GODZ. 16:00 „OSTATNI SMOK ŚWIATA” 2D DUBBING UKRAINA ANIMACJA/FAMILIJNY B/O 85 MIN.

GODZ. 18:00 „SZTUKA KOCHANIA. HISTORIA MICHAŁY WIŚŁOCKIEJ” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.

GODZ. 20:30 „RINGS” 2D NAPISY USA HORROR 15 LAT 102 MIN.

05.03.2017 r.

GODZ. 15:00 „OSTATNI SMOK ŚWIATA” 2D DUBBING UKRAINA ANIMACJA/FAMILIJNY B/O 85 MIN.

GODZ. 17:00 „SZTUKA KOCHANIA. HISTORIA MICHAŁY WIŚŁOCKIEJ” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.

GODZ. 19:30 „RINGS” 2D NAPISY USA HORROR 15 LAT 102 MIN.

08.03.2017 r. DZIEŃ KOBIET W KINIE MOK: PROMOCYJNA CENA BILETU - 14 ZŁ

GODZ. 17:00 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.

GODZ. 19:15 „CIEMNIEJSZA STRONA GREYA” 2D NAPISY USA DRAMAT/ROMANS 17 LAT 115 MIN.

09.03.2017 r.

GODZ. 17:00 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.

GODZ. 19:15 „CIEMNIEJSZA STRONA GREYA” 2D NAPISY USA DRAMAT/ROMANS 17 LAT 115 MIN.

10, 11.03.2017 r.

GODZ. 16:00 „LEGO-BATMAN” 3D DUBBING DANIA/USA ANIMACJA B/O 105 MIN.

GODZ. 18:15 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.

GODZ. 20:30 „CIEMNIEJSZA STRONA GREYA” 2D NAPISY USA DRAMAT/ROMANS 17 LAT 115 MIN.



11.03.2017 r. GODZ. 18.30 KAMERALNA SALA FILMOWA STOPKLATKA

PROMOCYJNA CENA BILETU - 10 zł

/bilety do kupienia w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 15.00/

„JUŻ ZA TOBĄ TĘSKNIĘ” WLK.BRYT. DRAMAT/KOMEDIA 15 LAT 112 MIN.

12.03.2017 r. PORANEK MALUCHA BILET - 15 ZŁ

GODZ. 12:00 „LEGO-BATMAN” 2D DUBBING DANIA/USA ANIMACJA B/O 105 MIN.

12.03.2017 r. MALUSZKOWE KINO w Sali Stopklatka /parter MOK/ PROMOCYJNA CENA BILETU - 8 ZŁ

GODZ. 12:15 BLOK BAJEK RYSUNKOWYCH DLA MALUSZKA POLSKA ANIMACJA B/O 45 MIN.

GODZ. 15:00 „LEGO-BATMAN” 3D DUBBING DANIA/USA ANIMACJA B/O 105 MIN.

GODZ. 17:15 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.

GODZ. 19:30 „CIEMNIEJSZA STRONA GREYA” 2D NAPISY USA DRAMAT/ROMANS 17 LAT 115 MIN.

15 i 16.03.2017 r.

GODZ. 17:00 „LEGO-BATMAN” 3D DUBBING DANIA/USA ANIMACJA B/O 105 MIN.

GODZ. 19:15 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.



16.03.2017 r. PROMOCYJNA CENA BILETU - 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10:00 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.

17, 18 i 19.03.2017 r.

GODZ. 17:00 „POLANDJA” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 103 MIN.

GODZ. 19:15 „JOHN WICK 2” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 100 MIN.

GODZ. 21:15 „PORADY NA ZDRADY” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 97 MIN.

22, 23.03.2017 r.

GODZ. 17:00 „POLANDJA” POLSKA KOMEDIA ROMANTYCZNA 15 LAT 103 MIN.

GODZ. 19:15 „JOHN WICK 2” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 100 MIN.

24, 25.03.2017 r.

GODZ. 16:00 „BARBIE W ŚWIECIE GIER” 2D DUBBING USA ANIMACJA B/O 72 MIN.

GODZ. 17:45 „XXX REAKTYWACJA” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

GODZ. 20:00 „POKOT” CZECHY/NIEMCY/POLSKA/SZWECJA DRAMAT/KRYMINAŁ 15 LAT 128 MIN.

26.03.2017 r.

GODZ. 15:00 „BARBIE W ŚWIECIE GIER” 2D DUBBING USA ANIMACJA B/O 72 MIN.

GODZ. 16:45 „XXX REAKTYWACJA” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

GODZ. 19:00 „POKOT” CZECHY/NIEMCY/POLSKA/SZWECJA DRAMAT/KRYMINAŁ 15 LAT 128 MIN.

29, 30.03.2017 r.

GODZ. 17:00 „XXX REAKTYWACJA” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

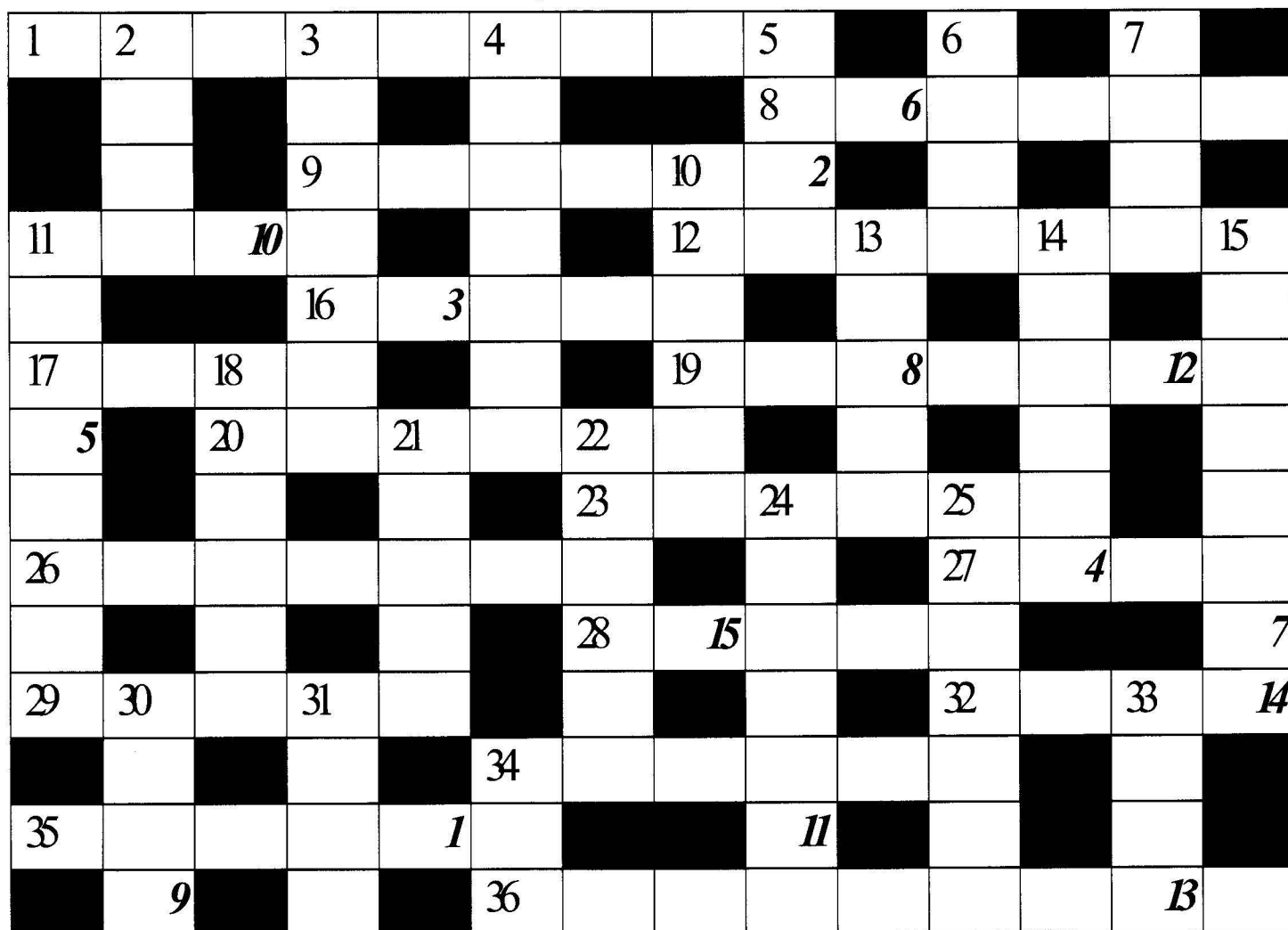
GODZ. 19:15 „POKOT” CZECHY/NIEMCY/POLSKA/SZWECJA DRAMAT/KRYMINAŁ 15 LAT 128 MIN.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 215 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY - Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Krzyżówka marcowa



Poziomo: 1. Futerał; 8. Szklivo na powłokach metalowych, ceramicznych; 9. Męski gruczoł krokowy; 11. Obok Warsa; 12. Kwota wypłacona na poczet pensji; 16. Kropelka na buzi bobaska; 17. Piła w tartaku; 19. Jeden ze stu w naszym parlamencie; 20. Żagiel trójkątny; 23. Amory; 26. Imię z trenów J. Kochanowskiego; 27. Wzór, wcielenie; 28. Na końcu lassa; 29. Wyspa, królestwo Odyseusza; 32. ... zawodowiec (film.); 34. Miasto piłkarzy Górnika; 35. Włoski lub laskowy; 36. Błąd w odczycie pomiaru.

Pionowo: 2. Przeływa przez Międzyrzecz; 3. Barwny motyl lub nimfa wodna; 4. Rosochata, płacząca (drzewo); 5. Niewód do połowu ryb dennych; 6. Usterka, skaza; 7. Lewa strona czegoś; 10. Nad głową spadochroniarza; 11. Potrzebne malarzowi; 13. Rybka akwariowa; 14. Zrzęda, dziwak; 15. Kolor intensywnie czerwony, szkarłatny; 18. Sprzedana USA przez Rosję; 21. Zespół teatralny lub cyrkowy; 22. Duży ptak brodzący (w Polsce siwa); 24. Publiczna gra hazardowa; 25. Inaczej o łazience; 30. Pięcioksiąg; 31. Koniec, granica; 33. Tucznik; 34. Organizacja polskich skautów.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 marca. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki lutowej: „Walentynki”. Nagrodę 50zł - wylosował **Marian Michałek z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WAKomp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Słazica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

SKLEP MEBLOWY "FIASAJ"

*Szeroka gama
kuchni na wymiar!!!*



ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz

TEL. 95 742 25 87

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

Przeszliśmy rewolucję optyczną. Zapraszamy
do nowo wyremontowanego Salonu Optycznego.

T O M M Y

MARC JACOBS

CARRERA
EYEWEAR SINCE 1956

HILFINGER

ZEISS



JAGUAR

CH

CAROLINA HERRERA



Do końca roku **WIELE PROMOCJI** na oprawy i szkła!

tel. 500 618 053 ul. Konstytucji 3-go Maja 24

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

